Cena egz. 20 groszy

Dziś dodatek „Ze świata medycyny".

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 420.

Numer 22 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 28 stycznia 1937 r. | Rok XXXI.

Pan minister rozumuje...

Gdy minister oświecenia publicznego zabiera głos w Sejmie, słucha go Polska, i słuchają go rzesze akademickie. Dla tych młodych chłopców jest on nie tylko najwyższym zwierzchnikiem, ale powinien być również najwyższym autorytetem. Obecny minister jest profesorem uniwersytetu. Gdy mówi, akademicy powinni **korzystać z jego światłych myśli, tak jak z najlepszego wykładu.**

Pan minister w swej ostatniej mowie oświadczył:

„Młodzież występuje wciąż z żądaniami, aby władze akademickie wydały zarządzenie, przeznaczające z góry oddzielne miejsca dla żydów i chrześcijan. Wydanie takiego zarządzenia uważam za niemożliwe".

Punkt, kropka i basta. Sic volo sic jubeo — tak chcę, tak rozkazuję. Uzasadniać nie będę. Czy potrzebuję? Może nie mam żadnych argumentów, ale to nie wasz kłopot — zdawał się myśleć p. minister, wypowiadając powyższe słowa.

„Nie ulega wątpliwości — mówi dalej, — **że tym, co kierują ruchem tej części młodzieży, wcale nie chodzi o oddzielne ławki, nikt bowiem nie mógłby uwierzyć, że dla tak błahego powodu godzonoby się na zaprzepaszczenie trymestru 50 tysiącom młodzieży".**

Oddzielne ławki — to sprawa błaha. Jeśli błaha, to możnaby młodzieży na nie zezwolić. Niech się młodzi bawią. Ale rząd postępuje inaczej. Właśnie **sam kwestionuje trymestr tym 50 tysiącom polskiej młodzieży.** Więc, czy te ławki są błahe, czy nie są błahe? Obawiać się należy, aby na seminariach filozoficznych nie zaczęto tej sprawy omawiać. Nasi **młodzi filozofowie gotowi są stracić przynajmniej ze trzy trymestry i nie dojdą do rozwiązania tej łamigłówki.**

„Muszę z przykrością stwierdzić — wywodził pan minister w dalszym ciągu, — **że ani ta młodzież, o której tutaj mowa, ani sympatyzująca z nią część starszego społeczeństwa, nie zdają sobie sprawy, że przeżywana przez nas chwila dziejowa jest tak poważna, że wymaga jak najdalej posuniętego skupienia wszystkich szczerych patriotów i prawych obywateli Rzeczypospolitej. Szerzenie w tym czasie zamętu, zaprawianie młodzieży do anarchii jest psychicznym rozbrajaniem Polski".**

„Szczerzy patrioci" i „prawi obywatele". Szczery patriota — to chyba tylko Polak. Bowiem minister rozróżnia jeszcze istnienie prawych obywateli. Ma tu na myśli przynależnych do mniejszości, ale stojących na gruncie państwowości polskiej. Jeśli chodzi o żydów najwyraźniej zakłada istnienie Polaków wyznania mojżeszowego, to jest takiego **rodzaju negrów, których po przypudrowaniu będziemy uważali za nieco ciemniejszą odmianę blondynów.**

Co ma robić to zgrane towarzystwo „szczerych patriotów" i mojżeszowych „prawych obywateli"? Ma żyć w miłości braterskiej w imię psychicznego nierozbrajania Polski. Wynika więc z tego dalszy wniosek, że

> **Polak będzie tylko wtedy dobrym obrońcą Polski, nie poddającym się wpływom rozkładowym idei pacyfistycznych, gdy będzie żył w zgodzie z żydami.**

Jakaś widocznie siła moralna płynie od tych, garbatonosych, że poddani jej

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Rząd rozwiązał radę miejską w POZNANIU.

Termin nowych wyborów jeszcze nie wyznaczony, pozostają więc rządy komisarskie!

Minister spraw wewnętrznych zarządzeniem z dnia 25 stycznia 1937 r. **rozwiązał na wniosek wojewody poznańskiego radę miejską miasta Poznania** na podstawie art. 69 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego.

Powody zarządzenia ministra są według P. A. T. następujące:

Na posiedzeniu rady miejskiej miasta Poznania w dniu 22 stycznia br. **przywróconej do urzędowania na skutek wyroku Najwyższego Trybunału,** większość tej rady **uchyliła się od udziału w wyborach prezydenta miasta** i udaremniwszy przez to przeprowadzenie wyborów, zgłosiła deklarację, w której przesądziła z góry bezzasadnie stanowisko naczelnych władz nadzorczych i wbrew istotnym założeniom samorządu terytorialnego stanęła na stanowisku, że dokonanie wyborów prezydenta miasta nie leży obecnie w interesie samorządu miejskiego. **To wystąpienie większości rady miejskiej miało charakter demonstracji, uchybiającej powadze organu ustrojowego samorządu i obniżającej zaufanie, jakim winien się cieszyć ten organ,** a ponadto zmierzało ono tendencyjnie do wzbudzenia nieufności w stosunku do organów nadzoru państwowego.

Pomimo sprostowania faktycznego, równoznacznego z upomnieniem, większość (klub narodowy — przyp. red.) deklaracji nie cofnęła, lecz **zerwała posiedzenie rady, gremialnie opuszczając salę obrad.** Na to niewłaściwe wystąpienie publiczne większości rady, wielu z pozostałych radnych oraz ich zastępców zareagowało złożeniem mandatów radzieckich, wskutek czego nastąpiło zdekompletowanie składu rady.

Sprawozdanie min. Becka o sytuacji w Gdańsku.

Genewa, 27. 1. (PAT) Min. Beck przesłał wczoraj min. Edenowi, jako referentowi spraw gdańskich i przewodniczącemu komitetu trzech **sprawozdanie z misji powierzonej Polsce przez Radę Ligi dnia 5 października 1936 r.** Sprawozdanie to zakomunikowane zostało równocześnie sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów p. Avenolovi, celem rozesłania członkom Rady. Treść sprawozdania jest następująca:

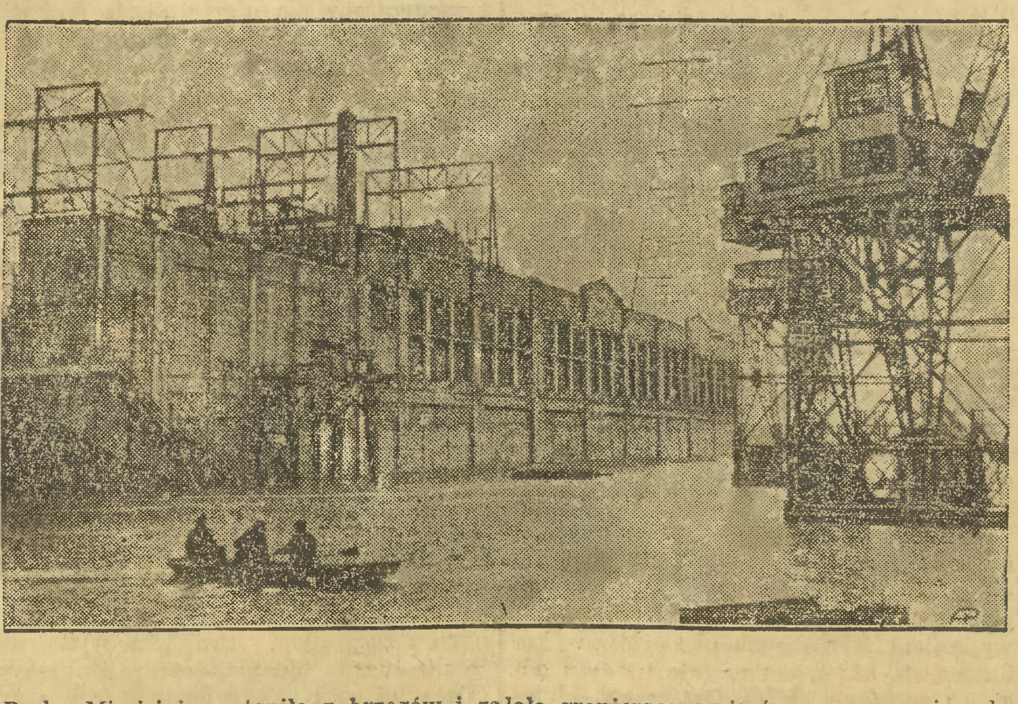
Rada Ligi Narodów w swej rezolucji z dn. 5 października 1936 r. „zaprosiła rząd polski do poszukania w imieniu Rady sposobów, któreby **usunęły przeszkody,** omówione w ogólnym raporcie Wysokiego Komisarza i przywróciły w ten sposób **pełną skuteczność gwarancji Ligi Narodów** — oraz do przedstawienia Radzie w tej sprawie raportu na następnej sesji". Rada powzięła tę decyzję wskutek trudności, które ujawniły się w Gdańsku w stosunkach pomiędzy senatem W. M., Wysokim Komisarzem i które mogły osłabić **skuteczność gwarancji Ligi Narodów.** W konsekwencji rząd polski został powołany do poszukiwania **właściwych środków,** któreby zlikwidowały tę anormalną sytuację, celem **doprowadzenia w Gdańsku do odprężenia.**

Rząd polski przyjmując to zadanie w pełnej świadomości swoich praw i obowiązków oraz odpowiedzialności, ciążącej na nim, jako na członku Rady, zainteresowanym w sposób najbardziej bezpośredni sprawami, dotyczącymi Wolnego Miasta Gdańska, przystąpił do wykonania mandatu Rady w sposób **najzupełniej bezstronny oraz biorąc w rachubę wszystkie elementy rzeczywistości politycznej.**

W rozmowach przeprowadzonych z senatem gdańskim rząd polski nalegał na **konieczność szanowania statutu Wolnego Miasta,** włączając w to kompetencje Wysokiego Komisarza. Rząd polski mógł przy tej okazji stwierdzić, że **senat jest zdecydowany obserwować statut i zobowiązania, jakie dlań ze statutu wypływają.**

W szczególności rząd poski jest w możności przedstawić Radzie deklarację, złożoną na jego ręce przez senat Wolnego Miasta **na temat stanowiska senatu wobec Wysokiego Komisarza** w charakterze przedstawiciela Ligi Narodów, jako gwarant statutu Gdańska.

Pół miljona ludzi bez dachu nad głową.



Rzeka Missisipi wystąpiła z brzegów i zalała graniczące z nią tereny w rozmiarach dotąd niebywałych. Pół miliona ludzi straciło dach nad głową. Zbudowane niedawno groble nadrzeczne są poważnie zagrożone. Na zdjęciu widzimy początek powodzi. Wzbierające fale unieruchomiły jedną z fabryk.

Wymiana oświadczeń między Polską i Gdańskiem.

Czy Gdańsk będzie szczery i uczciwy?...

Warszawa, 27. 1. (PAT) Równolegle do rokowań polsko-gdańskich w wykonaniu specjalnego mandatu Rady Ligi, danego Polsce dnia 5 października ub. roku, a mającego na celu **przywrócenie normalnych stosunków pomiędzy senatem Wolnego Miasta a organami Ligi,** przedstawiciele rządu polskiego przeprowadzili również rozmowy na temat korzystania przez stronę polską ze wszystkich uprawnień, przysługujących zarówno państwu polskiemu, jak polskim sferom gospodarczym i ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta, w obliczu zarządzeń senatu, wypływających z dążeń jego polityki wewnętrznej. Senat Wolnego Miasta, zgodnie ze swymi oświadczeniami o **nienaruszalności wszystkich traktatowych uprawnień**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Pan minister rozumuje...

(Ciąg dalszy).

promieniowaniu czujemy się rycerzami, zdolnemi stawić czoło największym burzom.

Jak sami siebie mało znamy? Kto wie, może dlatego zwyciężaliśmy pod Kircholmem, Beresteczkiem, Wiedniem, że nam błogosławili gdzieś po bóżnicach siwi patriarchowie żydowscy i przegrywaliśmy pod Żółtemi wodami, Maciejowicami czy Pragą, żeśmy tego błogosławieństwa nie mieli? I zdaje się, że tym razem nasi młodzi historycy wiele skorzystają z mowy min., ustalając **wpływ żydów na bojową psychikę Polaków.** I dla psychologów też się temat znajdzie. Odkrycie dróg, jakiemi ten cudowny wpływ zostaje wywierany, będzie czemś większym chyba od odkrycia Ameryki.

I pomyśleć, że są ludzie, którzy uważają, że nikt inny, tylko **właśnie żydzi są zaczynem największego rozbrojenia Polski.** Czy to Polacy wygłupiają się w każdym numerze „Wiadomości Literackich" na temat pacyfizmu? Czy Polacy zaludniają prawie w 100% jaczejki komunistyczne, mające na celu roztrój moralny naszego społeczeństwa? Czy to właśnie nie żydzi dają największy procent dezerterów, defetystów, szpiegów i zdrajców?

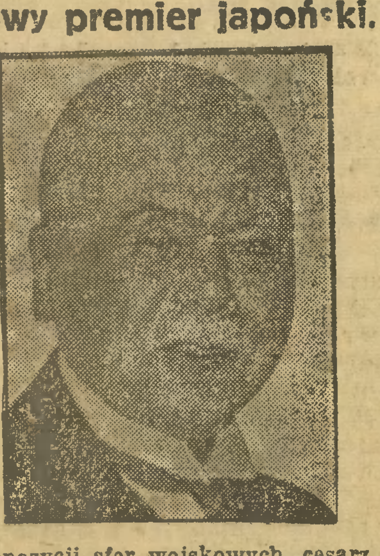
Cóż to jest „prawy obywatel" żyd? To jest taki obywatel naszego państwa narodowości żydowskiej, który ze strachu przed więzieniem, czy obozem koncentracyjnym przestrzega prawa, poruszając się o ile możności tylko na jego pograniczu, gdyż taka ekwilibrystyka zapewnia, jak wiadomo, największe korzyści materialne. I jaki cel może mieć ten obywatel w bronieniu Polski? Przecież w jego interesie musi leżeć nie tylko zawojowanie Polski przez Sowiety, **ale nawet przez tak niby to znienawidzoną Trzecią Rzeszę.** I w tym wypadku dla stłoczonego polskiego żydostwa stanęłoby otworem **nowe olbrzymie zaplecze.** Żyd, który nie z przymusu, tylko z własnych chęci broniłby swą piersią Polski, byłby **idiotą do trzeciej potęgi.** A ponieważ trudno sobie wyobrazić, aby wszyscy żydzi w Polsce, jak ich jest trzy miliony byli przy zdrowych zmysłach, więc możliwe jest, że się znajdzie paru wariatów à la Berek Joselewicz — i to wszystko.

Ale p. minister, choć chemik z zawodu, lubi fantazje prawdziwie poetyckie. Powiada więc dalej w swej mowie, że **„Silną może być Polska tylko wówczas, gdy wszyscy obywatele gotowi będą jej bronić wszystkiemi dostępnemi środkami".** Nie można tutaj przypuszczać, aby minister mógł sądzić, że obywatele **Polacy będą bronić Polski atakowaniem wroga, a żydzi uciekaniem lub oddawaniem się w niewolę.** Nie należy również robić p. ministrowi zarzutu, że nie wierzy w silną Polskę, jeśli stawia niezniszczalne warunki. Pozostaje tylko jeden wniosek...

Był na Uniwersytecie Poznańskim profesorem logiki ś. p. W. M. Kozłowski. Dobry był człowiek i równie uczony jak łagodny. Dziwnie tylko wymawiał wyrazy pochodzenia obcego zakończone na „cja". Brzmiały w jego ustach jak dziecinne „cia". Otóż ten wyrozumiały uczony powiedziałby o mowie swego kolegi, że „dedukcia i indukcia — niedostatecznie"...

St. Strąbski.

Nowy premier japoński.



Mimo opozycji sfer wojskowych, cesarz Japonii mianował premierem popularnego w kraju generała Ugaki.

Wymiana oświadczeń między Polską i Gdańskiem.

(Ciąg dalszy).

Polski w Gdańsku, złożył na ręce komisarza generalnego R. P. następującą deklarację piśmienną:

„Senat Wolnego Miasta Gdańska potwierdza ponownie swą gotowość uszanowania wszystkich traktatowych i umownych praw Polski, natury politycznej i gospodarczej, a w szczególności **nienaruszania praw polskich w ustawodawstwie gdańskim,** jako też w stosowaniu tego ustawodawstwa przez gdańskie władze administracyjne i gdańskie sądy. Senat zbada także, czy nie będzie możliwe znaleźć dalsze środki i sposoby **dla zapewnienia ochrony interesów polskiej ludności i polskich kół gospodarczych na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.**

Jeżeli mimo to rząd polski byłby zdania, że którekolwiek z praw Polski doznają lub mogą doznać uszczerbku przez wewnętrzne zarządzenia senatu gdańskiego, to senat gdański na życzenie rządu polskiego **będzie zawsze gotów przystąpić do rokowań** i wszędzie tam, gdzie zażalenia polskie okażą się uzasadnione — **ograniczenia praw polskich usunąć".**

Ze swej strony rząd polski złożył oświadczenie następującej treści:

„Rząd Polski podkreśla **ponownie swą gotowość uszanowania i nienaruszania stosunków gospodarczych i prawnych, wypływających ze statutu Wolnego Miasta i obowiązujących umów".**

Zgoda na temat Gdańska.

Genewa, 27. 1. (PAT). W wyniku wczorajszych rozmów, poświęconych sprawie gdańskiej, **uzgodniono zarówno tekst raportu jak i teksty przemówień,** które będą wygłoszone na posiedzeniu Rady. Raport wraz z załącznikami ogłoszony będzie dziś rano i wejdzie na porządek dzienny Rady dziś o godz. 3,30 po południu.

Polska i surowce.

Genewa. (PAT) Na posiedzeniu publicznym Rada wysłuchała **raportu delegata polskiego min. Komarnickiego w sprawie powołania specjalnej komisji studiów dla spraw surowców.**

Przestajesz się podobać, gdy słabną Twe powaby...

Zapobiegniesz temu używając mydła

KREMOL

Mydło Kremol przygotowane na specjalnych odpowiednio spreparowanych wyciągach z mleka. 1587

Zerwanie rokowań francusko-tureckich.

Londyn, 27. 1. (PAT). Reuter donosi z Genewy: Turecki min. spraw zagr. Ruszti Aras oświadczył przedstawicielowi agencji Reutera: Byłem zmuszony do przerwania rokowań z Francją na temat Alexandretty. Porozumienie osiągnięto **we wszystkich sprawach z wyjątkiem języka urzędowego w Sandżaku,** ale w tej sprawie trudności okazały się nie do przezwyciężenia. **Turcja żąda, aby językiem urzędowym w Sandżaku był turecki.**

Rozruchy w Haifie.

Jerozolima, 27. 1. (PAT). Wczoraj w Haifie wybuchły **rozruchy pomiędzy robotnikami żydowskimi a Arabami.** Około 10 osób odniosło rany.

Z komisji budżetowej Sejmu.

Żydzi sabotują ustawę o uboju rytualnym

Bierne stanowisko rządu w sprawie przeludnienia wsi

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 26. 1.

Dziś przeprowadzono dyskusję nad budżetem **ministerstwa rolnictwa.**

Pierwszy zabrał głos **pos. Karśnicki.** Przypomina on, że wytwarza się wygórowane ceny w kraju, by pokryć straty na eksporcie. To wszystko pochodzi stąd, że **konsumcja krajowa jest jeszcze za mała.** Z tym się łączy słaby rozwój życia organizacyjnego. W ciężkich warunkach gospodarczych organizowanie się społeczeństwa jest zawsze trudniejsze. Mówca wierzy w ministra Poniatowskiego, choć wyraża żal, że minister nie sprecyzował tego, czego chce na przyszłość i jaki będzie jego program polityki rolnej.

Pos. **Dębicki** zapytuje się ministra, co zamierza uczynić, aby zapobiec powiększającej się luce **w zalesieniu kraju** oraz apeluje o roztoczenie większej opieki nad drobnymi plantatorami buraka cukrowego a przynajmniej o zrównanie ich w prawach z plantatorami obszarów dworskich.

Pos. **Peleński** im. ukraińców oświadcza, że ministerstwo prowadzi politykę eksterminacyjną i dlatego głosować będzie przeciwko budżetowi min. rolnictwa.

Pos. **Hutten-Czapski** oświadcza, że za mało zwracamy uwagi na **utrzymanie zdrowych, już istniejących gospodarstw.** Powiedział minister, że nie ma na to środków, gdy na rozbudowę warszawskich kolejek dojazdowych wydaliśmy 60 milionów, gdy pełen marmurów „Bank Rolny" kosztował państwo wiele milionów, gdy gmach BGK kosztował 18 milionów itd. A jeśli wglądniemy do zamknięć rachunkowych państwa z przed dwóch lat, to stwierdzimy, że **zadłużenie wewnętrzne skarbu zwiększyło się o sumę ponad 600 milionów zł.** Są to cyfry ogromne w porównaniu do tego, cośmy na cele przebudowy ustroju rolnego mogli przeznaczyć.

Mówca poruszył także **sprawę żydowską,** mówiąc: minister powiedział, że z zagadnieniem skierowania ludności wiejskiej do miast musimy zaczekać, gdyż pojemność miast jest wyczerpana. Mówca nie godzi się z tym stanowiskiem. Statystyka, przeprowadzona np. na terenie woj. kieleckiego (najbardziej przeludnionego) wykazuje, że znajduje się tam szereg miast i miasteczek, które ujawniają albo nieznaczny wzrost ludności, albo nawet jej spadek. Mówca uważa, że **przeznaczenie odpowiednio wysokich kredytów na spłaty rodzinne, udzielanych bez zawiłych formalności, przyczyniłoby się niewątpliwie do odprowadzenia nadwyżki ludności wiejskiej** i zmniejszenia przeludnienia wsi.

Nowy dowód nielojalności żydów

Pos. **Prystorowa** zabrała głos, jako gość komisji budżetowej, gdyż nie należy do niej. Stwierdza ona, że samo zniesienie, czy ograniczenie uboju rytualnego automatycznie nie uzdrowi rynku mięsnego. Miało ono jedynie umożliwić przeprowadzenie odpowiednich prac organizacyjnych. Mówiono o planach zorganizowania opasu, dostaw spółdzielczych, ubezpieczeń żywca, notowań cen, pośrednictwa komisowego itd. Prace te nie posunęły się naprzód i wskutek tego **gospodarcze założenia ustawy o uboju nie mają w bliskiej przyszłości widoków realizacji.** Poza wydaniem formalnych przepisów wykonawczych, nie wiele zostało na tym odcinku zrobione. **Wieś jest wyzyskiwana,** w handlu panuje chaos a na targowiskach najprymitywniejsze interesy rolnika nie są chronione. „Ja osobiście zostałam pokrzywdzona — powiada pos. Prystorowa — bo mi zarzucono sprzeczne z moją naturą jakieś instynkty ludożercze. Pragnęłabym bardzo widzieć w żydach stuprocentowych, lojalnych obywateli państwa, którzyby za to uzyskali stanowisko całkowicie uprawnionych obywateli. Po drugiej stronie nie widzę tego starania. Minister rolnictwa, przerabiając ustawę o uboju, uwzględnił wszelkie potrzeby religijne żydów, ale **ze strony żydów nie spotkał się z równie lojalnym stanowiskiem.** Ustawa ta jest w dalszym ciągu zwalczana, aż do wyzyskania na ten cel pieniędzy, przesłanych z zagranicy. Praktyka wykazała, że niesłuszny był argument, iż ustawa miała na celu walkę gospodarczą z żydami. W ramach przepisów gospodarczych, żydzi nadal masowo handlują sprzedając mięso zarówno dla swych współwyznawców, jak i dla chrześcijan zarówno koszerne, jak i trefne. W praktyce **żydzi sabotują ustawę o uboju rytualnym.** W imię czego prowadzon jest ta walka z ustawą? Czy religia jest zagrożona? Nie, wszak kontyngenty mięsa koszernego są duże, nawet za duże. Czy w imię **obrony** interesów gospodarczych? Też nie, gdyż nie stwarza ona żadnych preferencji dla polskiego kupca lub rzemieślnika. **Żydom chodzi więc o obronę słusznych interesów i nie o religię, lecz o walkę ze społeczeństwem polskim,** o zademonstrowanie siły. A nam chodzi o poszanowanie prawa i o lojalność wobec społeczeństwa polskiego. Żydzi liczą na to, że skapitulujemy. Byłoby to wykazaniem niemocy społeczeństwa polskiego. Wierzę w siłę tego społeczeństwa i jestem gotowa wystąpić o skreślenie art. 5 ustawy ubojowej (gwarantującej żydom koszer), o ile obecny skomplikowany kompromis nie miałby dać minimum zadośćuczynienia naszym zeszłorocznym zamierzeniom i celom ustawy. Mam również nadzieję, że pan premier znajdzie środki przeciw anarchizowaniu życia na tym odcinku, jak je znalazł na innych.

Rynek mięsny mogą uporządkować tylko władze państwowe przy należytym wyzyskaniu komisyj targowiskowych.

Następnie pos. Prystorowa przedstawiła rezolucję, która domaga się **większej stanowczości ze strony rządu** przy uregulowaniu handlu mięsem.

Zaniechać budowy domów drewnianych.

Zabrał też głos **pos. Dudziński.** Mówi on, że polska racja stanu wymaga, aby sprawy reformy rolnej były stawiane na pierwszym miejscu. Obecna struktura rolna przedstawia się u nas zatrważająco. W dalszym ciągu **obowiązuje stale „polska nędza".** 55% naszych gospodarstw rolnych, to gospodarstwa karłowate i niewystarczalne. Następnie mówca zastanowia się nad sposobami zmiany struktury rolnej. Na ziemiach zachodnich polska racja stanu wymaga **szybkiej i forsownej parcelacji** nie tylko dla upełnorolnienia warsztatów małorolnych, ale dla względów czysto po-

Ciąg dalszy na stronie 7-ej.

List z Francji.

Dwunastu oskarżonych w procesie moskiewskim.

Hiszpania zapoczątkowała kryzys partii komunistycznej we Francji. — Ale prawdziwym ciosem dla Thoreza i spółki będzie dopiero proces moskiewski.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w styczniu.

W taki sposób charakteryzował d'Ormesson, redaktor „Figara" i jeden z najwybitniejszych publicystów francuskich ten wpływ, jaki na masy robotnicze wywierają wiadomości, podawane nawet bardzo oględnie przez prasę komunistyczną, **iż Radkowi i towarzyszom grozi kara śmierci.**

W swoim ostatnim przemówieniu twierdził Mussolini, iż demokracja „jest wylęgarnią komunizmu". Odpowiedział mu Eden, stwierdzając ogromną pomyłkę dyktatora Włoch. Faszyzm w pewnych okolicznościach może być, zresztą wbrew swym intencjom — tym czynnikiem, **który ułatwia propagandę bolszewizmu** wśród mas. Przede wszystkim dzięki naturalnemu prawu reakcji, które powoduje, że systemy skrajne sprzyjają powstawaniu **również skrajnych dążności do gwałtownej i jak najbardziej radykalnej zmiany stosunków.** Powtóre brak wolności krytyki i wolności prasy sprzyja powstawaniu legend **o raju bolszewickim.** Czytające masy nie wierzą pismom, noszącym stempel cenzury rządowej. Wie o tym doskonale propaganda Kominternu.

— Robotnicy — czytaliśmy w ulotkach, rozrzucanych po Mediolanie — śledźcie pilnie korespondencje prasy faszystowskiej z Moskwy i Leningradu. Czytajcie je, gdyż jest to jedyny sposób poinformowania Was o prawdziwych stosunkach w Rosji Sowieckiej. Należy tylko pamiętać, że prasa faszystowska musi tendencyjnie podawać wiadomości zasadniczo sprzeczne. W Sowietach stosunki przedstawiają się akurat wprost przeciwnie, jak je oświetlają organy faszystowskie".

Taka propaganda może liczyć na powodzenie we Włoszech lub Niemczech. Natomiast całkowicie zawodzi we Francji i w Anglii.

Na Zachodzie prasa jest wolna — a poziom kultury politycznej wysoki. Robotnik francuski nie jest bynajmniej zdany ani na informacje „Action Française", ani na „L'Humanité". Może wziąć do ręki chociażby katolicką, lecz bardzo postępową „L'Aube" — lub nawet socjalistycznego „Populaire", aby dowiedzieć się rzeczy **bardzo dziwnych.** Na przykład niezwykle krytycznego sprawozdania wycieczki delegatów socjalistycznych do Moskwy; na pięciu, czterech oświadczyło się zdecydowanie **przeciwko systemowi,** który panuje w Sowietach. A byli to lewicowcy, sami wybierani — i to bardzo starannie! O rewelacjach Legey'a pisze „L'Humanité" z najwyższą goryczą. Pewnie, że niespodzianka, że przykrość. Nie pierwsza zresztą i nie ostatnia. O Doriocie już się nie mówi. Ale Gide, ale Duhamel, ale Celline! A teraz te nieszczęśliwe sprawozdania wycieczki socjalistycznej. I na dobitek złego: **proces moskiewski.**

Ta ewolucja, która siłą rzeczy jest prawie że niemożliwa w ustrojach monopartyjnych — **dokonywuje się niemal na oczach wszystkich w państwach wolnych.** Tu nie można już zasłaniać się „kłamstwem prasy burżuazyjnej". Tu nie można twierdzić, jakoby depesze półurzędowej agencji Havasa (w okresie gabinetu Frontu Ludowego) były „tendencyjnie zmyślone". Cała prasa zamieszcza telegramy z Moskwy, które dają wiele do myślenia nawet najzagorzalszym stalinowcom.

Kontrakcja „L'Humanité", oficjalnego organu trzeciej, prawowiernej międzynarodówki — jest nie tyle słaba, **ile kłopotliwa.** Cóż bowiem można pisać? Radek, Piatkow, Sebriakow, Sokolnikow i ośmiu innych oskarżonych, między nimi dawny generalissimus Murałow — **spodziewa się kary śmierci.** Czytanie samego aktu oskarżenia ma trwać trzy godziny. Zarzuca się im: przygotowanie kontrrewolucji, akcję przeciwko szefowi państwa, dążność do gwałtownej zmiany ustroju, malwersację, działanie przeciwko władzy sowieckiej, wreszcie porozumienie z Gestapo i w ogóle spisek, dokonany przy współudziale „wysłanników obcego mocarstwa". Prócz tego sabotaż „moralny i materialny" i „zohydzanie ustroju Sowietów".

I kogo stawia się pod pręgierz **68 paragrafów,** z których jeden wystarcza, aby zaprowadzić oskarżonego pod ścianę? Są to ludzie, których portrety jeszcze kilka miesięcy nie schodziły z łamów komunistycznej prasy we Francji i na całym w ogóle Zachodzie.

Radek oskarżony o sabotaż... Przez dwa lata „L'Humanité" wtłaczała po prostu w głowy swych czytelników nazwisko „pierwszego komunisty", cytując jego artykuły dosłownie każdego dnia. Radek, szef propagandy Sowietów, przyjaciel i bliski współpracownik Lenina — oskarżony o dążenie do obalenia ustroju i o „współpracę z berlińską Gestapo"!!!

Są to rzeczy, których wytłumaczenie nie jest łatwe. Nikt nie uwierzy, aby dygnitarz partii, jeden z najwybitniejszych członków elity sowieckiej, spiskował przeciwko „władzy państwowej w celach zysku materialnego". Jakiego zysku? Ten człowiek miał wszystko, czego mógł zapragnąć. Trząsł opinią Trzeciej Międzynarodówki, był wyrocznią w sprawie polityki zagranicznej, „normalizował" stosunki z Polską, z Francją, z Czechosłowacją, Rumunią. Był na szczycie wpływów. I taki Radek miałby się pokusić o 300.000 marek niemieckich? Wygląda to do tego stopnia nieprawdopodobnie, że aż śmiesznie.

Ale przypuśćmy, że te oskarżenia, które podaje za „Prawdą" moskiewską, paryska „L'Humanité", są prawdziwe. Jaki wniosek może wyciągnąć z tego faktu każdy inteligentniejszy robotnik francuski? Oczywiście ten, że ludzie, których przez lata całe stawiano im za wzór — szef propagandy Sowietów Radek, były naczelny wódz Murałow, twórca piatiletki Piatakow i Sokolnikow, naczelny kierownik sowieckiego eksportu Sebriakow i inni, najwybitniejsi z wybitnych — **to pospolite kanalie, zdrajcy stanu, złodzieje i sabotażyści za niemieckie pieniądze.** Jeżeli się do tego zespołu doda jeszcze niedawno rozstrzelanego Zinowiewa i Kamieniewa — to cały Olimp kremliński będzie wyglądał w tym urzędowym oświetleniu wprost strasznie.

— **Czytajcie, panowie** — woła już Doriot — **czytajcie biografie wodzów komunizmu! Biografie, zamieszczone w „L'Humanité" w roku 1935. I ciekawe uzupełnienia z 1937 r.**

To zdegradowanie **wszystkich** żyjących, powtarzamy dokładnie wszystkich — za wyjątkiem jednego tylko Stalina — **twórców rewolucji październikowej** — odbija się fatalnie na sile wpływów trzeciej międzynarodówki francuskiej.

Lecz mówimy tylko o „prawowiernych", to znaczy przyjmujących z bólem oficjalne wiadomości o niesłychanych skandalach w kierownictwie partii. Oprócz nich są jeszcze inni, bez porównania niebezpieczniejsi. Mianowicie ci, którzy jawnie wypowiadają twierdzenia, że **słuszność znajduje się po stronie oskarżonych, a nie oskarżycieli.** Że stosunki w Sowietach są tak dalekie od ideału komunistycznego — iż nawet ludzie, stojący na szczytach władzy — muszą protestować przeciwko zaprzepaszczeniu wszelkich haseł rewolucji. Że w Rosji nie ma ustroju socjalistycznego — a natomiast jest system, znany pod nazwą „stalinizmu", a będący tylko inną odmianą dyktatury berlińskiej czy rzymskiej... Że, innymi słowy, rację ma nie prokurator generalny Wyszyński przedstawiciel rządu w procesie Radek

1544

ODOL
kilka kropel w ciepłej wodzie zapobiega grypie

D. L. Ames.



PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

12)

(Ciąg dalszy).

— Dodam jeszcze — ciągnął powoli Calmex — że sprawa, do której panowie, przepraszam za wyrażenie, lekkomyślnie wtykają nos, jest tak poważna, że naprzykrzania się ludzi niepowołanych będą ukrócone w sposób najbardziej stanowczy. Istnieje na to cały szereg radykalnych środków. Może panowie pamiętają nieszczęśliwy wypadek, który młody Thornset przypłacił życiem. Drugi biedak utonął w Cieśninie Gibraltarskiej. Zdaje się, pływając dostał nagłego skurczu. Szkoda ich obu... — Przerwał na chwilę i zapalając papierosa rzucił szybkie, ukradkowe spojrzenie na surowe twarze młodych ludzi. — Mam nadzieję — zaczął po przerwie — że objaśniłem dostatecznie panów i pomogłem im powziąć ostateczne postanowienie.

Sixsmith otworzył powoli potężne pięści, leżące na stole i spojrzał wymownie na Francuza.

Calmex zagryzł wargę, opanował się jednak, starając się nie poddać rozdrażnieniu. Widocznie nie stracił jeszcze nadziei, że uda mu się przekonać Sixsmitha i Palmera, iż się powoduje wyłącznie życzliwością, jeśli chce ich odwieść od niebezpiecznych zamiarów.

— Przecież panowie mają przed sobą całe życie — tłumaczył przekonywująco — młode, piękne życie. Czy nie szkoda zmarnować go na samym początku? Dwaj panowie, o których wspominałem poprzednio, byli innego zdania, no i co?... — z rezygnacją wzruszył ramionami.

John się zastanawiał, czy nie byłoby najlepszym wyjściem z sytuacji chwycić łotra za gardło i załatwić się z nim na miejscu. Zawahał się jednak. Oczywiście, Calmex okazał dużo uprzejmości, obdarzając ich bezinteresownymi radami, ale dla Sixsmitha ta nieoczekiwana złośliwość była więcej, niż podejrzana. Nie wierzył, że Francuz mógł poświęcić piękne przedpołudnie tylko na dobre uczynki.

— Jak się panowie bawili wczoraj w nocy w El Deshra Es Seghir? — zapytał Calmex po krótkiej przerwie.

Rzucił to lekko, jak gdyby mimochodem, lecz Sixsmith zauważył, że z pewnym naprężeniem czekał na odpowiedź.

John nie spodziewał się takiego otwartego zapytania. Zastanawiał się gorączkowo, czy nie należy skłamać, oświadczając po prostu, że nigdy w życiu nie widział tej miejscowości — lecz instynkt mu podsunął, że popełni wielki błąd, szacując tak nisko umiejętności obserwatorskie przeciwnika.

— Jak panu wiadomo, pogoda była piękna — odpowiedział Anglik, starając się zgadnąć, do czego Calmex zmierza.

— Musi pan zwiedzić przy sposobności Kalaa — ciągnął Francuz z pozorną obojętnością, a jednocześnie śledził czujnym wzrokiem najlżejsze poruszenie obu wrogów. — To jest prastara forteca. Niezwykle ciekawa budowa.

Opowiadali mi o tym w biurze Cooka — odparł niedbale Sixsmith. — Podobno to jest wielki kompleks budynków na lewo od osiedla, na wzgórzu.

— Tak jest — skinął głową Calmex.

— Dziękuję za radę — ciągnął John. — Skorzystamy z niej przy najbliższej sposobności. Czy wejście do fortecy jest płatne?

— Tylko w wyjątkowych okolicznościach — odpowiedział przeciągle Francuz, — ale wówczas jest bardzo drogie.

Sixsmith jeszcze nie uprzytomnił sobie dokładnie, do czego ten człowiek dąży właściwie. Zdawało się, nie próbował ukrywać, że Kalaa jest istotnie kwaterą głównej bandy, lecz kosztem tego chciał dociec koniecznie, co wiedzą o fortecy i czy naprawdę już tam byli.

Dziwne... — pomyślał Anglik. — Przecież musieli do tej pory znaleźć murzyna, strąconego z balkonu...

— O! — Pan się skaleczył? — zapytał Calmex, rzucając szybkie spojrzenie na obandażowaną w napięstku lewą rękę. — Cieszę się, bo rana jest przypuszczalnie niegłęboka.

— I ja też — odpowiedział Sixsmith. — Na przyszłość będę ostrożniejszy i zamiast brzytwy będę się golił żyletką.

— Nawiasem mówiąc, dziś pod fortecą znaleziono martwego murzyna — wtrącił Calmex. — Zdaje się, ktoś go zrzucił z balkonu. Miał złamany kark.

— Naprawdę? — zapytał Anglik ziewając ukradkiem. — A może był to również nieszczęśliwy wypadek? Podobno one tu są na porządku dziennym...

— Miał nóż w dłoni — ciągnął Francuz — i ten nóż skrwawiony. Ciekawym, co on robił tym nożem?... — spojrzał przy tym na obandażowaną rękę.

Sixsmith robił wrażenie trochę znudzonego rozmową. Rzekł poziewając lekko:

— Pan był niesłychanie uprzejmy, panie Calmex i opowiedział nam rzeczy istotnie bardzo ciekawe. Jesteśmy jednak ludźmi pracy, więc zechce pan wybaczyć...

— Jeszcze porozmawiamy przy sposobności — oświadczył Francuz. Skłonił się grzecznie, wyjął papierośnicę, otworzył i podał Sixsmithowi. — Algerskie. Bardzo dobre, tylko nieco za mocne.

— Mam nadzieję, że nie są zatrute? — zapytał zimno Anglik.

— Ależ, nie! — roześmiał się Calmex. — Przy obdukcji zwłok to by się od razu wydało!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

i towarzyszy — **ale Trocki, autor „Zdradzonej Rewolucji"...**

Stąd do dalszych wniosków już tylko krok. Zrobił go Doriot, były poseł komunistyczny, mer St. Denis, najczerwieńszego przedmieścia Paryża. Z nieubłaganą logiką konkluduje w swym organie „Emancipation Française", który dosięga w ciągu dwóch miesięcy pięknej cyfry 200.000 egzemplarzy:

— Są dwie ewentualności. Albo kierownictwo trzeciej międzynarodówki jest w najwyższym stopniu zdemoralizowane — albo całe Sowiety są jednym wielkim bluffem i wyzyskują swe wpływy w masach francuskich do imperialistycznych, rosyjskich celów. W jednym i w drugim wypadku hasło: **„Precz z łapami od Francji"** — jest nakazem już nie tylko godności narodowej — ale elementarnego rozumu.

Sowiety mają od pewnego czasu wprost fatalną prasę w Paryżu. Proces moskiewski jest okazją, którą wyzyska nie tylko prawica — ale nawet ostrożna w sądach o Bolszewii prasa lewicowa. Rozumie to Thorez — i gwałtownie zmienia ton. Jego ostatnia mowa miała wszelkie akcenty umiarkowania; szef komunistów francuskich przerzucał zwrotnicę na tory „interesu państwowego", nawet patriotyzmu. Są to jednak chwyty mocno spóźnione.

— Komunizm — pisze katolicki organ „La Croix" — gaśnie we Francji. Wcześniej czy później zgasną też z takim hałasem rozpalane ogniska niepokoju w Moskwie. A po nich przyjdzie kolej na wszystkie inne!

Pogląd, jaki wyrabia sobie katolicka myśl francuska na rozwój wypadków — jest jednym z najgłębszych na świecie. Wbrew oparom pesymizmu miejmy nadzieję, że jest on, nawet o ile chodzi o przewidywanie wydarzeń — **najzupełniej trafny.**

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Z kraju.

Proces „Płomyka". Rozprawa w sądzie apelacyjnym w procesie „Płomyka" przeciwko redakcji krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" wyznaczona została na dzień 3 lutego. Jak wiadomo sąd pierwszej instancji uwolnił odpowiedzialnego redaktora I. K. C. od winy i kary, nie dopatrując się w artykułach pomawiających „Płomyk" o propagandę komunistyczną znamion oszczerstwa, przeciwnie, dowód prawdy został przeprowadzony.

Kasjerka sprzeniewierzyła 119.000 złotych. W więzieniu kobiecym w Warszawie osadzona została kasjerka jednej z największych fabryk drutu i gwoździ. Kontrola księgowości ujawnia, iż urzędniczka ta zatrudniona w fabryce od 12-tu lat, przez cały niemal czas umieszczała w listach płac „martwe dusze" i przy pomocy różnego rodzaju manipulacji zdołała przywłaszczyć 119.000 zł.

Zatrucie gazem trojga dzieci. Pozostawionych bez opieki w mieszkaniu niejakich Garlasów w Katowicach troje małych dzieci, w wieku od 3 do 7 lat, uległo zatruciu gazem. Dwoje z nich zmarło, jedno zaś w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Wybuch kotła w mleczarni na Kujawach. W mleczarni parowej w osadzie Dobre pod Radziejowem (pow. nieszawski) nastąpił wybuch kotła. Odłamki kotła ugodziły kierownika mleczarni Alfonsa Kobielaka który po przewiezieniu go do szpitala w Aleksandrowie Kujawskim zmarł. Wskutek wybuchu wyleciała także w powietrze część urządzenia mleczarni.

Nowy tartak państwowy. W Mikuliczynie, w dolinie Prutu został uruchomiony tartak państwowy, który rozpoczął pracę na dwie zmiany. W tartaku znalazło zatrudnienie 160 ludzi.

Drobne wiadomości.

— **Zgon zasłużonego kapłana polskiego w Ameryce.** Za oceanem zmarł żałowany powszechnie śp. ks. Józef Chodkiewicz, proboszcz z Bovers Hill; pochodził z Wołynia.

— **W Hollywood** pożar zniszczył niedawno wybudowane atelier filmowe Foxa. Straty oceniają na 200 milionów dolarów.

— **Na Florydzie przewrócił się i wpadł do kanału autobus** w odległości 50 km od Miami. Z 29 podróżnych, 23 poniosło śmierć na miejscu.

— **W chilijskiej kopalni miedzi** Chuquicamata nastąpił wybuch dwóch wagonów prochu. 60 osób poniosło śmierć, a przeszło 100 jest rannych.

Z Gdyni i wybrzeża.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

Biuro Związku Lokatorów (ul. Świętojańska 75 m. 16) udziela porad w godz. 9—11 i 13—18.

Repertuar kin:

BAJKA: „Kto ostatni całuje" z Ljaną Haid i Iwan Petrowicz, oraz kolorówka. Następny program: **„Przerwana pieśń"** z Sybil Jason i Al Jolson oraz kolorówka **„Walka kogutów".**

BODEGA: Polski film p. t. **„Śluby ułańskie".** Nadprogram tygodniki.

CZARODZIEJKA: Marta Eggerth w komedii wiedeńskiej p. t. **„Słowik Wiednia".** Nadprogram tygodnik i kreskówka.

MORSKIE OKO: Wielki wyścig humoru p. t. **„Kochana rodzinka"** z Flipem i Flapem. Bogaty nadprogram.

LIDO: Szczepko i Tońko, nasi fenomenalni humoryści w świetnej polskiej komedii **„Będzie lepiej"** oraz tygodniki.



Przyjazd statku „Batory". Dzisiaj, 27 bm. po południu spodziewany jest przyjazd z Nowego Jorku do portu gdyńskiego polskiego motorowca „Batory", który wiezie na swym pokładzie stu kilkudziesięciu pasażerów oraz ładunek 700 ton drobnicy i pocztę. „Batory" pozostanie w Gdyni do 1 lutego i w nocy z dnia 1 na 2 lutego odchodzi w podróż powrotną do Ameryki.

Nowa organizacja. Odbyło się w Gdyni zebranie organizacyjne pracowników umysłowych, celem założenia placówki związku pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych, który ma swoją siedzibę w Katowicach. Na zebranie konstytucyjne przybył prezes P. Z. P. — senator Maciejewski z Katowic. Postanowiono założyć w Gdyni placówkę wspomnianej organizacji. Tymczasowy zarząd placówki wymienionego związku w Gdyni tworzą pp. B. Pudlik, B. Porożyński, Kl. Maciejewski, P. Chudy, J. Ganowiak, J. Kopecka, R. Gracz, L. Rzychoń i F. Nawrocki.



Z okazji poświęcenia osiedla urzędniczej spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej w Orłowie, oraz poświęcenia żelaznego mostu wzniesionego kosztem spółdzielni przez tory kolejowe celem połączenia osiedla tego z Gdynią, zarząd spółdzielni wręczył Komisarzowi Rządu czek na 500 zł z prośbą o przeznaczenie tej kwoty na cele społeczne według własnego uznania. Pan Komisarz przeznaczył z tej kwoty 300 zł na Fundusz Obrony Narodowej, i 200 zł na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędować w Gdyni w dniu 5 lutego br. od godz. 8—14 i w dniu 6 lutego br. od godz. 8 do 13 w sali rady miejskiej Komisariatu Rządu.

Sprawa zamykania i oświetlenia domów jest bolączką nie tylko w Gdyni, ale prawie wszystkich miast polskich. Na terenie Gdyni weszło ostatnio w życie rozporządzenie policyjne Komisariatu Rządu o zamykaniu i wewnętrznym oświetlaniu domów. W myśl tego rozporządzenia bramy domów mieszkalnych powinny być zamykane w czasie od listopada do 31 marca w godzinach od 22 do 7-mej rano, a w czasie od 1 kwietnia do 31 października od godz. 23 do 6-ej rano.

Skazanie przemytnika. Sąd okręgowy w Gdyni wydał wyrok, skazujący agenta zorganizowanej szajki przemytniczej Meyera Iditha za usiłowanie przemycenia na teren Gdańska 21.000 zł. Idith skazany został na 18 miesięcy więzienia i 40.000 zł grzywny.

Udzielam lekcyj muzyki — fortepian, skrzypce, śpiew solowy i teorię w willi „Promiennej" na Kamiennej Górze, Mickiewicza 11, tel 15-60, od 16—17 (szkoła p. Górskiej). Honorarium miesięcznie 15, 10, 5 zł i bezpłatnie. Władysław Muszyński. dypl. prof. muzyki, nauczyciel gimn. w Gdyni. (1573

WINIARNIA POLONIA 1520

Gdynia, ul. Świętojańska 21 - tel. 18-64 Donoszę uprzejmie, że po kilkudniowej przerwie

wydaję nadal obiady

oraz dania Polonia po cenach przystępnych.
Polecam wódki gatunkowe i znane piwa Okocimskie.
— Lokal dobrze ogrzany i wentylowany —

Z poważaniem
JAN KOWALCZYK.

Temperatura w Gdyni osiągnęła dnia 26 stycznia rano swój punkt kulminacyjny, wynosząc minus 17 stopni. W porcie żegluga odbywa się dla parowców bez przeszkód. Pływająca kra utrudnia natomiast jazdę żaglowcom i barkom.

Z powodu panujących mrozów na wybrzeżu oraz zamarznięcia portów rybnych półwyspu helskiego, wyjazdy rybaków na połowy prawie ustały. Nieliczni rybacy wracają z nikłym rezultatem.

„Wieczory czwartkowe". W nadchodzący czwartek, dnia 28 stycznia w górnych salach „Café Bałtyk" wystąpi zaproszony **prof. Arthur Osborne,** który w języku polskim wygłosi interesujący odczyt p. t. **„Rewolucjonizm Joyce'a w literaturze europejskiej".** Po odczycie dyskusja. W części pierwszej programu **kwadrans sztuki użytkowej** w opracowaniu art.-malarza **Aleksandra Wysockiego.** Początek o godz. 20.

Przedstawicielstwo

nasze w GDYNI które mieści się przy Skwerze Kościuszki 24, tel. 14-60 (nad cukiernią Fangrata)

zawiadamia, że każdy nowy abonent otrzyma pięknie ilustrowany

Kalendarz książkowy

na rok 1937 jako **bezpłatny dodatek.**

A więc spieszcie się z zamówieniem Dziennika Bydgoskiego na miesiąc **luty.** Biura czynne cały dzień bez przerwy. Numery okazowe bezpłatnie. (1569

Z GDAŃSKA.

Nawoływanie do zgody w obozie polskim. Na tradycyjnym opłatku Federacji Obrońców Ojczyzny, który odbył się w Gdańsku, Sopotach i Nowym Porcie z udziałem wszystkich bez wyjątku polskich miejscowych organizacyj społecznych, obecni byli m. in. komisarz generalny R. P. Chodacki, oraz przybyły z Warszawy gen. Górecki, prezes Federacji. W przemówieniach obaj podkreślali konieczność stworzenia jednolitego frontu wśród ludności polskiej na ziemi gdańskiej.

Schron przeciwlotniczy koło dworca. W Gdańsku oddano do użytku publicznego pierwszy wielki schron przeciwlotniczy zbudowany w pobliżu dworca głównego.

Usiłował przejechać przez zamarzniętą Wisłę w pobliżu miejscowości Schönbaum samochód ciężarowy z przyczepką, wiozący trzodę chlewną do gdańskiej rzeźni. Na środku rzeki lód się załamał i oba wozy wpadły do Wisły. Szofer i jego towarzysz zdołali zeskoczyć, natomiast część ładunku utonęła.

„Gazeta Chłopska" zapowiada rychłe orędzie pułkownika Koca.

Najnowszy numer „Gazety Chłopskiej", organu Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego, redagowany przez b. posłów Dubiela i Michałkiewicza, zapowiada, „że w niedługim czasie p. Koc będzie w możności podać do publicznej wiadomości deklarację ideową".

Pod światło.

Polska jest zdrowa — twierdził p. premier generał Składkowski z całym przekonaniem.. Polska jest chora — odpowiadają na to ludzie, którzy trzeźwymi oczyma na nią patrzą. Chora jest moralnie, bo toczy ją jad komunizmu i wszelkiego radykalizmu, kierowanego przez żydostwo i masonerię, która toruje drogi komunizmowi. Nadto chora jest fizycznie i to ciężko. Przy obradach nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej stwierdzono, że w Polsce umiera rocznie 70 tysięcy ludzi na gruźlicę, a 300 tysięcy na nią choruje.

O zdrowiu też nie świadczy fakt, że w r. 1936 mieliśmy 1404 zabójstw, 15.348 ciężkich uszkodzeń ciała i 683.726 wypadków kradzieży. W stosunku do roku poprzedniego liczba wymienionych zbrodni i przestępstw **znacznie wzrosła.**

Wszystko to stwierdza urzędowa statystyka, a p. premier twierdzi, że to są przywidzenia ludzi o chorych nerwach. Oczywiście niedobrze jest mieć chore nerwy, ale częstokroć gorzej bywa patrzeć na wszystko przez **różowe okulary.**

Biedni senatorzy! W ubiegłym tygodniu słyszeliśmy w Senacie gorzkie żale nad dolą senatorów, że tak niskie mają uposażenie. Biedacy „napracują" się przez 4—5 miesięcy w roku — w tym czasie jeszcze miewają ferie — a biorą przez cały rok około 800 zł miesięcznie i mają wolny bilet pierwszej klasy na wszystkich kolejach państwowych. Przez 7—8 miesięcy w roku pobierają płacę bez pracy i jeżdżą darmo i wygodnie dokąd dusza zapragnie.

Opłakany — jak widzimy — jest ich los. Tym więcej, że podobno praca społeczna dużo ich kosztuje. Sęk jednak w tym, że nikt o tej pracy nic nie wie ani nie słyszy.

Przy tej okazji — jak wiadomo — wtrącił swoje trzy grosze nieszczęsnej pamięci premier p. Janusz Jędrzejewicz, który upominał się o podwyższenie poborów wyższych urzędników, bo... uciekną ze swoich stanowisk. O niższych urzędnikach i funkcjonariuszach, których on właśnie tak ciężko skrzywdził, obcinając ich pensje na korzyść wysokich dygnitarzy, pan ten wcale nie wspomniał.

Potwierdza się w tym przypadku pogląd, że pewnym ludziom brak jednego zmysłu, mianowicie: **wstydu.**

Żydowski cud. Można było przewidzieć, że ustawa o uboju rytualnym, tak bardzo przez rząd osłabiona, da żydom okazję do szachrajstw. Szaleją one już na całej linii. Koszerne przody sprzedają żydom drożej, aby móc chrześcijan paść trefnymi zadami po tańszej cenie i w ten sposób rujnować rzeźników (masarzy) chrześcijańskich. Kto zna nasze stosunki, mógł też spodziewać się czy obawiać, że znajdą pomoc tam, gdzie zapadają postanowienia o przydziale bydła na ubój rytualny. Obawy takie spełniły się w Warszawie. Statystyczne obliczenia wykazały, że ludność żydowska w stolicy spożywa około 500 ton mięsa żywej wagi. Tymczasem na styczeń przydział wynosi — 1900 ton, a więc 1400 ton więcej niżby się żydom należało.

Któż zbada tajemnic urzędowych „przepastne głębiny" i wytłumaczy nam ten przydział.

Nasze wyprawy odkrywcze. Wysyłaliśmy już ekspedycję na Spitzbergen, do Japonii (dla obserwacji zaćmienia księżyca czy słońca), a obecnie mamy wyprawę odkrywczą w Andach (Południowa Ameryka), gdzie już inni wszystko prawie odkryli, a obecnie, w końcu grudnia, wyjechała polska wyprawa do — Egiptu. W skład jej wchodzą prof. dr Michałowski i dr Manteufel.

Niektóre pisma zachwycają się naszą „prężnością" naukową, że to niby nie jesteśmy gorsi od innych i w badaniach nie pozwalamy się wyprzedzić choćby np. Anglikom i Francuzom. Tylko ta jest różnica, że to są kraje bogate i ludzie tam znają każdy zakątek swego własnego kraju, a u nas choćby Polesie nie jest dotąd należycie zbadane. Jedziemy badać Andy i piramidy, a z trudem podtrzymujemy pracę nad arcyciekawymi wykopaliskami w Biskupinie, a już zupełnie zabrakło funduszów na zbadanie interesujących wykopalisk w Dawidgródku (na Polesiu).

Czy takim postępowaniem komukolwiek zaimponujemy? Toć świat wie doskonale, że u nas jest straszna bryndza i bieda czeka daremnie na poratowanie. Sumami, wydanymi na zbędne wyprawy, można by niejedną łzę obetrzeć.

Zamiast pracy — instrumenty muzyczne... Dyrektor Funduszu Pracy w Lublinie okazał się człowiekiem hojnym i muzykalnym — ciepłą ręką wyłożył sporą kwotę z Funduszu Pracy na kupno instrumentów dla orkiestry ZZZ. Pieniądze, przeznaczone na chleb dla bezrobotnych — pisze wileńskie „Słowo" — dyrektor Funduszu Pracy puścił dosłownie w trąbę.

Zapas złota rośnie.

Warszawa, 27. 1. (PAT). W ciągu drugiej dekady stycznia zapas złota w Banku Polskim **powiększył się o 1,5 miliona zł** do 396,2 miliona zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 67 tys. zł do 31.4 milionów zł.

Pokrycie złotem wynosi 35,32 proc. Stopa dyskontowa 5 proc. Stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

Ze świata medycyny

Dr. Dziembowski (Bydgoszcz)

Nowotwory złośliwe.

Nowotwory, czyli **guzy** są następstwem anormalnego przerostu tkanek wywołanego nadmiernie szybkim pomnażaniem się i rozrastaniem komórek, z których tkanka dana się składa. Brodawka skóry dajmy na to jest nowotworem, gdyż składa się z nadmiernie szybko wybujałych, rozmnażających się komórek naskórka, które to przejawy powodują znamienny lokalny guzek na skórze. Wszelkie gatunki komórek mogą być zasadniczym składnikiem nowotworów, które z tego powodu miewają konsystencję i wygląd rozmaity, bo jasnym przecież jest, że jeżeli nowotwór składa się z komórek tworzących **tkanki miękkie**, to będzie on miękki, natomiast jeżeli zawiera on komórki tworzące **tkankę twardą**, to będzie on **twardy**, czego składający się z tkanki kostnej tzw. **kostniak**, lub z drugiej strony miękki, bo tłuszczowe komórki i tłuszczową tkankę zawierający **tłuszczak**, znamiennym są przykładem. **Na dwie główne kategorie dzielą się nowotwory**, a mianowicie na takie, które wychodzą z tkanek zawierających komórki, które kształt i wygląd komórek zachowały, i takie, które wychodzą z tkanek, w których komórki przeistoczyły się już w różnego rodzaju pasma lub włókna. **Do pierwszego rodzaju** należą nowotwory wychodzące ze skóry lub błon śluzowych różnych narządów, dajmy na to jamy ustnej, przewodu pokarmowego, narządów płciowych, lub z tkanek komórkowych niektórych narządów o specjalnej komórkowej strukturze, np. wątroby, nerek płuc itd. **Do drugiej kategorii** zaliczamy nowotwory wychodzące z tkanek składających się z pasm lub włókien; mamy więc np. z tkanki włóknistej składające się **włókniczki**, z tkanki kostnej składające się **kostniaki**, lub tkankę mięśniową zwierające **mięśniaki**. Co jednak najważniejsze, to to, że nowotwory musimy ze względu na różnoraki ich **przebieg kliniczny** dzielić na dwie podstawowe kategorie, a w szczególności na **nowotwory łagodne i złośliwe. Nowotwór łagodny** jest sprawą ściśle ograniczoną i odgraniczoną, wychodzi on w jednym ściśle odgraniczonym miejscu z danej tkanki i nie wyrządza — pominąwszy to, że przez obecność swą może szpecić nosiciela lub sprawiać mu dolegliwości przez ucisk na okoliczne tkanki lub narządy — żadnej szkody danemu organizmowi. **Nowotwór złośliwy** natomiast nie jest sprawą odgraniczoną, tylko mniej lub więcej **ogólną chorobą**, której istoty oczywiście bliżej nie znamy. Rozrasta się on szybko w tkankach i narządach, a jeśli wykroimy go drogą operacyjną, to w przeciwieństwie do nowotworu łagodnego wykazuje **dużą skłonność do nawrotów**. Poza tym daje nowotwór złośliwy **przerzuty** drogą limfatyczną lub krwistą; znaczy to, że jeśli w jakimkolwiek narządzie jest nowotwór złośliwy, to prędzej lub później pojawią się przerzuty, czyli analogiczne nowotwory w pobliskich gruczołach chłonnych oraz później też i w innych odległych narządach i tkankach. Innymi słowy wzrastające w ścianę naczyń limfatycznych i krwionośnych, nowotwory wżerają się do ich światła, a stamtąd ich cząstki dostają się do limfy i krwi i tym samym do gruczołów i również do odległych innych narządów. Poza tym powoduje obecność nowotworów złośliwych **schorzenie ogólne, wyniszczenie, wychudzenie i bezkrwistość**, zwane **charłactwem nowotworowym**. Należy wręcz uważać to za zagadnienie otwarte i dotąd mimo postępów wiedzy za nierozwiązane, czy nowotwór wzgl. guz jest pierwotną zmianą, która za sobą owe wspomniane charłactwo pociąga, czy też pierwotnym jest schorzenie ogólne, czyli innymi słowy bliżej nam jeszcze dotąd nieznana **choroba nowotworowa**, której pojawiający się nowotwór lub guz jest tylko **pierwszym objawem** namacalnym. Na tym miejscu też wspomnę zaraz, że **powody powstawania nowotworów tak łagodnych, jak też i zwłaszcza złośliwych nie są nam znane**; nie znamy żadnych zarazków lub zarodków raka lub innych złośliwych nowotworów, nie ma żadnych danych, któreby choć w przybliżeniu przemawiały za tym, że nowotwory są zaraźliwe lub przenośne, lub dziedziczne i tak samo też nie znamy żadnych innych czynników chorobotwórczych, którymby można jakąkolwiek rolę chorobotwórczą, jeśli o nowotwory chodzi, przypisać.

Najczęstszym nowotworem złośliwym jest rak. Jest to nowotwór złośliwy, w tym przypadku wskutek wrzodowego rozkładu w krótkim czasie we wrzód przeistaczający się guz, wychodzący z tkanek komórkowych, a więc głównie ze skóry, błon śluzowych, jamy ustnej, przewodów oddechowych, pokarmowych, ze śluzówki narządów płciowych, np. macicy i z wyżej wspomnianych narządów, jako to wątroba, nerki itd. Również często zdarzającym się złośliwym nowotworem jest **mięsak**, który z włóknistych tkanek, szczególnie często zaś z kości wychodzi i pod względem szybkiego rozrastania się, skłonności do nawrotów po operacji, tworzenia przerzutów i udzielania się organizmowi we formie charłactwa ogólnego, innymi słowy złośliwością swą przewyższa bodaj jeszcze raka. Podczas kiedy **rak pojawia się przeważnie u ludzi starszych**, lub najrychlej w sile wieku, **jest mięsak nowotworem u młodych ludzi spotykanym.** Nie stanowi to jednak reguły bezwzględnej, bo jeden i drugi nowotwór spotyka się tak samo we wieku najwcześniejszym, jak i najpóźniejszym, a zdarza się przecież, że noworodki już z nowotworami złośliwymi obydwu wspomnianych gatunków na świat przychodzą — a nie od rzeczy będzie wspomnieć i o tym, że możliwym jest, że **skłonność do schorzenia rakowego czy nowotworowego** dane osoby już od pierwszych chwil istnienia ich organizmu posiadają.

(Dokończenie nastąpi).

Jak uchronić się przed grypą

1. **Nie podawać rąk na przywitanie.**
2. **Płukać gardło trzy razy dziennie** roztworem kwasu bornego lub wodą utlenioną. (Grypa udziela się przez drogi oddechowe).
3. **Unikać gwałtownych zmian temperatury:** niebezpieczne jest pozostawanie w okryciu w przegrzanym lokalu, a następnie wyjście w tymże okryciu na mróz.
4. **Nie składać wizyt** ludziom, cierpiącym na przeziębienie.
5. **Unikać przemoczenia,** lub przeziębienia stóp.
6. **Nie pozwalać kasłać, ani kichać blisko siebie**

Te przykazania antygrypowe należy wyciąć i przykleić w widocznym miejscu.

Z działalności naukowej prof. Weigla.

Dur osutkowy (tyfus plamisty). Uodpornianie przeciwdurowe.

Erę swych prac mikrobiologicznych rozpoczyna prof. Weigel badaniami nad **istotą zarazka duru osutkowego (tyfusu plamistego).** Badania te, rozpoczęte w r. 1914 w czasie wojny światowej, trwają od tego czasu bez przerwy do dnia dzisiejszego. Wobec faktu, że zarazek duru plamistego nie rośnie na żadnych pożywkach sztucznych, prof. Weigel opracował swój sposób hodowania tego zarazka we wszach odzieżowych. Przez wstrzyknięcie zawiesiny, sporządzonej z materiału zakaźnego — za pomocą rurki włoskowatej do przewodu pokarmowego wszy zdrowych (normalnych), mógł wywołać u każdej wszy zakażenie zarazkiem duru osutkowego. Wesz sztucznie zakażona, zastępuje w zupełności pożywkę sztuczną. Metoda ta, jedyna w swoim rodzaju, niezwykle pomysłowa, skierowała badania nad biologią tego drobnoustroju od razu na nowe tory.

Miesięcznik

1542 **„DLA ZDROWIA"**

poświęcony higienie życia codziennego.

ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. SOLNA 18.

Prenumerata: rocznie zł 5,—, półrocznie 2,50

Konto w PKO Nr. 28090.

Numery okazowe na żądanie bezpłatnie.

Metodę Weigla przyjęli dziś wszyscy badacze na kontynencie i poza nim. Bez tej metody niemożliwem by było przeprowadzenie badań nad etiologią i sposobem działania zarazka, uodpornianiem itp. w durze osutkowym. Że metoda prof. Weigla daje dowody, iż zarazek hodowany przez lwowskiego uczonego jest tym, tak długo poszukiwanym, zarazkiem duru plamistego, świadczą mimowolne zachorowania, spowodowane zakażeniem się czystą hodowlą zarazka, badaczy zajętych w pracowni prof. Weigla, m. in. samego profesora, a także śmiertelny wypadek pracującego u niego znanego badacza dra Weila, profesora uniwersytetu w Pradze, zakażenie dr Kuczyńskiego, profesora z Berlina. Przebieg choroby wskazywał **na zakażenie tyfusem** w sposób klasyczny.

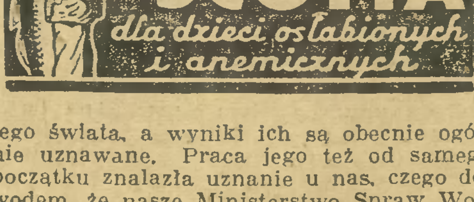
W r. 1931 do prof. Weigla zgłosił się misjonarz belgijski w Chinach o. Rutten, który, zainteresowany metodą Weigla, przysłał po powrocie do Chin, profesora na uniwersytecie w Szanghaju, Chińczyka Tchang, który po 3-miesięcznym pobycie i po przestudiowaniu metody prof. Weigla, założył przy uniwersytecie francuskim w Szanghaju pracownię, wytwarzającą szczepionkę przeciwtyfusową. Odtąd lekarze pracujący w Chinach, przeważnie lekarze-misjonarze, już na tyfus nie umierają, podczas gdy przedtem 95 proc. ogólnej liczby zachorowań lekarzy przypadało właśnie na dur osutkowy.

Weigel podaje w swych pracach sposób przyrządzania **szczepionki skutecznej, ochronnej przeciw durowi osutkowemu** sporządzanej z zarazka hodowanego we wszach. W jednej z następnych prac **zwalcza pogląd ogólnie dotąd przyjęty, że przebycie tyfusu pozostawia u zwierząt i ludzi trwałe uodpornienie przeciw powtórnemu zapadnięciu na tyfus plamisty.** Nie tylko na doświadczeniach na zwierzętach, lecz również na kilku przypadkach, zaobserwowanych u jego współpracowników, Weigel udowadnia, że **powtórne zakażenie durem osutkowym jest możliwe.** Te wyniki mają bardzo doniosłe znaczenie praktyczne dla epidemiologii, zwłaszcza przy zwalczaniu duru osutkowego i przy jego przenoszeniu. **Szczepionka prof. Weigla uodpornia organizm na około półtora roku;** po tym okresie czasu odporność może się przełamać.

Hodowla prof. Weigla prowadzona od r. 1915-go w jego zakładzie we Lwowie jest i dziś **jedyną hodowlą zarazka duru osutkowego.** Dlatego też, corocznie, celem przeprowadzania badań nad tym zarazkiem zjeżdżali i zjeżdżają do jego pracowni różni uczeni tak nasi, jak też i zagraniczni. Szczepionką i surowicą jego pracuje ponadto cały szereg innych jeszcze badaczy zagranicznych. Sytuacja dziś jest bowiem taka, że klasyczne badania nad zarazkiem duru plamistego mogą być wykonane tylko w pracowni prof. Weigla, albo też przy użyciu jego materiałów.

Zaznaczyć też należy, że badania nad durem osutkowym w ogóle, a nad wszami zakażonymi w szczególności są nie tylko żmudne i wymagające dużego poświęcenia, **ale nadto niesłychanie niebezpieczne.** Dowodzi tego fakt, że w pracowni prof. Weigla, podczas badań, wszyscy niemal pracownicy ulegli zakażeniu. Z chwilą zaś, gdy wprowadzono przymusowe szczepienie ochronne pracowników, zajętych w zakładzie prof. Weigla, nie zdarzył się ani jeden wypadek, mimo, że liczba pracowników znacznie wzrosła.

Prace prof. Weigla spotkały się z pełnym uznaniem u wszystkich uczonych całego świata, a wyniki ich są obecnie ogólnie uznawane. Praca jego też od samego początku znalazła uznanie u nas, czego dowodem, że nasze Ministerstwo Spraw Wojskowych w czasie wojny stworzyło dla niego specjalnie **„pracownię dla badań nad tyfusem plamistym"**, zakrojoną na wielką skalę i hojnie dotowaną. Popierane też były jego prace wydatnie przez kilka lat przez Sekcję Higieny Ligi Narodów.



Za dział ten odpowiada dr Stefan Świątecki w Bydgoszczy.

Masowy szał hazardu w Szwecji.

Szwecja, spokojna, zrównoważona Szwecja szaleje. Dosłownie i bez przesady. Szaleństwo „Tipstiänstu" ogarnęło cały kraj. Młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety, biedni i bogaci — wszystko gra na „Tipstiänst".

Cóż to takiego? Loteria? — Niezupełnie. Zakłady? Wyścigi? Nic z tego wszystkiego. Coś pośredniego, ale w każdym razie hazard. Hazard zupełnie swoisty, co prawda nie czysto szwedzki, bo angielskiego pochodzenia, ale w Szwecji przybrał rozmiary nigdzie nie notowane. Rzecz polega na specjalnej „wiedzy", specyficznej, magicznej niejako „nauce". Im bardziej kto wtajemniczony w jej arkana, tym większe szanse wygranej i to niebylejakiej: 48.000 koron, 70.000, 94.000 — oto ostatnie wygrane zeszłego tygodnia na „Tipstiänst".

No, ale powiedzmy wreszcie o co chodzi.

A więc za 25 oerów — około 30 groszy — kupuje się druczek, blankiet, coś jakby los, a jednak o innym zupełnie przeznaczeniu. Na blankiecie tym wydrukowane są rzędy rozmaitych nazw i nazwisk. Obok każdego z nich umieszczone znów są jakieś linie i kropki, wśród których trzeba porobić odpowiednie kreski i powstawiać jakieś cyfry. Jeśli się to trafnie, po myśli rozwiązania w ukrytej w tych kabalistycznych znakach zagadki zrobi — otrzymuje się wygraną 10, 20, 50, 70.000 koron, zależnie od ilości pozycyj odcyfrowanych.

Co kryją jednak te tajemnicze nazwy, kropki, kreski, linie i cyfry? Mają one dać jedynie trafną odpowiedź na pytanie: który koń na wyścigach, który zespół w zawodach sportowych, który mistrz w rozgrywce szachowej odniesie zwycięstwo.

A więc zwykły „totek"? Tak, ale poszerzony, obejmujący kilka czy kilkanaście dziedzin eliminacyj naraz. Chodzi o trafne zatypowanie każdorazowego zwycięzcy, wyniku, czasem po prostu o przepowiedź rezultatu jakiegoś pasjonującego wszystkich sporu czy zatargu. Chodzi o każdorazowe typowanie i stąd nazwa „Tipstiänst".

Nie jest to jednak takie znów proste, jakby się z tego.., skomplikowanego opisu wydawać mogło. Istnieją całe systemy „Tipstiänstu", rozmaite odchylenia, warianty i odmiany, słowem, rzecz wymaga długich studiów, by po uzyskaniu odpowiedniego stopnia wtajemniczenia móc z wielkimi szansami grać i wygrywać. Szwedzi są jednak widocznie narodem wyjątkowo pojętnym, gdyż tam grają w tego magicznego totka prawie wszyscy, ba, ostatnio nawet kilkunastoletnia dziewczynka z Norrland wygrała 76.000 koron!

Za jedne 25 oerów złapać 16 tys. koron, przeszło sto tysięcy złotych czystego zarobku przy wkładzie 30 groszy — cóż za niebywały interes! Grają więc Szwedzi masowo, nałogowo, szaleństwo „Tipstiänstu" ogarnęło cały kraj.

Oczywiście, istnieje specjalne przedsiębiorstwo, spółka akcyjna, zajmująca się eksploatacją tego powszechnego szału. Pół miliona koron tygodniowo wynosi obrót „Tipstiänst A. B.", dwieście osób zatrudnia w samej centrali, a pięć tysięcy filij pilnuje jego interesów po całej Szwecji. Połowa czystego dochodu idzie na wygrane, 25% pochłania administracja, a resztę przeznacza się dla państwowego funduszu sportowego. Oto dlaczego sport szwedzki, obficie finansowany, rozwija się tak pięknie.

O stopniu zainteresowania kraju tym swoistym totalizatorem świadczy najlepiej fakt, że istnieje w Szwecji sześć gazet zajmujących się wyłącznie typowaniem, przepowiadaniem, podawaniem „najbardziej trafnych" rozwiązań zagadek „Tipstiänstu". Gazety codzienne przynoszą specjalne działy prognoz, poważne wydawnictwa drukują „najpewniejsze metody" typowania, a we wszystkich kołach ludności rozmowy na temat „Tipstiänstu" są stałą, najulubieńszą rozrywką towarzyską. Popularność gry rośnie, interes kwitnie.

Odpowiedzi redakcji

„Gdynia 5". Badanie krwi w celu stwierdzenia ojcostwa wykonują Zakłady Bakteriologiczne, Państwowy Zakład Higieny (w Warszawie, w Poznaniu) oraz lekarze-bakteriolodzy. Koszt w przybliżeniu po 6—10 zł od osoby badanej. Ponieważ inne pytania Szan. Pana mają wyraźny charakter prawniczy — należy zwrócić się do prawnika (adwokata lub sądu) dla uzyskania kompetentnych wyjaśnień, jak należy w sytuacji Pańskiej postąpić i jakie kroki przedsięwziąć.

I. S. (Bydgoszcz). Rady pańskich kolegów są z gruntu fałszywe i wręcz szkodliwe, gdyż narażają go na wprost nieobliczalne następstwa ewtl. zakażeń. Poza tym nie rozwiązują sprawy. Powinien Pan zwrócić się z całym zaufaniem do lekarza-nemologa celem uzyskania odpowiednich rad i ustalenia postępowania. Lekarz jest związany tajemnicą lekarską i, wobec tego, obawy Pańskie są bezpodstawne. Wyrzuty o których Pan pisze — jest to pospolita dolegliwość młodzieży w okresie dojrzewania, nazywa się „trądzik pospolity" i leczyć ją Pan powinien wg. wskazówek lekarza chorób skóry. Chorobą weneryczną nie jest.

Dr S. S.

Francuskie siły zbrojne
w Północnej Afryce.

Duże zaniepokojenie, jakie miało miejsce we Francji w związku z zamierzeniami Niemiec w hiszpańskim Maroku, nie było i nie jest pozbawione podstaw. Jedna piąta francuskich sił zbrojnych znajduje się na terytorium Algeru, Tunisu i Maroka. Francja nie może pod żadnym pozorem narażać na szwank połączeń metropolii z terytoriami Północnej Afryki, które w razie istotnego osadzenia się Niemiec w Maroku byłyby istotnie bardzo poważnie zagrożone. Ludność tych trzech wymienionych prowincyj francuskich w Północnej Afryce, według spisu z roku 1936, względnie 1931, wynosi około 15 milionów: Alger 7.184.000, Maroko 5.405.000, Tunis 2.411.000. Jest to jedna trzecia prawie ogółu ludności Francji europejskiej, która wynosi 42 miliony. I jakkolwiek wyszkolenie kontyngentów północno-afrykańskich nie da się porównać z wyszkoleniem kontyngentów krajowych, nie mniej bitność, odwaga, dzielność i poświęcenie robią z żołnierza północno-afrykańskiego bardzo wartościowy materiał. I, jak donosi francuski pisarz wojskowy, Rene La Bruyere, kontyngenty północno-afrykańskie stanowią dużą wartość, gdy się weźmie pod uwagę przeludnione Niemcy w stosunku do mniejszego przyrostu naturalnego ludności we Francji.

Rocznik Wojskowy Ligi Narodów z roku 1936 podaje szczegółowe dane, dotyczące francuskich sił zbrojnych, stojących garnizonem w Afryce Północnej, względnie stamtąd rekrutowanych. We Francji stoi garnizonem 12 północno-afrykańskich pułków strzeleckich z 37 batalionami oraz jeden pułk żuawów. Garnizonem w Północnej Afryce stoi pułk żuawów, 37 pułków północno-afrykańskich strzelców z 51 batalionami, 5 pułków północno-afrykańskiej Legii Cudzoziemskiej z 16 batalionami oraz 4 baony lekkich wozów pancernych. Stan ogólny: 120 batalionów, z tych 37 we Francji i 83 w Afryce Północnej. Do tego dochodzi jeszcze 7 pułków kolonialnych, stacjonowanych w Północnej Afryce.

Armia francuska liczy 29.780 oficerów i 613.397 podoficerów i szeregowych, łącznie 642.875 ludzi, z tego w Północnej Afryce: 5.120 oficerów i 118.811 ludzi, łącznie 123.931, a zatem jedna piąta ogólnego stanu armii francuskiej stacjonuje w Afryce Północnej.

Cyfry ludności oraz wojsk północno-afrykańskich jasno stwierdzają, jak poważne znaczenie dla ogólnej mobilizacji francuskiej ma mobilizacja w Afryce Północnej.

Każda przeszkoda tam — poważne następstwa może spowodować dla mobilizacji w metropolii.

Dlatego Francja tego ne lekceważy.

Strajk górników belgijskich.



Belgijscy górnicy chcą przy pomocy strajków wymusić wyższe zarobki. Na zdjęciu widzimy opuszczone szyby w kopalniach Les Mons.

Pomoc masonerii francuskiej
dla czerwonej Hiszpanii.

„Gringoire" pisze, że we francuskich lożach masońskich, a przede wszystkim w lożach „Wielkiego Wschodu" **zbierane są ofiary na rzecz czerwonej Hiszpanii.** „Wielki Wschód" wydelegował do Hiszpanii członka swej rady naczelnej Zaborowskiego, który ma odwiedzić wszystkie tamtejsze afiliowane loże i złożyć sprawozdanie z rozdziału pieniędzy, broni i amunicji.

Rada związkowa Wielkiej Loży Francji mianowała swym przedstawicielem w Walencji emigranta włoskiego Pietro Nenni z loży „Nuova Italia", który jako członek wydziału wykonawczego drugiej międzynarodówki jest równocześnie na froncie madryckim jednym z głównych komisarzy politycznych przy „Międzynarodowej Brygadzie".

W dniu 7 bm. w paryskiej „Loży Spartaka" „brat" Pivers wygłosił odczyt, w którym mówił **o liczbie wartości i znaczeniu materiału wojennego i amunicji, „oddanych już do rąk przyjaciół hiszpańskich".** Plany konstrukcji francuskich aeroplanów „Bloch" znajdują się od dłuższego czasu w Barcelonie; obecnie zbudowano pierwszy aparat „hiszpański" tego typu.

Z PROWINCJI.

Rozpaczliwy stan ozimin na Pomorzu.
Dużo ozimin już zupełnie wymarzło.

Świecie, n. W. (t) Po długiej jesiennej temperaturze nastąpiły nagłe gwałtowne mrozy, które dały się wszystkim dotkliwie we znaki. Nie będziemy tu pisali o obecnym położeniu mas bezrobotnych, które oprócz nędzy cierpią obecnie jeszcze chłód. Nie będziemy też pisali o mnożących się kradzieżach drzewa z lasów, a tam gdzie nie ma lasów kradnie się płoty a nawet słupy telefoniczne.

Chcemy tu poruszyć rzecz niepocieszającą, fakt, który rolnictwo napawa obawą i to, niestety, obawą uzasadnioną, o ile rychło nie nastąpią na Pomorzu większe opady śnieżne lub poważny wzrost temperatury.

Zwracamy specjalnie uwagę na teren tak zwanych borów tucholskich. Obawa warstw rolniczych właśnie na tych terenach jest tym większa, że już ostatnie żniwa dały daleko mniejsze zbiory jak np. w roku poprzednim, tak, że nie ma tu dziś nadmiaru zboża i stąd to zaniepokojenie.

Jadąc w tych dniach, w mrozie około 13 stopni, przez pola, po których hula przejmujący do szpiku kości wiatr, oglądamy te z dnia na dzień coraz bardziej ogołacające się z zieleni pola oziminy. Tam, gdzie ozimina była rychło zasiana i dobrze wyrosła i ziemia jest możliwa, widzimy jeszcze źdźbła po oziminie. O wiele gorzej natomiast przedstawiają się pola piaszczyste i pagórki oraz te gdzie żyto późno wysiano. Spotykamy pola, na których dziś nie ma znaku po życie. Na pagórkach i polach po których wiatr silnie zwiewa piaskiem zostało żyto doszczętnie wyniszczone i rolnicy twierdzą już dziś, że trzeba tam będzie na wiosnę co innego wysiać, bo żyta nie będzie.

Rolników, zamieszkujących nie tylko bory tucholskie, ale w ostatnich dniach, dzięki ciągłości silnych i wietrznych mrozów i innych lepszych ziem — nawet nizin nadwiślańskich — bierze rozpacz, gdy tak przyglądają się swym coraz to bardziej bielejącym polom żyta.

To też rolnik od rana do wieczora wypatruje na niebie chmur ze śniegiem. Nie interesuje go dziś wojna hiszpańska, ani kryzys, ani debaty sejmowe, jeno szuka po gazetach komunikatów meteorologicznych czy nie będzie zmiany powietrza?

Jedynie rychłe i obfite śniegi mogą jeszcze ocalić te oziminy, które dotąd przetrwały od zagłady, a nasze rolnictwo pomorskie od klęski nieurodzaju żyta w bieżącym roku.

Oto smutne refleksje rolników ze wsi pomorskiej.

Spór o oryginał Michała Anioła.

Włoskie sfery artystyczne żyją echem gwałtownej polemiki jaka wśród malarzy mediolańskich powstała w związku z obrazem „Chrystus ukrzyżowany", podarowanym Mussoliniemu przez znanego artystę mediolańskiego Buffo. Spór ten przeniósł się nawet zagranicę i zainteresował żywo francuskie koła artystyczne. Buffo bowiem twierdzi, że „Chrystus ukrzyżowany" nabyty przez niego u jednego ze znanych antykwariuszów w Paryżu, jest tworem pędzla Michała Anioła, co spotkało się z żywem zaprzeczeniem szeregu mistrzów włoskich. Obraz badany był przez najwybitniejszych malarzy i włoskich historyków sztuki, którzy nie wykluczają możliwości falsyfikatu. Ostatnio po nowym badaniu obrazu powstała teza, że „Chrystus ukrzyżowany" jest dziełem jednego z uczniów Michała Anioła, tworzonym pod jego osobistym kierownictwem. Obecnie ciekawy ten spór rozstrzygnąć ma specjalna komisja, do której wejdą najwybitniejsi malarze i historycy sztuki, zarówno włoscy, jak i francuscy.

Obecny skład kolegium kardynalskiego.

Rzym. (KAP) Na rok 1937 kolegium kardynalskie przedstawia się w następującym składzie: 37 kardynałów Włochów i 29 cudzoziemców. Z tych ostatnich jest 5 Francuzów, 4 Hiszpanów, 4 Amerykanów, 3 Niemców, 2 Czechosłowaków, 2 Polaków, 1 Belg, 1 Węgier, 1 Portugalczyk, 1 Irlandczyk, 1 Argentyńczyk, 1 Brazylijczyk, 1 Kanadyjczyk, 1 Austriak i 1 mieszkaniec Wschodu.

Pięćdziesięciu dwóch kardynałów (na 66-ciu) mianował obecny papież Pius XI. Jedynym kardynałem, którego kreował jeszcze Leon XIII, jest kardynał Leon Skrbensky, z pochodzenia Czech.

Przestały już brzmieć najgłośniejsze rozkazy porucznika.

W Londynie zmarł w 56 roku życia porucznik w stanie spoczynku, Albert Wembowell, który słynął z tego, że posiadał najdonioślejszy głos w armii angielskiej. Mimo że nie pełnił on już ostatnio służby głos do końca życia służył mu, gdyż często można go było słyszeć, wydającego tak głośne rozkazy, jakie swego czasu wydawał rekrutom podczas ćwiczeń. Jego głosem zainteresowała się nauka i lekarze. Badania ustaliły, że jego gardło było najprawidłowiej zbudowane o wyjątkowej regularności i ścisłości. Natomiast z rodziną i przyjaciółmi rozmawiał tak cicho i delikatnie, że trudno go było zrozumieć.

Anglicy rozpoczęli walkę z niemoralnymi piosenkami

Młodzież angielska powołała do życia organizację, której celem jest rozpoczęcie zdecydowanej walki z niemoralnymi tekstami piosenek w kabaretach, teatrzykach oraz w innych lokalach nocnych śpiewanych. Młodzież natychmiast przystąpiła do akcji. Prawie każdej nocy miały miejsce burzliwe sceny, które z reguły prowadziły do przerwania przedstawień, a nawet do zamknięcia lokali. Znajdujący się na widowni młodzi ludzie każdego śpiewaka, który śpiewał niemoralne piosenki, wyrzucali całkiem z estrady.

Akcja ta dała już rezultaty. Władze zwróciły się do przedsiębiorców, prowadzących lokale nocne, aby wykonawcy pieśni trzymali się ściśle zasad przyzwoitości. Organizacja dyrektorów i aktorów scen kabaretowych zażądała od swych członków, aby nie dali się używać do podniecenia publiczności dwuznacznymi tekstami. Śpiewacy, którzy nie poddadzą się temu zarządzeniu, będą wykluczeni z grona aktorów.

Sądy sowieckie tracą czas
na poszukiwanie ojców rozwodników, nie chcących płacić alimentów.

Podług informacji dziennika sowieckiego „Izwiestia" w ciągu roku 1934 na 80 mieszkańców Moskwy wypadał jeden akt zawarcia małżeństwa, a na 200 mieszkańców jeden rozwód. W ciągu pierwszego półrocza r. 1935 liczba rozwodów wzrosła do 38,3% zarejestrowanych małżeństw. W maju tegoż roku procent ten wzrósł nawet do 44,3%. Mniej więcej dwie trzecie rozwiedzionych małżeństw posiadają dzieci, mimo to jednakże zaledwie 10% tych małżeństw daje na ich utrzymanie. Jak twierdzą „Izwiestia", sądy w ZSRR. zajmują się w pierwszym rzędzie polowaniem na ojców-zbiegów, którzy chronią się przed prawem do najbardziej oddalonych miast i miasteczek, gdzie zawierają nowe małżeństwa.

Wyżej podane wiadomości z życia sowieckiego, zaczerpnięte z prasy bolszewickiej, mówią same za siebie.

Muzeum tylko dla młodzieży.

W Buenos Aires zostało otwarte pierwsze muzeum sztuki, wyznaczone wyłącznie dla młodzieży szkolnej oraz dzieci. Artyści malarze oraz rzeźbiarze ofiarowują swoje obrazy oraz rzeźby bezpłatnie dla tego muzeum, aby młodzież argentyńska mogła się zapoznać ze współczesną sztuką argentyńską. Muzeum zostało nazwane imieniem Fernando Fadera, zmarłego w roku 1935 sławnego artysty argentyńskiego.

Pięć największych miast na świecie.

Z pośród milionowych miast na świecie pięć pierwszych miejsc zajmują: Nowy Jork z 10,9 mil. mieszkańców, Wielki Londyn z 8,2 mil., Tokio z 5,8 mil., Wielki Paryż z 4,9 mil., Wielki Berlin z 4,7 mil. Nowy Jork zajmuje przestrzeń 1898 km. kw., Londyn 1794, Berlin 883, Tokio 570, Paryż 470.

Ze świata medycyny

Dr. Dziembowski (Bydgoszcz)

Nowotwory złośliwe.

Nowotwory, czyli **guzy** są następstwem anormalnego przerostu tkanek wywołanego nadmiernie szybkim pomnażaniem się i rozrastaniem komórek, z których tkanka dana się składa. Brodawka skóry dajmy na to jest nowotworem, gdyż składa się z nadmiernie szybko wybujałych, rozmnażających się komórek naskórka, które to przejawy powodują znamienny lokalny guzek na skórze. Wszelkie gatunki komórek mogą być zasadniczym składnikiem nowotworów, które z tego powodu miewają konsystencję i wygląd rozmaity, bo jasnym przecież jest, że jeżeli nowotwór składa się z komórek tworzących **tkanki miękkie,** to będzie on miękki, natomiast jeżeli zawiera on komórki tworzące **tkankę twardą,** to będzie on **twardy,** czego składający się z tkanki kostnej tzw. **kostniak,** lub z drugiej strony miękki, bo tłuszczowe komórki i tłuszczową tkankę zawierający **tłuszczak,** znamiennym są przykładem. **Na dwie główne kategorie dzielą się nowotwory,** a mianowicie na takie, które wychodzą z tkanek zawierających komórki, które kształt i wygląd komórek zachowały, i takie, które wychodzą z tkanek, w których komórki przeistoczyły się już w różnego rodzaju pasma lub włókna. **Do pierwszego rodzaju** należą nowotwory wychodzące ze skóry lub błon śluzowych różnych narządów, dajmy na to jamy ustnej, przewodu pokarmowego, narządów płciowych, lub z tkanek komórkowych niektórych narządów o specjalnej komórkowej strukturze, np. wątroby, nerek płuc itd. **Do drugiej kategorii** zaliczamy nowotwory wychodzące z tkanek składających się z pasm lub włókien; mamy więc np. z tkanki włóknistej składające się **włókniczki,** z tkanki kostnej składające się **kostniaki,** lub tkankę mięśniową zwierające **mięśniaki.** Co jednak najważniejsze, to to, że nowotwory musimy ze względu na różnoraki ich **przebieg kliniczny** dzielić na dwie podstawowe kategorie, a w szczególności na **nowotwory łagodne i złośliwe. Nowotwór łagodny** jest sprawą ściśle ograniczoną i odgraniczoną, wychodzi on w jednym ściśle odgraniczonym miejscu z danej tkanki i nie wyrządza — pominąwszy to, że przez obecność swą może szpecić nosiciela lub sprawiać mu dolegliwości przez ucisk na okoliczne tkanki lub narządy — żadnej szkody danemu organizmowi. **Nowotwór złośliwy** natomiast nie jest sprawą odgraniczoną, tylko mniej lub więcej **ogólną chorobą,** której istoty oczywiście bliżej nie znamy. Rozrasta się on szybko w tkankach i narządach, a jeśli wykroimy go drogą operacyjną, to w przeciwieństwie do nowotworu łagodnego wykazuje **dużą skłonność do nawrotów.** Poza tym daje nowotwór złośliwy **przerzuty** drogą limfatyczną lub krwistą; znaczy to, że jeśli w jakimkolwiek narządzie jest nowotwór złośliwy, to prędzej lub później pojawią się przerzuty, czyli analogiczne nowotwory w pobliskich gruczołach chłonnych oraz później też i w innych odległych narządach i tkankach. Innymi słowy wzrastające w ścianę naczyń limfatycznych i krwionośnych, nowotwory wżerają się do ich światła, a stamtąd ich cząstki dostają się do limfy i krwi i tym samym do gruczołów i również do odległych innych narządów. Poza tym powoduje obecność nowotworów złośliwych **schorzenie ogólne, wyniszczenie, wychudzenie i bezkrwistość,** zwane **charłactwem nowotworowym.** Należy wręcz uważać to za zagadnienie otwarte i dotąd mimo postępów wiedzy za nierozwiązane, czy nowotwór wzgl. guz jest pierwotną zmianą, która za sobą owe wspomniane charłactwo pociąga, czy też pierwotnym jest schorzenie ogólne, czyli innymi słowy bliżej nam jeszcze dotąd nieznana **choroba nowotworowa,** której pojawiający się nowotwór lub guz jest tylko **pierwszym objawem** namacalnym. Na tym miejscu też wspomnę zaraz, że **powody powstawania nowotworów tak łagodnych, jak też i zwłaszcza złośliwych nie są nam znane;** nie znamy żadnych zarazków lub zarodków raka lub innych złośliwych nowotworów, nie ma żadnych danych, któreby choć w przybliżeniu przemawiały za tym, że nowotwory są zaraźliwe lub przenośne, lub dziedziczne i tak samo też nie znamy żadnych innych czynników chorobotwórczych, którymby można jakąkolwiek rolę chorobotwórczą, jeśli o nowotwory chodzi, przypisać.

Najczęstszym nowotworem złośliwym jest rak. Jest to nowotwór złośliwy, w tym przypadku wskutek wrzodowego rozkładu w krótkim czasie we wrzód przeistaczający się guz, wychodzący z tkanek komórkowych, a więc głównie ze skóry, błon śluzowych, jamy ustnej, przewodów oddechowych, pokarmowych, ze śluzówki narządów płciowych, np. macicy i z wyżej wspomnianych narządów, jako to wątroba, nerki itd. Również często zdarzającym się złośliwym nowotworem jest **mięsak,** który z włóknistych tkanek, szczególnie często zaś z kości wychodzi i pod względem szybkiego rozrastania się, skłonności do nawrotów po operacji, tworzenia przerzutów i udzielania się organizmowi we formie charłactwa ogólnego, innymi słowy złośliwością swą przewyższa bodaj jeszcze raka. Podczas kiedy **rak pojawia się przeważnie u ludzi starszych,** lub najrychlej w sile wieku, **jest mięsak nowotworem u młodych ludzi spotykanym.** Nie stanowi to jednak reguły bezwzględnej, bo jeden i drugi nowotwór spotyka się tak samo we wieku najwcześniejszym, jak i najpóźniejszym, a zdarza się przecież, że noworodki już z nowotworami złośliwymi obydwu wspomnianych gatunków na świat przychodzą — a nie od rzeczy będzie wspomnieć i o tym, że możliwym jest, że **skłonność do schorzenia rakowego czy nowotworowego** dane osoby już od pierwszych chwil istnienia ich organizmu posiadają.

(Dokończenie nastąpi).

Jak uchronić się przed grypą

1. **Nie podawać rąk na przywitanie.**
2. **Płukać gardło trzy razy dziennie** roztworem kwasu bornego lub wodą utlenioną. (Grypa udziela się przez drogi oddechowe).
3. **Unikać gwałtownych zmian temperatury:** niebezpieczne jest pozostawanie w okryciu w przegrzanym lokalu, a następnie wyjście w tymże okryciu na mróz.
4. **Nie składać wizyt** ludziom, cierpiącym na przeziębienie.
5. **Unikać przemoczenia,** lub przeziębienia stóp.
6. **Nie pozwalać kasłać, ani kichać blisko siebie**

Te przykazania antygrypowe należy wyciąć i przykleić w widocznym miejscu.

Z działalności naukowej prof. Weigla.

Dur osutkowy (tyfus plamisty). Uodpornianie przeciwdurowe.

Erę swych prac mikrobiologicznych rozpoczyna prof. Weigel badaniami nad **istotą zarazka duru osutkowego (tyfusu plamistego).** Badania te, rozpoczęte w r. 1914 w czasie wojny światowej, trwają od tego czasu bez przerwy do dnia dzisiejszego. Wobec faktu, że zarazek duru plamistego nie rośnie na żadnych pożywkach sztucznych, prof. Weigel opracował swój sposób hodowania tego zarazka we wszach odzieżowych. Przez wstrzyknięcie zawiesiny, sporządzonej z materiału zakaźnego — za pomocą rurki włoskowatej do przewodu pokarmowego wszy zdrowych (normalnych), mógł wywołać u każdej wszy zakażenie zarazkiem duru osutkowego. Wesz sztucznie zakażona, zastępuje w zupełności pożywkę sztuczną. Metoda ta, jedyna w swoim rodzaju, niezwykle pomysłowa, skierowała badania nad biologią tego drobnoustroju od razu na nowe tory.

Miesięcznik
1542 „DLA ZDROWIA"
poświęcony higienie życia codziennego.
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. SOLNA 18.
Prenumerata: rocznie zł 5,—, półrocznie 2,50
Konto w PKO Nr. 28090.
Numery okazowe na żądanie bezpłatnie.

Metodę Weigla przyjęli dziś wszyscy badacze na kontynencie i poza nim. Bez tej metody niemożliwem by było przeprowadzenie badań nad etiologią i sposobem działania zarazka, uodpornianiem itp. w durze osutkowym. Że metoda prof. Weigla daje dowody, iż zarazek hodowany przez lwowskiego uczonego jest tym, tak długo poszukiwanym, zarazkiem duru plamistego, świadczą mimowolne zachorowania, spowodowane zakażeniem się czystą hodowlą zarazka, badaczy zajętych w pracowni prof. Weigla, m. in. samego profesora, a także śmiertelny wypadek pracującego u niego znanego badacza dra Weila, profesora uniwersytetu w Pradze, zakażenie dr Kuczyńskiego, profesora z Berlina. Przebieg choroby wskazywał na zakażenie tyfusem w sposób klasyczny.

W r. 1931 do prof. Weigla zgłosił się misjonarz belgijski w Chinach o. Rutten, który, zainteresowany metodą Weigla, przysłał po powrocie do Chin, profesora na uniwersytecie w Szanghaju, Chińczyka Tchang, który po 3-miesięcznym pobycie i po przestudiowaniu metody prof. Weigla, założył przy uniwersytecie francuskim w Szanghaju pracownię, wytwarzającą szczepionkę przeciwtyfusową. Odtąd lekarze pracujący w Chinach, przeważnie lekarze-misjonarze, już na tyfus nie umierają, podczas gdy przedtem 95 proc. ogólnej liczby zachorowań lekarzy przypadało właśnie na dur osutkowy.

Weigel podaje w swych pracach sposób przyrządzania **szczepionki skutecznej, ochronnej przeciw durowi osutkowemu** sporządzanej z zarazka hodowanego we wszach. W jednej z następnych prac **zwalcza pogląd ogólnie dotąd przyjęty, że przebycie tyfusu pozostawia u zwierząt i ludzi trwałe uodpornienie przeciw powtórnemu zapadnięciu na tyfus plamisty.** Nie tylko na doświadczeniach na zwierzętach, lecz również na kilku przypadkach, zaobserwowanych u jego współpracowników, Weigel udowadnia, że **powtórne zakażenie durem osutkowym jest możliwe.** Te wyniki mają bardzo doniosłe znaczenie praktyczne dla epidemiologii, zwłaszcza przy zwalczaniu duru osutkowego i przy jego przenoszeniu. **Szczepionka prof. Weigla uodpornia organizm na około półtora roku;** po tym okresie czasu odporność może się przełamać.

Hodowla prof. Weigla prowadzona od r. 1915-go w jego zakładzie we Lwowie jest i dziś **jedyną hodowlą zarazka duru osutkowego.** Dlatego też, corocznie, celem przeprowadzania badań nad tym zarazkiem zjeżdżali i zjeżdżają do jego pracowni różni uczeni tak nasi, jak też i zagraniczni. Szczepionką i surowicą jego pracuje ponadto cały szereg innych jeszcze badaczy zagranicznych. Sytuacja dziś jest bowiem taka, że klasyczne badania nad zarazkiem duru plamistego mogą być wykonane tylko w pracowni prof. Weigla, albo też przy użyciu jego materiałów.

Zaznaczyć też należy, że badania nad durem osutkowym w ogóle, a nad wszami zakażonymi w szczególności są nie tylko żmudne i wymagające dużego poświęcenia, **ale nadto niesłychanie niebezpieczne.** Dowodzi tego fakt, że w pracowni prof. Weigla, podczas badań, wszyscy niemal pracownicy ulegli zakażeniu. Z chwilą zaś, gdy wprowadzono przymusowe szczepienie ochronne pracowników, zajętych w zakładzie prof. Weigla, nie zdarzył się ani jeden wypadek, mimo, że liczba pracowników znacznie wzrosła.

Prace prof. Weigla spotkały się z pełnym uznaniem u wszystkich uczonych całego świata, a wyniki ich są obecnie ogólnie uznawane. Praca jego też od samego początku znalazła uznanie u nas, czego dowodem, że nasze Ministerstwo Spraw Wojskowych w czasie wojny stworzyło dla niego specjalnie **„pracownię dla badań nad tyfusem plamistym",** zakrojoną na wielką skalę i hojnie dotowaną. Popierane też były jego prace wydatnie przez kilka lat przez Sekcję Higieny Ligi Narodów.



Za dział ten odpowiada dr Stefan Świątecki w Bydgoszczy.

Mascwy szał hazardu w Szwecji.

Szwecja, spokojna, zrównoważona Szwecja szaleje. Dosłownie i bez przesady. Szaleństwo „Tipstiänstu" ogarnęło cały kraj. Młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety, biedni i bogaci — wszystko gra na „Tipstiänst".

Cóż to takiego? Loteria? — Niezupełnie. Zakłady? Wyścigi? Nic z tego wszystkiego. Coś pośredniego, ale w każdym razie hazard. Hazard zupełnie swoisty, co prawda nie czysto szwedzki, bo angielskiego pochodzenia, ale w Szwecji przybrał rozmiary nigdzie nie notowane. Rzecz polega na specjalnej „wiedzy", specyficznej, magicznej niejako „nauce". Im bardziej kto wtajemniczony w jej arkana, tym większe szanse wygranej i to niebylejakiej: 48.000 koron, 70.000, 94.000 — oto ostatnie wygrane zeszłego tygodnia na „Tipstiänst".

No, ale powiedzmy wreszcie o co chodzi.

A więc za 25 oerów — około 30 groszy — kupuje się druczek, blankiet, coś jakby los, a jednak o innym zupełnie przeznaczeniu. Na blankiecie tym wydrukowane są rzędy rozmaitych nazw i nazwisk. Obok każdego z nich umieszczone znów są jakieś linie i kropki, wśród których trzeba porobić odpowiednie kreski i powstawiać jakieś cyfry. Jeśli się to trafnie, po myśli rozwiązania w ukrytej w tych kabalistycznych znakach zagadki zrobi — otrzymuje się wygraną 10, 20, 50, 70.000 koron, zależnie od ilości pozycyj odcyfrowanych.

Co kryją jednak te tajemnicze nazwy, kropki, kreski, linie i cyfry? Mają one dać jedynie trafną odpowiedź na pytanie: który koń na wyścigach, który zespół w zawodach sportowych, który mistrz w rozgrywce szachowej odniesie zwycięstwo.

A więc zwykły „totek"? Tak, ale poszerzony, obejmujący kilka czy kilkanaście dziedzin eliminacyj naraz. Chodzi o trafne zatypowanie każdorazowego zwycięzcy, wyniku, czasem po prostu o przepowiedź rezultatu jakiegoś pasjonującego wszystkich sporu czy zatargu. Chodzi o każdorazowe typowanie i stąd nazwa „Tipstiänst".

Nie jest to jednak takie znów proste, jakby się z tego... skomplikowanego opisu wydawać mogło. Istnieją całe systemy „Tipstiänstu", rozmaite odchylenia, warianty i odmiany, słowem, rzecz wymaga długich studiów, by po uzyskaniu odpowiedniego stopnia wtajemniczenia móc z wielkimi szansami grać i wygrywać. Szwedzi są jednak widocznie narodem wyjątkowo pojętnym, gdyż tam grają w tego magicznego totka prawie wszyscy, ba, ostatnio nawet kilkunastoletnia dziewczynka z Norrland wygrała 76.000 koron!

Za jedne 25 oerów złapać 16 tys. koron, przeszło sto tysięcy złotych czystego zarobku przy wkładzie 30 groszy — cóż za niebywały interes! Grają więc Szwedzi masowo, nałogowo, szaleństwo „Tipstiänstu" ogarnęło cały kraj.

Oczywiście, istnieje specjalne przedsiębiorstwo, spółka akcyjna, zajmująca się eksploatacją tego powszechnego szału. Pół miliona koron tygodniowo wynosi obrót „Tipstiänst A. B.", dwieście osób zatrudnia w samej centrali, a pięć tysięcy filij pilnuje jego interesów po całej Szwecji. Połowa czystego dochodu idzie na wygrane, 25% pochłania administracja, a resztę przeznacza się dla państwowego funduszu sportowego. Oto dlaczego sport szwedzki, obficie finansowany, rozwija się tak pięknie.

O stopniu zainteresowania kraju tym swoistym totalizatorem świadczy najlepiej fakt, że istnieje w Szwecji sześć gazet zajmujących się wyłącznie typowaniem, przepowiadaniem, podawaniem „najbardziej trafnych" rozwiązań zagadek „Tipstiänstu". Gazety codzienne przynoszą specjalne działy prognoz, poważne wydawnictwa drukują „najpewniejsze metody" typowania, a we wszystkich kołach ludności rozmowy na temat „Tipstiänstu" są stałą, najulubieńszą rozrywką towarzyską. Popularność gry rośnie, interes kwitnie.

Odpowiedzi redakcji

„Gdynia 5". Badanie krwi w celu stwierdzenia ojcostwa wykonują Zakłady Bakteriologiczne, Państwowy Zakład Higieny (w Warszawie, w Poznaniu) oraz lekarze-bakteriolodzy. Koszt w przybliżeniu po 6—10 zł od osoby badanej. Ponieważ inne pytania Szan. Pana mają wyraźny charakter prawniczy — należy zwrócić się do prawnika (adwokata lub sądu) dla uzyskania kompetentnych wyjaśnień, jak należy w sytuacji Pańskiej postąpić i jakie kroki przedsięwziąć.

I. S. (Bydgoszcz). Rady pańskich kolegów są z gruntu fałszywe i wręcz szkodliwe, gdyż narażają go na wprost nieobliczalne następstwa ewtl. zakażeń. Poza tym nie rozwiązują sprawy. Powinien Pan zwrócić się z całym zaufaniem do lekarza-nemologa celem uzyskania odpowiednich rad i ustalenia postępowania. Lekarz jest związany tajemnicą lekarską i, wobec tego, obawy Pańskie są bezpodstawne. Wyrzuty o których Pan pisze — jest to pospolita dolegliwość młodzieży w okresie dojrzewania, nazywa się „trądzik pospolity" i leczyć ją Pan powinien wg. wskazówek lekarza chorób skóry. Chorobą weneryczną nie jest.

Dr S. S.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka miejska czynna jest codzień nie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19.

— Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy **„Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Repertuar kin:

Słońce: „Cissy".

Stylowe: „Dzisiejsze czasy" z Charlie Chaplinem.

Świt: „Będzie lepiej" z Tońkiem i Szczepkiem.

Kino Mątwy: „Wonder Bar".

— Aresztowany pod zarzutem podpalenia własnej zagrody. W Lisewie Kościelnym, pow. inowrocławski, wybuchł onegdaj pożar w zagrodzie gospodarza Józefa Koralewskiego. Spaliła się stodoła, chlew i maszyny rolnicze. Koralewski był ubezpieczony od ognia. Władze policyjne były zdania, że Koralewski prawdopodobnie podpalił budynki. Sąd zawiesił nad wspomnianym areszt śledczy.

— Amatorzy cudzego masła. Niejakiemu Kotwickiemu Józefowi, zam. w Rąbinie skradli nieznani sprawcy z jego woza kilka kawałków masła oraz kilka mendli jaj.

— Ze składu znikł rower. Mieszkaniec Zalinowa, pow. Mogilno, nazwiskiem Wojtasik pozostawił swój rower w składzie p. Gluszkowskiego przy ul. Szerokiej, skąd skradziono mu jego środek lokomocji.

— Przychwycenie złodzieja owiec. Dr. Krzymińskiemu, b. prezydentowi miasta Inowrocławia, skradziono 2 owce, wartości 70 zł. Policja ujęła jako sprawców tej kradzieży niejakiego Chrostowskiego Jana. Woźniaków Kazimierza i Franciszka, zam. przy ulicy Średniej 5-6.

— Systematyczna kradzież węgla. Systematycznej kradzieży węgla dokonywano na szkodę p. Grabowskiego Janą przy ulicy Średniej 3.

— Pierze i węgle skradli nieznani sprawcy p. Janowskiemu Franciszkowi (ul. Jacewska 95).

— Gotówka z kasy. O dokonaniu kradzieży z kasy składowej 20 zł doniósł władzom policyjnym p. Wiśniewski Seweryn (ul. Rycerska).

— Kradzież zegarka. Z mieszkania p. Stępowskiego Stanisława (ul. Św. Wojciecha 13) skradziono zegarek.

— Kury i zając. Zamieszkałej przy ulicy Staremiasto 19, p. Śmigel Janinie skradziono 3 kury — p. Grabowskiej Zofii (Rynek nr. 11) skradziono zająca.

— Z obrad kupców spożywczych. W lokalu p. Kośmickiego odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Gralewskiego zebranie Zrzeszenia Kupców branży kolonialnej w Inowrocławiu, na którym uchwalono przyłączyć się i wpisać się do Wielkopolskiego Zrzeszenia Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu. Walne zebranie postanowiono zwołać na 14 lutego br. Poza tym omówiono jeszcze szereg innych spraw organizacyjnych.

—::—

KRUSZWICA. Z obrad Zw. Weteranów Powstań Narod. koła w Kruszwicy. Walne zebranie Zw. Weter zagaił prezes p. Szymczak. Na wstępie uczczono pamięć zamordowanego przez Niemca powstańca kujawskiego śp. Jakuba Olejnika i wszystkich poległych bohaterów oraz zmarłych członków. Po sprawozdaniach zarządu i udzieleniu pokwitowania wybrano nowy zarząd w składzie pp. A. Szymczak, Wojtaszek D. Jabłoński Mich., Pacanowski Ant., Wesołowski, Uklejewski Cz., Siorkowski. Komendantem nadal pozostał p. ppor. rez. L. Uklejewski, zast. Pacanowski Ant. Poza tym wybrano komisję rewizyjną i zastępców. Po omówieniu szereg spraw, zakończono obrady hasłem „Wolność".

STRZELNO. (czu) 18-tą rocznicę oswobodzenia Strzelna z kajdan niewoli pruskiej obchodzono bardzo uroczyście. Inicjatywę urządzenia obchodu dał Zw. Weter. Powst. Narod. Odbył się wielki pochód, który przy dźwiękach orkiestry wyruszył na uroczyste nabożeństwo, a na mogile poległych złożono wieniec. Przed Parkiem Miejskim przemówił p. burmistrz. Wieczorem w sali Domu Towarzystw odbyła się akademia.

ŻNIN. Ślub. W dniu 6 bm. w kościele M. B. Zwycięskiej w Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Janiną Uchlik a Tomaszem Wężykiem: Warszawy.

— Nagły zgon. Zmarł niespodziewanie w piątek znany mistrz piekarski p. Kniaziełski.

— Z walnego zebrania Towarzystwa Powstańców Wielkopolski. Do prezydium weszli pp.: Kakuszka, J. Nowicki i Wilkans. Protokół odczytał p. Kokuszka. Przemawiał p. mgr Kąkolewski. Po odczytaniu listy członków nastąpiło wręczenie dyplomów członka honorowego pp.: por. rez. Kaz. Rychlewskiemu oraz kap. rez. p. Tomaszewskiemu. Powzięto jednogłośną uchwałę przystąpienia do Związku Powstańców Wlkp. w Poznaniu. Do zarządu wybrano pp. Fr. Malachowskiego, Marciniaka, Wilkansa, Warde, Ign. Goca, Wacława Tokarskiego, Kokoszke, Jana Budziaka i Nowickiego. Dalej wybierano członków do komisji weryfikacyjnej, rewizyjnej, delegatów na zjazd związkowy i sąd honorowy oraz poczet sztandarowy. W sprawach na różne tematy głos zabierali pp. Pałecki, Marciniak, Tokarski, Siuchniński, Mnichowski, Pawłowski, Idczak i inni. Sprawozdanie członków zarządu były obszerne, mianowicie: pp. Malachowskiego, Kandulskiego, Budziaka, Murka i p. Jałuskowskiego jako członka komisji rewizyjnej.

Rozpaczliwy stan ozimin na Pomorzu.

Dużo ozimin już zupełnie wymarzło.

Świecie, n. W. (t) Po długiej jesiennej temperaturze nastąpiły nagle gwałtowne mrozy, które dały się wszystkim dotkliwie we znaki. Nie będziemy tu pisali o obecnym położeniu mas bezrobotnych, które oprócz nędzy cierpią obecnie jeszcze chłód. Nie będziemy też pisali o mnożących się kradzieżach drzewa z lasów, a tam gdzie nie ma lasów kradnie się płoty a nawet słupy telefoniczne.

Chcemy tu poruszyć rzecz niepocieszającą, fakt, który rolnictwo napawa obawą i to, niestety, obawą uzasadnioną, o ile rychło nie nastąpią na Pomorzu większe opady śnieżne lub poważny wzrost temperatury.

Zwracamy specjalnie uwagę na teren tak zwanych borów tucholskich. Obawa warstw rolniczych właśnie na tych terenach jest tym większa, że już ostatnie żniwa dały daleko mniejsze zbiory jak np. w. roku poprzednim, tak, że nie ma tu dziś nadmiaru zboża i stąd to zaniepokojenie.

Jadąc w tych dniach, w mrozie około 16 stopni, przez pola, po których hula przejmujący do szpiku kości wiatr, oglądamy te z dnia na dzień coraz bardziej ogołacające się z zieleni pola oziminy. Tam, gdzie ozimina była rychło zasiana i dobrze wyrosła i ziemia jest możliwa, widzimy jeszcze źdźbła po oziminie. O wiele gorzej natomiast przedstawiają się pola piaszczyste i pagórki oraz te gdzie żyto późno wysiano. Spotykamy pola, na których dziś nie ma znaku po życie. Na pagórkach i polach po których wiatr silnie zwiewa piaskiem zostało żyto doszczętnie wyniszczone i rolnicy twierdzą już dziś, że trzeba tam będzie na wiosnę co innego wysiać, bo żyta nie będzie.

Rolników, zamieszkujących nie tylko bory tucholskie, ale w ostatnich dniach, dzięki ciągłości silnych i wietrznych mrozów i innych lepszych ziem — nawet nizin nadwiślańskich — bierze rozpacz, gdy tak przyglądają się swym coraz to bardziej bielejącym polom żyta.

To też rolnik od rana do wieczora wypatruje na niebie chmur ze śniegiem. Nie interesuje go dziś wojna hiszpańska, ani kryzys, ani debaty sejmowe, jeno szuka po gazetach komunikatów meteorologicznych czy nie będzie zmiany powietrza?

Jedynie rychłe i obfite śniegi mogą jeszcze ocalić te oziminy, które dotąd przetrwały od zagłady, a nasze rolnictwo pomorskie od klęski nieurodzaju żyta w bieżącym roku.

Oto smutne refleksje rolników ze wsi pomorskiej.

ŚWIECIE. (t) **Walne zebranie „Sokoła".** W lokalu p. Chelstowskiego odbyło się roczne walne zebranie „Sokoła", któremu przewodniczył senior Sokolstwa p. Jan Mączkowski. Po sprawozdaniach został wybrany nowy zarząd gniazda, który przedstawia się następująco: pp. Abrahamowski, Megger, Dombek i Piotrowski. Naczelnikiem gniazda jest p. Galiński, naczelniczką drużyny żeńskiej p. Trzcińska.

— Nowe władze Polskiego Czerwonego Krzyża. Ub. niedzieli 24 bm. odbyło się walne zebranie oddziału Pol. Czerw. Krzyża w Świeciu. W rezultacie obrad zebrania, został dokonany wybór następujących osób do nowego zarządu oddziału: pp. dr Karbowiak, dr Jettka z Laskowic, Banach, dr Kraszewski, dr Oszwałdowski, Bednarzowa, Stuckówna, Łabęcka, Dzwoniarkowa i Mantheyowa.

OSIE, pow. świecki. (t) **Na ślubnym kobiercu.** W miejscowym kościele parafialnym został pobogosławiony związek małżeński między p. adwokatem Stanisławem Pruskim z Nowegomiasta a p. Anną Partykówną, najmłodszą siostrą ks. kanonika Partyki z Pelplina, córką zacnej rodziny w Osiu. Ślubu udzielił nowożeńcom ks. kanonik Partyka w asyście 8-miu księży. Młodej parze „Szczęść Boże".

CHEŁMNO. Kino „Apolo" wyświetla od wtorku wielki film p. t. „Brygada śmiałych".

— Z walnego zebrania koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Chełmnie. Dnia 22 bm. odbyło się walne zebranie P. C. K. Po kolejnych sprawozdaniach ustępującego zarządu z których wynika, że praca koła była wzorowa i bardzo intensywna. Wybrano przez aklamację nowy zarząd w następującym składzie: pp. dr Drążkowski, starościna Białowa i dyr. gimn. męsk. Wantuch wiceprezesi, Ebłowska - sekr., Zawacka skarbn., aptek. Jasińska, dr. Wasilewska. pik. Michalska, pik. Jastrzębska, Głębocka dr. Hasińska z Unisławia, Mierzłowa, dr. Kleszczyńska i adw. Szymański członkowie zarządu. Do komisji rewiz. pp. dyr. Moczyński, Sikorski Józef i Wierzbowski, jako zastępcy pp.: adw. Rosiński i Kobierzyński. Do Rady Okręgowej pp. adw. Szymańskiego i Zawacką.

CZERSK. (al) **Pamiątka z niewoli.** Nad wjazdem przy pewnym domu na ul. Marsz. J. Piłsudskiego znajduje się niemiecki napis „Einfart" przypominający naszym mieszkańcom i przyjezdnym czasy niewoli germańskiej. Czas najwyższy, aby napis ten nareszcie usunąć, gdyż mamy tu prawie samych Polaków oraz już kilkanaście lat niepodległej Polski.

WĄBRZEŹNO. Kino „Słońce" wyświetla film p. t. „Jedna z tysiąca".

— Srebrne gody. W dniu 23 bm. kupiec p. Jan Tobolski wraz ze swą małżonką Leokadią, obchodzili swe srebrne gody.

— Nieszczęśliwy wypadek na lodzie. W niedzielę 24 bm. niej. Kotowski z Wąbrzeźna, ślizgając się, upadł tak nieszczęśliwie, że nadłamał sobie nogę. Nieszczęśliwego odnieśli koledzy do domu.

— Awans. Posterunkowy P. P. p. Gdowski z komendy pow., otrzymał awans na starszego posterunkowego.

— Dziecko pogryzione przez szczury. W tych dniach jednej z rodzin bezrobotnych, zam. na „Luksusie", pogryzły szczury dziecko 1½ roczne. Szczury pogryzły dziecku oczy i nosek.

— Nowe władze Zw. Podoficerów Rez. koło Wąbrzeźno. Dnia 24 bm. w Domu Pracy Społecznej odbyło się walne zebranie Związku. Przewodniczył w obecności 32 członków, delegatów Zarządu Głównego zagaił zebranie, witając przedstawicieli, gości i członków. Przystąpiono do sprawozdania ustępującego zarządu, po czym na wniosek p. Wolnika udzielono staremu zarządowi absolutorium. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, przez aklamację. Nowe władze ukształtowały się następująco: prezes - p. Rec J., Piechociński J., Dąbrowski M., Winogórski Wł., ławnicy — pp. Wolnik Jul. i Ziółkowski Artur i Zieliński J.; komisja rewizyjna — Jonas, Grzegorczyk i Kostrzewa. W dalszym ciągu przystąpiono do dekoracji, przyznanymi przez Zarz. Gł. za zasługi, krzyżami zasługi.

CHOJNICE. (k) **Z ruchu towarzystw.** Na ostatnim walnym zebraniu towarzystwa handlowców wybrano w następującym składzie zarząd: pp. Markiewicz, Karlewicz, Spichalski, Sobczyński; członkowie pp. Szopiński i Czerwiński Komisja rewizyjna pp. Grinfeld i Kęsikówna.

— Sezon zimowy rozpoczęty. Dzięki trwającym od dłuższego czasu silnym mrozom jezioro charzykowskie k. Chojnic całkowicie zamarzło. Klub żeglarski w ub. niedzielę rozpoczął treningowe jazdy na ślizgowcach. Chojnice przygotowują się b. starannie na mający się odbyć w Charzykowie „Tydzień sportów zimowych", połączony z zawodami na ślizgowcach przy udziale przedstawicieli całej Polski.

— Ujęcie zbiega. Wydział śledczy ujął w nocy ub. niedzieli niebezpiecznego zbiega z więzienia niej. Balcera Leona, z Grudziądza, skazanego za napady i kradzieże na 13 lat więzienia. Balcer po ucieczce z więzienia dokonał kilka kradzieży m. in. na szkodę nauczyciela Pokojskiego w Warlubiu.

— Pożar domu mieszkalnego. W ub. niedzielę, 24 bm. o godz. 19-tej powstał pożar w drewnianym dwupiętrowym domu mieszkalnym w Rytlu, pow. chojnicki, stanowiący własność p. Krenskiego ze Starogardu. W domu zamieszkiwało 10 rodzin robotników zatrudnionych przy tartaku w Rytlu. Jeden z robotników Wł. Wojtera złamał sobie podczas pożaru obie nogi. Straty wynoszą 10.000. Poszkodowany był ubezpieczony. Przyczyną pożaru miało być nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Dwie rodziny utraciły całe swoje mienie. Na miejsce pożaru przybył natychmiast p. starosta pow. Lipski i dr Makomaski, lekarz powiatowy. Zajęto się zabezpieczeniem poszkodowanych rodzin robotniczych.

Wągrowiec

Agentury „Dziennika Bydgoskiego" w Wągrowcu prowadzą p. p.

Czesława Strugalska

(nowa agentura)

Skład papieru — Rynek 1

Piotr Bosiacki

ul. Kolejowa 18

Powyższe agentury przyjmują abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata za „Dziennik Bydgoski" przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie . . . . zł 2.95

kwartalnie . . . . zł 8.85

z doręczeniem w dom 39 gr więcej.

Cena pojedyńczego egzempl. 20 groszy.

Grudziądz.

— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 tel. 1294 przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na LUTY oraz zamówienia na ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy nowy abonent otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1937 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

Nocny dyżur pełnią: Apteka Pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 1437; Apteka Pod Gwiazdą, Chełmińska 26 tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Ostatni poganin" największy film egzotyczny.

Gryf: „Tylko ty" — operetka wiedeńska.

Orzeł: „Piekielny wąwóz".

— Balet Parnella w Grudziądzu. Jak się dowiadujemy, w dniu 4 lutego br. przyjeżdża do Grudziądza światowej sławy balet Parnella. Wszyscy pamiętamy jeszcze niebywały sukces, jaki balet ten zdobył podczas ostatniego pobytu w Grudziądzu, w dniu 14 października ub. roku, kiedy to na dzień przed występem wszystkie bilety już wyprzedano. Występ tego słynnego baletu będzie i tym razem pierwszorzędną atrakcją dla mieszkańców Grudziądza.

— W 17 rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich do Grudziądza. W dniu 23 stycznia Grudziądz święcił 17 rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich do Grudziądza i powrotu miasta na łono Macierzy Rzeczypospolitej Polskiej. Punktualnie o godz. 14 odegrany został z wieży ratuszowej hejnał, przypominający mieszkańcom Grudziądza historyczną chwilę wkroczenia do naszego grodu przed 17 laty pierwszych wojsk polskich. po czym orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Na gmachach miejskich państwowych oraz na wielu domach prywatnych wywieszono chorągwie narodowe dla upamiętnienia tej drogiej dla każdego Polaka rocznicy.

— Włamali się do kopca z kartoflami. Niejaki Rudolf Wentland (Poniatowskiego 32) posiada w Franciszkowie pod Grudziądzem działkę, gdzie w kopcu miał zmagazynowany większy zapas kartofli. Do kopca włamali się onegdaj złodzieje i zabrali 24 centn. kartofli. Poszkodowany zgłosił kradzież w policji.

— „Naiwnych" nie sieją... Na tut. targowisku miejskim ograny został przez oszołników uprawiających hazardową grę w 3 karty niej. Jan Górski, robotnik z Wielkiego Zajączkowa w pow. świeckim. O przykrej przygodzie zawiadomił Górski policję, która niewątpliwie wnet wytropi oszukańcza szajkę hazardzistów.

— Nieszczęście nie śpi. Niej. Gertruda Żurawska (Gen. Hallera 47a) przechodząc onegdaj w godzinach południowych przez jezdnię na ul. Wenckiego, została najechana przez przejeżdżającą parokonną platformę fabryki „Unia". Żurawska upadła odnosząc lekkie okaleczenie nogi. Przewieziono ją do szpitala miejskiego dla zaopatrzenia rany.

— Doniesienie sporządzono na pewnego osobnika za uprawianie handlu domokrążnego bez patentu i świadectwa przemysłowego, a doraźnym mandatem karnym ukarano rowerzystę za nieposiadanie tabliczki rejestracyjnej.

Z komisji budżetowej Sejmu.

(Ciąg dalszy).

litycznych, dla względów obrony państwa. Stan posiadania niemieckiego jest w dalszym ciągu za wysoki, dochodząc do 26% ogólnego obszaru.

Drugi punkt, co do którego różnimy się z ministrem, to **budowa domków drewnianych czy murowanych.** Taktyka, jaką minister stosuje na Ziemiach Zachodnich, nie stwarza podstaw do podniesienia morale wśród jej ludności. Drewnianymi budami nazywa wieś pomorska i poznańska pańskie domki. Aby naprawić rolniczą strukturę Polski, trzeba, by 8 milionów ludzi przenieść na inne warsztaty pracy.

Minister: a co z tymi ludźmi począć?

Pos. Dudziński: W Polsce musi przyjść do nowej wędrówki ludów. **Ludność wiejska musi przejść do handlu, rzemiosła i przemysłu.** Trzeba unarodowić te 3 gałęzie. Dziś ani handel, ani rzemiosło, ani tym bardziej wielki przemysł nie służy polskiej racji stanu.

Mówca kończy twierdzeniem, że gospodarka narodowa została podporządkowana gospodarce walutowej. Waluta musi być środkiem, a nie celem. **Naprawa struktury gospodarczej w Polsce nie może być powolna, musi być przeprowadzona rewolucyjnie.** Dlatego też krytyka poszczególnych resortów bez zmiany zasadniczej gospodarki walutowej w Polsce nie prowadzi do celu.

Dyskusja znacznie się przeciągnęła. Budżet uchwalono bez zmian.

—::—

Epidemia grypy w Warszawie.

Warszawa, 27. 1. (tel. wł.). Grypa w Warszawie w dalszym ciągu czyni wielkie spustoszenia. Przeszło 100 tys. warszawian choruje. W biurach państwowych i samorządowych około 30 procent urzędników nie stawiło się do pracy. Lekarze mają bardzo wiele pracy. Ubezpieczalnia zmobilizowała dodatkowo 170 lekarzy. Poza tym zmobilizowano farmaceutów, gdyż normalny personel apteczny nie może podołać zapotrzebowaniu na lekarstwa.

Mróz w dalszym ciągu trzyma. Późnym wieczorem stolica jest niemal wyludniona. Już po godzinie 7 wiecz. ruch uliczny znacznie słabnie. Ucierpiały na tym przedsiębiorstwa i kupiectwo. Ruch podmiejski na kolejach jest mały. Natomiast ruch dalekobieżny wzmaga się. Kto ma gotówkę i czas wyjeżdża w góry, gdzie mimo mrozu słońce stale dogrzewa.

Odpowiednio zostali zaopatrzeni policjanci, stojący na posterunkach. Otrzymali oni tęgie kożuchy i futrzane kominiarki.

Mrozy powodują coraz liczniejsze odmrożenia. Wśród biedoty stołecznej rozpacz. Pogotowie ratunkowe jest stale w ruchu. Jeśli stan obecny będzie trwał dłużej, to mówi się o czasowym zamknięciu szkół na terenie stolicy. (r).

Uspokojenie na Uniwersytecie wileńskim.

Wilno, 27. 1. (PAT). Dnia 26 bm. w godzinach popołudniowych pojawiło się na murach uniwersyteckich ogłoszenie, w którym podano do wiadomości **telefonogram ministra Świętosławskiego, zarządzający otwarcie uniwersytetu z dniem 27 stycznia br. i nowe wpisy słuchaczów** z tym, że ci, którzy byli zapisani na rok akademicki 1936-37 zostali przez ministra **zwolnieni od obowiązku uiszczenia ponownych opłat manipulacyjnych i wpisowego.** Równocześnie minister upoważnił rektora do wydania szczegółowych zarządzeń, dotyczących wpisów oraz terminów rozpoczęcia wykładów i ćwiczeń.

Pożary w Berlinie.

Berlin, 27. 1. (PAT). W ciągu 8 godzin wybuchło wczoraj w różnych dzielnicach Berlina **pięć pożarów.** 3 osoby poniosły śmierć. Cztery osoby ciężko poparzone odstawiono do szpitali. W centrum Berlina w pobliżu dworca Friedrichstrasse **spłonęły dachy trzech sąsiadujących domów.** Kilka osób wyratowało się w ostatniej chwili, **skacząc z 5-go piętra na trzymane przez strażaków brezenty.** Podczas akcji gaszenia pożaru jeden strażak poniósł śmierć. W innych dzielnicach **spłonęły hala gimnastyczna, dach domu oraz śpichrz.** Na peryferiach Berlina wybuchł pożar w jednym z mieszkań. Dwie dziewczynki w wieku lat 5 i 2 **zginęły w płomieniach.** Akcja straży ogniowej była utrudniona przez **15-stopniowy mróz.**

„Batory" pośpieszył na ratunek.

M. S. „Batory" otrzymał **sygnały S.O.S.** z angielskiego wyławiacza min „Ametist", znajdującego się na morzu Północnym **wśród silnego sztormu.** „Batory" pośpieszył na ratunek, lecz we wskazanym sygnale miejscu **statku angielskiego nie znalazł.** Losy statku i jego załogi nieznane.

Morderstwo Nawaszina

przypomina zaginięcie gen. Kutiepowa.

Paryż, 27. 1. (PAT) Zamordowanie znanego ekonomisty rosyjskiego Nawaszina wzrasta do rozmiarów sensacyjnej afery, którą część prasy paryskiej porównuje **do afery tajemniczego zaginięcia gen. Kutiepowa.** Dzienniki przynosząc informacje z toczących się dochodzeń policyjnych twierdzą, że morderstwo ma charakter tajemniczy.

W pobliżu ciała zamordowanego **znaleziono dwie pary stłuczonych okularów,** z których tylko jedna para należy do zamordowanego.

Drugą tajemniczą okolicznością jest mały **rewolwer, znaleziony w pobliżu miejsca zbrodni o kalibrze 5 i pół mm i trzy wystrzelone łuski.** Badania lekarza policyjnego wykazały tymczasem, że Nawaszin zamordowany został nie kulą rewolwerową, ale **ciosami długiego sztyletu, który miał rozmiary zbliżone do bagnetu.**

Trzecią tajemniczą okolicznością jest wizyta nieznanego osobnika, który zgłosił się przed paru tygodniami do mieszkania Nawaszina, chcąc się z nim widzieć. Wprowadzony do jego pokoju oświadczył, **że zaszła omyłka i że chciał się widzieć z innym Nawaszinem, młodym, 20-letnim człowiekiem.**

Czwartym zagadkowym szczegółem jest fakt, że w jednym z miast prowincjonalnych przed dwoma miesiącami, policjant regulujący ruch uliczny **zanotował numer samochodu, jadącego zbyt szybko.** Stwierdzono, że samochód zapisany **był na nazwisko zamordowanego Nawaszina,** który oświadczył policji, że **auta nigdy nie posiadał i żadnej legitymacji samochodowej również nie miał.**

W prasie paryskiej przeważa na ogół przekonanie, że morderstwo **ma charakter polityczny.** Dzienniki prawicowe wyraźnie kierują **swe podejrzenia i oskarżenia pod adresem rosyjskich komunistów.** Komunistyczna „Humanité" w notatce wydrukowanej tłustym drukiem zwraca podejrzenie **pod kierunkiem Gestapo.**

Dzienniki przytaczają, że zamordowany był jednym **z najwybitniejszych działaczy masonerii** i przypominają doniosłą rolę, jaką odgrywał Nawaszin jako dyrektor banku, reprezentującego firmy sowieckie w Paryżu, dla zmontowania obrotów handlowych między Sowietami i Francją. Prasa podkreśla, że od r. 1929 t. j. z chwilą, gdy Nawaszin odmówił powrotu do Sowietów na proponowane mu wysokie stanowisko, stosunki z kołami sowieckimi bardzo rozluźnił, a po przyjęciu obywatelstwa francuskiego wycofał się z czynnej akcji polityczno - finansowej francusko - sowieckiej.

Nawaszin był radcą finansowym poważnej firmy — Francuskie Zakłady Forda — Matxord.

Czerezwyczajka morduje w Paryżu.



Rosyjski ekonomista i dziennikarz Nawaszyn został w parku Bois de Boulogne zamordowany. Nawaszyn był kiedyś komunistą, ale zerwał zupełnie z partią i przeszedł na stronę wrogów bolszewizmu. Mord przypisują wysłannikom G. U. P. (dawniej „czerezwyczajki"). Przypomina on sposób usunięcia gen. Kutiepowa.

30 stopni mrozu na wschodzie Polski.

Fala mrozów w całym kraju dotkliwie daje sie we znaki.

W Wilnie temperatura spadła do 25 stopni poniżej zera, w polu zaś było jeszcze mroźniej. Na ulicach ruch zmalał do minimum. Mrozy dają się również we znaki na rynkach wileńskich. Brak sanny i dokuczliwe mrozy — spowodowały, że dowóz artykułów pierwszej potrzeby znacznie zmalał i ceny podskoczyły w górę. Również i zwyżka cen zaznaczyła się na rynku opałowym.

Kuratorium zarządziło, że, o ile mróz będzie przekraczał 20 stopni, obecność dzieci w szkołach nie jest obowiązkowa.

W puszczy Rudnickiej nawet dziki wyszły, poszukując w pobliżu osiedli ludzkich żeru. Zanotowano podobno wypadki rozkopywania jam z ziemniakami.

Głębokie (PAT). W powiecie dziśnieńskim od dwóch tygodni panują silne mrozy, dochodzące do —29 st. C. Z powodu braku śniegu, ludność znajduje się w trudnych warunkach komunikacyjnych, ponieważ ruch kołowy przy panujących mrozach jest prawie niemożliwy.

Lwów. Trwający już od kilku dni silny mróz przybrał we wtorek bardzo ostrą formę. Notowano 23 st., przy czym na przestrzeniach otwartych mróz dochodził do 26 stopni.

W ciągu dnia na pogotowie ratunkowe zgłosiło się około 250 osób z odmrożeniami. Niektóre wypadki były bardzo poważne, tak że pacjentów przewieziono do szpitala. Ulice są prawie puste. Dowóz środków żywnościowych przez włościan był słaby, zanotowano też zwyżkę cen na niektóre produkty. W związku z mrozami zanotowano kilka, na szczęście niezbyt wielkich pożarów, powstałych wskutek przegrzania pieców.

Łódź. W nocy mróz doszedł do 22 st., a w okolicach miasta nawet do 23 st. W ciągu dnia temperatura dochodziła do 19 stopni.

Mróz wstrzymał całkowicie wszelkie prace budowlane i sezonowe, wzmogły się natomiast prace nad wyrębem lodu. Przy pracy tej zatrudnionych jest około 800 robotników.

Biała Podlaska (PAT). W okresie silnych mrozów b. ożywioną działalność przejawiają 4 punkty dożywiania bezrobotnych. Znajdują się one w różnych punktach miasta i wydają dziennie do 50 obiadów każdy. Podkreślić wypada, że najżywszą frekwencja cieszy się punkt dożywiania, zorganizowany przez miejscową Rodzinę Wojskową 34 p. p.

Nareszcie śnieg w Zakopanem.

Zakopane, 27. 1. (PAT). Po parotygodniowej słonecznej i bezchmurnej pogodzie nastąpiło wczoraj w godzinach przedpołudniowych przy nieznacznym wzroście temperatury zachmurzenie, a pod wieczór zaczął padać śnieg. Silne zachmurzenie pozwala oczekiwać znaczniejszych opadów.

—::—



Ciężkie położenie Madrytu.

Avila, 27. 1. (PAT) Agencja Havasa donosi: Trzech milicjantów rządowych, wziętych wczoraj do niewoli w okolicy mostu Segovia, oświadczyło korespondentowi Havasa, że jedynym pożywieniem ludności cywilnej Madrytu jest **chleb i ryż** oraz, że miasto jest zupełnie **pozbawione węgla.** Ludność stolicy ogrzewa się, **paląc drzwi i okna.**

Mieszkańcy Madrytu stawiają **bierny opór zarządzeniu o ewakuacji miasta,** oczekując z dnia na dzień wkroczenia wojsk powstańczych. Jeńcy wykazali również dużo pesymizmu w ocenie sytuacji militarnej Madrytu. Wojskom rządowym **brak amunicji i karabinów.** Milicjanci hiszpańscy zajmują pierwsze linie okopów, podczas gdy **ochotnicy zagraniczni znajdują się w drugich.** W razie ataku milicjanci hiszpańscy muszą postępować naprzód, w przeciwnym bowiem razie **są ostrzeliwani przez żołnierzy brygady międzynarodowej.**

Opisując panującą w Madrycie atmosferę, jeńcy stwierdzili, że miasto **żyje wprawdzie pod nieustannym terrorem,** masowe rozstrzelania jednak w ostatnich czasach **ustały.**

Komunikat powstańczy.

Salamanca, 27. 1. (PAT) Powstańczy komunikat donosi: Atak wojsk rządowych na odebrane im w przeddzień pozycje na odcinku Aranjuezu został **z wielkimi stratami dla przeciwnika odparty.** Front madrycki ciągnie się obecnie od Pinto aż po Espolon dela Maranosa. Wojska powstańcze obsadziły płaskowzgórze Cuesta dela Reina, skutkiem czego **panują nad linią kolejową Madryt—Albacete.**

Znaczenie przesunięcia linii frontu polega przede wszystkim na tym, iż operacja ta odcięła Madryt od wszelkich połączeń z Andaluzją. Połączenia te posiadały olbrzymie znaczenie dla wojsk rządowych, gdyż **na drogach tych odbywało się zaopatrywanie w środki żywności armii południowej.**

W styczniu flota gen. Franco zatopiła 7 statków sowieckich.

W miesiącu styczniu, według oficjalnych danych sowieckich, statki pływające pod flagą rządu generała Franco zatopiły 7 statków sowieckich. W dniu 2 stycznia statek „Łunaczarskij", 7 — „Pokrowskij", płynący z Nikołajewska do Calais, 9 — „Wtoraja Piatiletka" z Nikołajewska do Bostonu oraz „Newa", 11 — „Transbalt", 13 — „Petcwskij", 14 — „Budiennyj".

Jedenasty biskup męczennik hiszpański.

Jak podaje „The Universe" na podstawie informacji otrzymanej przez paryskiego korespondenta od zbiegłego z czerwonej Hiszpanii dziennikarza katolickiego, **liczba biskupów-męczenników krwawego terroru czerwonych w Hiszpanii wzrasta do jedenastu przez śmierć biskupa tytularnego Bis'ca mons. Emanuela Boras Ferre,** sufragana archidiecezji Tarragony, **spalonego żywcem na placu publicznym.**

Kronika

Bydgoszcz, dnia 27 stycznia 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Jana Złotoustego b. D. K.
Jutro: Walerego b. i w.
Wschód słońca o godzinie 7,51.
Zachód słońca o godzinie 16,36.

Stan pogody.

NARESZCIE OPADY ŚNIEŻNE.

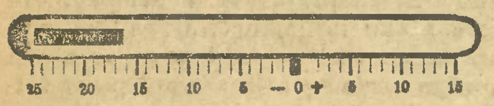
Pogoda w Polsce jeszcze w dalszym ciągu kształtuje się pod wpływem obszaru wysokiego ciśnienia, wskutek czego ze wschodu napływają nad cały kraj chłodne masy powietrza polarno-kontynentalnego, powodując pogodę na ogół słoneczną, a o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach południowo-wschodnich i południowych. Temperaturę o godz. 14 notowano: —8 stopni w Gdyni, —9 w Grudziądzu, —10 w Bydgoszczy, Poznaniu i Katowicach, —11 w Łodzi, —12 w Warszawie i Krakowie, —13 w Kielcach, —14 w Suwałkach, —15 w Wilnie Grodnie, Brześciu i Lwowie, —17 w Tarnopolu i Zaleszczykach, a —18 w Łucku i Pińsku. Dziś rano w Bydgoszczy nadal pogodnie i ostry mróz. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu na całym obszarze kraju mroźno. W dzielnicach zachodnich i południowych zachmurzenie nieco większe i miejscami niewielkie opady śnieżne. Poza tym pogoda na ogół słoneczne. Umiarkowane, a na zachodzie dość silne wiatry południowo-wschodnie.



→ Stan dzisiejszy o godz. 10

→ Stan wczorajszy

Termometr wskazywał dziś rano



NOCNY DYŻUR APTEK
od 25—31 stycznia.

1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 65, telefon 3385.
2) Apteka przy Pl. Teatralnym, Marsz. Focha 10, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, Orla 8, tel. 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Plastyków Bydgoskich".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę **„ZAKOCHANA KRÓLOWA"** z p. Gabrielli w roli tytułowej.

W czwartek i piątek **„BESSIE"**, świetna komedia Folanda, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi doskonale, oklaskując z zapałem wszystkich wybornych wykonawców z p. Paszkowską na czele.

W sobotę wchodzi na repertuar naszej sceny ostatnia komedia St. Kiedrzyńskiego pt. **„SERCE NA WOLNOŚCI"**. Nowość ta grana jest obecnie z wielkim powodzeniem na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu. Na naszej scenie utwór Kiedrzyńskiego wprowadza reżyser Szyndler, grają zaś najwybitniejsze siły naszego zespołu z pp. Erhartówną, Paszkowską, Szabelakówną, Jaglarzem, Koczanowiczem, Leśniowskim, Nowakowskim, Połońskim i Szyndlerem na czele.

„ZAKOCHANA KRÓLOWA" po cenach zniżonych ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16-ej. Bilety są już w rozprzedaży.

Informacje „Orbisu".

Tanie przejazdy kolejowe z ulgą 66%.

Do Worochty
na imprezę „Marsz huculski i szlakiem drugiej brygady" od 10—21 lutego br.

Do Wisły
na międzynarodowe zawody narciarskie od 27. I. do 3. II. br.

Do Żegiestowa
na śnieżny karnawał od 30/I do 10/II br.

Informacje i bilety w „Orbisie", ulica Dworcowa 2, tel. 3667. (1554

— **Miesięczne bilety tramwajowe** nabyć można w biurze Tramwajów przy ul. Dr Em. Warmińskiego 8 (pokój 1) w czasie od godziny 8—15-tej względnie w Bydgoskim Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis" przy ul. Dworcowej 2 w czasie od godz. 9 do 19-tej.

— **W Seminarium Nauczycielskim** po jednodniowej przerwie lekcje zostały wznowione.

Na marginesie.

Ostatnia seria katastrof kolejowych, których nagromadzenie w jednym czasie było czymś niesłychanym, wywołała już nie tylko niepokój, ale po prostu — panikę. Całe społeczeństwo weszło w stadium jakiegoś kryzysu zaufania w stosunku do kolejnictwa. Zaczęto poddawać ostrej krytyce i naczelne władze kolejowe i pracowników kolejowych, zaczęto na gwałt szukać winnych, a refleksyj tego powszechnego nastroju odbiły się silnym echem w obradach parlamentarnych.

Jeżeli chodzi o ustalenie odpowiedzialności za ten stan niepewności na kolejach, to powszechnie przeważa zdanie, że lwią część należy przypisać stosunkom personalnym, jakie od pewnego czasu panują w resorcie Ministerstwa Komunikacji. Słusznie bowiem stwierdza w obiektywnym artykule „IKC.", że w służbie kolejowej szczególnie ważny jest czynnik psychiczny, spokój i równowaga duchowa pracowników. Na to samopoczucie wpływa nie tylko sytuacja materialna pracownika i jego obowiązek ciągłej czujności i odpowiedzialności, ale również ogólne stosunki służbowe, które pod wpływem różnych protegowanych „szefów personalnych" przedstawiają się u nas aż nadto opłakanie.

Aby ustalić przyczyny upadku naszej służby kolejowej, trzeba rozważyć wszystkie jej elementy. Jak przypomina „IKC.", „ruch na kolejach naszych wzmógł się ostatnio, gdyż samych pasażerów przewieziono o 15 milionów osób więcej, niż w roku poprzednim. W związku z tym wzrosły zagadnienia techniczne i zagadnienia bezpieczeństwa ruchu, tym więcej, że w ogólnym dążeniu przyśpieszenia transportów, kolej nasza nie może pozostawać w tyle za kolejami innych krajów.

W konkluzji, aby wzmóc bezpieczeństwo i utrzymać standard rozwojowy kolejnictwa, trzeba z jednej strony starać się o nowoczesny sprzęt i racjonalne jego użycie; w równej jednak mierze trzeba starać się o personel fachowy, pracujący w spokoju, nie zajmowany różnymi pobocznymi sprawami, personel odporny fizycznie, silny duchowo i odpowiednio do swej pracy wynagradzany. Wówczas katastrofy w rodzaju nieszczęścia pod Mysłowicami staną się niezmiernie rzadkie".

W służbie dla państwa i obywateli.

Kurs szefów służby przeciwpożarowej miast w Bydgoszczy.

(jk). Wiele komplementów na temat gościnności Bydgoszczy usłyszeliśmy w ub. sobotę w godzinach popołudniowych na uroczystym zakończeniu **kursu szefów służby przeciwpożarowej miast,** który przez 14 dni odbywał się **w strażnicy bydgoskiej straży pożarnej.** Tego rodzaju kurs odbył się w Bydgoszczy już **po raz drugi.** Okręg poznański Zw. Straży Pożarnych R. P. organizuje te kursy w Bydgoszczy ze względu na dogodne warunki miejscowe i znaną gościnność nadbrdziańskiego grodu.



Kursiści i wykładowcy kursu szefów służby przeciwpożarowej miast, który odbył się w Bydgoszczy w dniach 11—23 stycznia br. (Fot. J. Czarnecki).

W kursie, o którym mowa, uczestniczyło **35 kandydatów, reprezentujących 33 miasta Wielkopolski.**

Zakończenie kursu w ub. sobotę miało charakter uroczysty. O godz. 13 odbyły się w obecności prezesa Okr. Pozn. **p. gen. Taczaka** i władz strażackich popisy kursistów z dziedziny oplg. Kursiści wykonali ćwiczenia w maskach przeciwgazowych bardzo sprawnie, to też spotkała ich pochwała z ust p. gen. Taczaka. Po zakończeniu pokazów zebrani udali się na salkę w strzelnicy Miejsk. Straży Pożarnej, gdzie odbyło się pożegnanie kursistów. Uroczystość zagaił prezes **p. gen. Taczak,** witając reprezentanta miasta p. prezydenta **Barciszewskiego,** p. komend. **Wozignoja,** prezesa zarządu Oddz. Pow. p. **Zgierskiego,** insp. **Roszczyka** z wojew. pomorskiego, przedstawiciela Zakł. Ubezp. i in. P. gen. Taczak wyraził swe uznanie dla kursistów za ich pilność i wytrwałość, a wykładowcom za pracę. Kolejne przemówienia wygłosili: przedstaw. Zakł. Ubezp. Wz. p. **mgr Jordan,** p. komendant **Wozignój** — im. prezydenta miasta Bydgoszczy, oraz komendant kursu p. insp. **Busza.**

Jak nas informują, wykładowcami kursu byli poza p. insp. **Buszą** — pp.: inspektor **Roszczyk,** komendant **Wozignój** (zast. kom. kursu), instr. **Grześkowiak** (szef kursu), por. **Lissowski,** instr. **Teichert,** aspirant **Kaźmierski,** por. **Pałaszewski** (z Bydgoszczy), asp. **Laskowski** z Poznania, instr. **Duszyński i Koskowski.**

W czasie trwania kursu przeprowadzili lustrację naczelny instr. **Milewski** i instr. **Kalinowski** z ramienia zarządu głównego Zw. Straży Pożarnych R. P., oraz p. **gen. Taczak,** prezes zarządu okręgowego.

Po zakończeniu kursu odbyło się towarzyskie przyjęcie, podczas którego kursiści w licznych przemówieniach serdecznie dziękowali organizatorom i wykładowcom, podnosząc również gościnność m. Bydgoszczy. M. in. przemawiał **p. wicestarosta Robakowski** imieniem władz rządowych.

Kursiści wywieźli z Bydgoszczy spory zasób pożytecznej wiedzy i miłych wspomnień.

Miasto Bydgoszcz dba o artystów-plastyków.

Przyznanie nagród na wystawie w Muzeum Miejskim.

(hak.) Niejednokrotnie już podkreślaliśmy, że w dziedzinie pracy kulturalnej w Bydgoszczy szczególnie pozytywnymi rezultatami pochwalić się mogą artyści-plastycy, którzy mimo trudnych warunków dużo **już potrafili zrobić dla propagandy imienia Bydgoszczy.** Plastycy bydgoscy wybili sobie okno na świat i zadokumentowali swoimi wysiłkami prawdziwą żywotność kulturalną Bydgoszczy, to też w pełni zasłużyli na poparcie i uznanie.

To poparcie ze strony miasta zostało zrealizowane z okazji pierwszego **„Salonu bydgoskiego",** w którym zarząd Muzeum Miejsikego zmobilizował prace wszystkich wartościowych artystów bydgoskich. Aby tym artystom, którzy szczególnie się wyróżnili, dać zachętę do pracy i pewną pomoc materialną, — **Rada Artystyczno-Kulturalna** zwróciła się do p. prezydenta Barciszewskiego z prośbą o wyznaczenie nagród pieniężnych na „Salon bydgoski". Zarówno p. prezydent Barciszewski jak i zarząd miejski w pełni docenili konieczność przyjścia z pomocą artystom — zwłaszcza młodym, dopiero się wybijającym — i w rezultacie **na nagrody dla „Salonu bydgoskiego" przyznano jeszcze w bież. roku 600 złotych.**

Rozdziałem nagród zajęły się **jury, powołane przez zarząd miejski** w następującym składzie: przewodniczący — ławnik zarządu miejskiego **inż. Janicki,** członkowie — naczelnik wydziału kulttury **dr Witold Belza,** kustosz Muzeum Miejskiego **Borucki,** red. **K. Fiedler,** red. **Henryk Kuminek,** mjr. dypl. **Kazimierz Południowski** (przedstawiciel Rady Artystyczno-Kulturalnej), prof. **Marian Turwid,** dr **Włodarczyk** (przedstawiciel Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych).

Posiedzenie jury odbyło się we wtorek, 26 bm. w sali Muzeum Miejskiego. Po zapoznaniu się z intencjami zarządu miejskiego i Rady Artystyczno-Kulturalnej postanowiono rozdzielić ofiarowaną kwotę **na 4 nagrody.**

Złotych 200 — przyznano artyście-malarzowi **Franciszkowi Gajewskiemu** za obraz olejny **„Wiosna".**

Złotych 170 — artyście-malarzowi **Władysławowi Frydrychowi** za akwarelę **„Kościół w Przyszowicach".**

Złotych 130 — artyście-malarzowi **Tadeuszowi Mokrzyckiemu** za **„Barkę".**

Złotych 100 — artyście-malarzowi **Bernardowi Lewandowskiemu** za obraz olejny **„Rynkowo".**

Jak widać, jury nagrodziło pieniężnie przede wszystkim artystów młodych, wykazujących się pędem rozwojowym. Zasłużonym, renomowanym artystom przyznano **zaszczytne wyróżnienia,** które otrzymali: artyści-malarze **Leon Czechowski** („Widok z przedmieścia"), **Jan Hawryłkiewicz** („Pierwszy śnieg"), **Jerzy Rupniewski** („Wnętrze z Belwederu"), artysta-grafik **Stanisław Brzęczkowski** (litografie z „Teki miast pomorskich"), artysta-rzeźbiarz **Teodor Gajewski** („Głowa Chrystusa").

Sądzimy, że te **nagrody zachęcą bydgoskich plastyków do dalszej pracy i szlachetnej rywalizacji.** Jednocześnie przypuszczać można, że przykład zarządu miejskiego skłoni i inne instytucje do wyznaczenia nagród artystycznych. Na tym **Bydgoszcz tylko zyskać może!**

A więc dziś w środę 27 stycznia.

— **Dziś, w środę,** reprezentacyjny wieczór karnawałowy K. B. D. K. w Resursie Kupieckiej. Początek o godz. 7-ej wieczorem. (1447

Przypominamy w ostatniej chwili wspaniale zapowiadający się reprezentacyjny wieczór karnawałowy K. B. D. K. w Resursie Kupieckiej. Gwarantować możemy, że wieczór jutrzejszy uda się pod każdym względem. Kto z naszych stałych sympatyków przez przeoczenie zaproszenia nie otrzymał, niechaj się zgłosi w dniu zabawy przy kasie. (1444

Komitet Budowy Domu Katolickiego przy parafii św. Trójcy.

Włamanie do rzeźnika.

Bezczelnego włamania jednej z ostatnich nocy dokonali dotąd niewyśledzeni złodzieje do mieszkania **mistrza rzeźnickiego p. Sylwestra Rajewskiego, zam. przy ul. Gajowej 33.** Otworzywszy przemocą drzwi, złodzieje dostali się do wnętrza mieszkania, skąd skradli większą ilość mięsa i wyrobów mięsnych w sumie około 300,— zł oraz 10 zł gotówki. Niespostrzeżeni przez nikogo, uciekli z łupem.

Do mieszkania p. Ludwika Danielewskiego przy ul. Flisackiej 31 włamali się również złodzieje. W sobotę, w czasie również 8—14 podczas nieobecności mieszkańców, dostali się niewyśledzeni sprawcy do wnętrza mieszkania. Po splądrowaniu szaf i biurka, zabrali 48 zł gotówki i uszli przez nikogo niespostrzeżeni.

Na budowę kościoła na Czyżkówku.

J. W. Faustyniak zł 2,—.

— **Początkowy kurs** języka francuskiego dla młodzieży Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych w Gimn. Kopernika zawiadamia, że przyjmuje zapisy na nowy początkowy kurs języka francuskiego dla młodzieży. Na kursie obowiązywać będzie podręcznik używany w gimnazjach. „Parlons français" Cieślińska-Niniewska. Kancelaria otwarta codziennie wieczorem od godz. 6—8 — udziela wszelkich informacyj. (1190

— **Kursy języka angielskiego** w Gimn. Kopernika prowadzone przez rodowitego Anglika prof. Adamsa pod dyr. p. J. Podoskiej przyjmują zapisy na nowy kurs początkowy. Również przyjmuje się jeszcze zapisy na kurs średni i wyższy. Sekretariat otwarty począwszy od 7. bm. codziennie wieczorem od godz. 6—8. Kursy rozpoczyczęły się 7. bm. Warunki przystępne. (158

— **W styczniu bezpłatnie** uczęszczać może każdy na francuski kurs początkowy. Sekretariat Francuskich Kursów w Gimn. Kopernika, założony i subwencjonowany przez rząd francuski, z dn. 7 bm. otwarty codziennie od godz. 6—8, przyjmuje jeszcze zapisy na nieliczne wolne miejsca na kursy: elementarny, średni i wyższy. Opłata zniżona wynosi od 2—4 zł miesięcznie.

— **Bydgoski oddział Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika** zawiadamia, że w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 20 odbędzie się w Państw. Inst. Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego, Plac J. Weyssenhoffa 11 w pokoju nr. 25 (parter gmachu głównego) posiedzenie naukowe. Zarząd prosi członków i bardzo mile widzianych gości o udział w zebraniu.

Z komisji budżetowej Sejmu.

(Ciąg dalszy).

litycznych, dla względów obrony państwa. Stan posiadania niemieckiego jest w dalszym ciągu za wysoki, dochodząc do 26% ogólnego obszaru.

Drugi punkt, co do którego różnimy się z ministrem, to **budowa domków drewnianych czy murowanych.** Taktyka, jaką minister stosuje na Ziemiach Zachodnich, nie stwarza podstaw do podniesienia morale wśród jej ludności. Drewnianymi budami nazywa wieś pomorska i poznańska pańskie domki. Aby naprawić rolniczą strukturę Polski, trzeba, by 8 milionów ludzi przenieść na inne warsztaty pracy.

Minister: a co z tymi ludźmi począć?

Pos. Dudziński: W Polsce musi przyjść do nowej wędrówki ludów. **Ludność wiejska musi przejść do handlu, rzemiosła i przemysłu.** Trzeba unarodowić te 3 gałęzie. Dziś ani handel, ani rzemiosło, ani tym bardziej wielki przemysł nie służy polskiej racji stanu.

Mówca kończy twierdzeniem, że gospodarka narodowa została podporządkowana gospodarce walutowej. Waluta musi być środkiem, a nie celem. **Naprawa struktury gospodarczej w Polsce nie może być powolna, musi być przeprowadzona rewolucyjnie.** Dlatego też krytyka poszczególnych resortów bez zmiany zasadniczej gospodarki walutowej w Polsce nie prowadzi do celu.

Dyskusja znacznie się przeciągnęła. Budżet uchwalono bez zmian.

Epidemia grypy w Warszawie.

Warszawa, 27. 1. (tel. wł.). Grypa w Warszawie w dalszym ciągu czyni wielkie spustoszenia. Przeszło 100 tys. warszawian choruje. W biurach państwowych i samorządowych około 30 procent urzędników nie stawiło się do pracy. Lekarze mają bardzo wiele pracy. Ubezpieczalnia zmobilizowała dodatkowo 170 lekarzy. Poza tym zmobilizowano farmaceutów, gdyż normalny personel apteczny nie może podołać zapotrzebowaniu na lekarstwa.

Mróz w dalszym ciągu trzyma. Późnym wieczorem stolica jest niemal wyludniona. Już po godzinie 7 wiecz. ruch uliczny znacznie słabnie. Ucierpiały na tym przedsiębiorstwa i kupiectwo. Ruch podmiejski na kolejach jest mały. Natomiast ruch dalekobieżny wzmaga się. Kto ma gotówkę i czas wyjeżdża w góry, gdzie mimo mrozu słońce stale dogrzewa.

Odpowiednio zostali zaopatrzeni policjanci, stojący na posterunkach. Otrzymali oni tęgie kożuchy i futrzane kominiarki.

Mrozy powodują coraz liczniejsze odmrożenia. Wśród biedoty stołecznej rozpacz. Pogotowie ratunkowe jest stale w ruchu. Jeśli stan obecny będzie trwał dłużej, to mówi się o czasowym zamknięciu szkół na terenie stolicy. (r).

Uspokojenie na Uniwersytecie wileńskim.

Wilno, 27. 1. (PAT). Dnia 26 bm. w godzinach popołudniowych pojawiło się na murach uniwersyteckich ogłoszenie, w którym podano do wiadomości **telefonogram ministra Świętosławskiego, zarządzający otwarcie uniwersytetu z dniem 27 stycznia br. i nowe wpisy słuchaczów** z tym, że ci, którzy byli zapisani na rok akademicki 1936-37 zostali przez ministra **zwolnieni od obowiązku uiszczenia ponownych opłat manipulacyjnych i wpisowego.** Równocześnie minister upoważnił rektora do wydania szczegółowych zarządzeń, dotyczących wpisów oraz terminów rozpoczęcia wykładów i ćwiczeń.

Pożary w Berlinie.

Berlin, 27. 1. (PAT). W ciągu 8 godzin wybuchło wczoraj w różnych dzielnicach Berlina **pięć pożarów.** 3 osoby poniosły śmierć. Cztery osoby ciężko poparzone odstawiono do szpitali. W centrum Berlina w pobliżu dworca Friedrichstrasse **spłonęły dachy trzech sąsiadujących domów.** Kilka osób wyratowało się w ostatniej chwili, **skacząc z 5-go piętra na trzymane przez strażaków brezenty.** Podczas akcji gaszenia pożaru jeden strażak poniósł śmierć. W innych dzielnicach **spłonęły hala gimnastyczna, dach domu oraz śpichrz.** Na peryferiach Berlina wybuchł pożar w jednym z mieszkań. Dwie dziewczynki w wieku lat 5 i 2 **zginęły w płomieniach.** Akcja straży ogniowej była utrudniona przez **15-stopniowy mróz.**

„Batory" pośpieszył na ratunek.

M. S. „Batory" otrzymał **sygnały S.O.S.** z angielskiego wyławiacza min „Ametist", znajdującego się na morzu Północnym **wśród silnego sztormu.** „Batory" pośpieszył na ratunek, lecz we wskazanym sygnale miejscu **statku angielskiego nie znalazł.** Losy statku i jego załogi nieznane.

Morderstwo Nawaszina

przypomina zaginięcie gen. Kutiepowa.

Paryż, 27. 1. (PAT) Zamordowanie znanego ekonomisty rosyjskiego Nawaszina wzrasta do rozmiarów sensacyjnej afery, którą część prasy paryskiej porównuje **do afery tajemniczego zaginięcia gen. Kutiepowa.** Dzienniki przynosząc informacje z toczących się dochodzeń policyjnych twierdzą, że morderstwo ma charakter tajemniczy.

W pobliżu ciała zamordowanego **znaleziono dwie pary stłuczonych okularów,** z których tylko jedna para należy do zamordowanego.

Drugą tajemniczą okolicznością jest mały **rewolwer, znaleziony w pobliżu miejsca zbrodni o kalibrze 5 i pół mm i trzy wystrzelone łuski.** Badania lekarza policyjnego wykazały tymczasem, że Nawaszin zamordowany został nie kulą rewolwerową, ale **ciosami długiego sztyletu, który miał rozmiary zbliżone do bagnetu.**

Trzecią tajemniczą okolicznością jest wizyta nieznanego osobnika, który zgłosił się przed paru tygodniami do mieszkania Nawaszina, chcąc się z nim widzieć. Wprowadzony do jego pokoju oświadczył, **że zaszła omyłka i że chciał się widzieć z innym Nawaszinem, młodym, 20-letnim człowiekiem.**

Czwartym zagadkowym szczegółem jest fakt, że w jednym z miast prowincjonalnych przed dwoma miesiącami, policjant regulujący ruch uliczny **zanotował numer samochodu, jadącego zbyt szybko.** Stwierdzono, że samochód zapisany **był na nazwisko zamordowanego Nawaszina,** który oświadczył policji, **że auta nigdy nie posiadał i żadnej legitymacji samochodowej również nie miał.**

W prasie paryskiej przeważa na ogół przekonanie, że morderstwo **ma charakter polityczny.** Dzienniki prawicowe wyraźnie kierują **swe podejrzenia i oskarżenia pod adresem rosyjskich komunistów.** Komunistyczna „Humanité" w notatce wydrukowanej tłustym drukiem zwraca podejrzenie **pod kierunkiem Gestapo.**

Dzienniki przytaczają, że zamordowany był jednym **z najwybitniejszych działaczy masonerii** i przypominają doniosłą rolę, jaką odgrywał Nawaszin jako dyrektor banku, reprezentującego firmy sowieckie w Paryżu, dla zmontowania obrotów handlowych między Sowietami i Francją. Prasa podkreśla, że od r. 1929 t. j. z chwilą, gdy Nawaszin odmówił powrotu do Sowietów na proponowane mu wysokie stanowisko, stosunki z kołami sowieckimi bardzo rozluźnił, a po przyjęciu obywatelstwa francuskiego wycofał się z czynnej akcji polityczno - finansowej francusko - sowieckiej.

Nawaszin był radcą finansowym poważnej firmy — Francuskie Zakłady Forda — Matxord.

Czerezwyczajka morduje w Paryżu.



Rosyjski ekonomista i dziennikarz Nawaszyn został w parku Bois de Boulogne zamordowany. Nawaszyn był kiedyś komunistą, ale zerwał zupełnie z partią i przeszedł na stronę wrogów bolszewizmu. Mord przypisują wysłannikom G. U. P. (dawniej „czerezwyczajki"). Przypomina on sposób usunięcia gen. Kutiepowa.

30 stopni mrozu na wschodzie Polski.

Fala mrozów w całym kraju dotkliwie daje sie we znaki.

W Wilnie temperatura spadła do 25 stopni poniżej zera, w polu zaś było jeszcze mroźniej. Na ulicach ruch zmalał do minimum. Mrozy dają się również we znaki na rynkach wileńskich. Brak sanny i dokuczliwe mrozy — spowodowały, że dowóz artykułów pierwszej potrzeby znacznie zmalał i ceny podskoczyły w górę. Również i zwyżka cen zaznaczyła się na rynku opałowym.

Kuratorium zarządziło, że, o ile mróz będzie przekraczał 20 stopni, obecność dzieci w szkołach nie jest obowiązkowa.

W puszczy Rudnickiej nawet dziki wyszły, poszukując w pobliżu osiedli ludzkich żeru. Zanotowano podobne wypadki rozkopywania jam z ziemniakami.

Głębokie (PAT). W powiecie dziśnieńskim od dwóch tygodni panują silne mrozy, dochodzące do —29 st. C. Z powodu braku śniegu, ludność znajduje się w trudnych warunkach komunikacyjnych, ponieważ ruch kołowy przy panujących mrozach jest prawie niemożliwy.

Lwów. Trwający już od kilku dni silny mróz przybrał we wtorek bardzo ostrą formę. Notowano 23 st., przy czym na przestrzeniach otwartych mróz dochodził do 26 stopni.

W ciągu dnia na pogotowie ratunkowe zgłosiło się około 250 osób z odmrożeniami. Niektóre wypadki były bardzo poważne, tak że pacjentów przewieziono do szpitala. Ulice są prawie puste. Dowóz środków żywnościowych przez włościan był słaby, zanotowano też zwyżkę cen na niektóre produkty. W związku z mrozami zanotowano kilka, na szczęście niezbyt wielkich pożarów, powstałych wskutek przegrzania pieców.

Łódź. W nocy mróz doszedł do 22 st., a w okolicach miasta nawet do 23 st. W ciągu dnia temperatura dochodziła do 19 stopni.

Mróz wstrzymał całkowicie wszelkie prace budowlane i sezonowe, wzmogły się natomiast prace nad wyrębem lodu. Przy pracy tej zatrudnionych jest około 800 robotników.

Biała Podlaska (PAT). W okresie silnych mrozów b. ożywioną działalność przejawiają 4 punkty dożywiania bezrobotnych. Znajdują się one w różnych punktach miasta i wydają dziennie do 50 obiadów każdy. Podkreślić wypada, że najżywszą frekwencją cieszy się punkt dożywiania, zorganizowany przez miejscową Rodzinę Wojskową 34 p. p.

Nareszcie śnieg w Zakopanem.

Zakopane, 27. 1. (PAT). Po parotygodniowej słonecznej i bezchmurnej pogodzie nastąpiło wczoraj w godzinach przedpołudniowych przy nieznacznym wzroście temperatury zachmurzenie, a pod wieczór zaczął padać śnieg. Silne zachmurzenie pozwala oczekiwać znaczniejszych opadów.

Grypa zagraża!
stosuj natychmiast znaną ASPIRINĘ
produkt polski
Do nabycia we wszystkich aptekach.
BAYER

Ciężkie położenie Madrytu.

Avila, 27. 1. (PAT) Agencja Havasa donosi: Trzech milicjantów rządowych, wziętych wczoraj do niewoli w okolicy mostu Segovia, oświadczyło korespondentowi Havasa, że jedynym pożywieniem ludności cywilnej Madrytu jest **chleb i ryż** oraz, że miasto jest zupełnie **pozbawione węgla.** Ludność stolicy ogrzewa się, **paląc drzwi i okna.**

Mieszkańcy Madrytu stawiają **bierny opór zarządzeniu o ewakuacji miasta,** oczekując z dnia na dzień wkroczenia wojsk powstańczych. Jeńcy wykazali również dużo pesymizmu w ocenie sytuacji militarnej Madrytu. Wojskom rządowym **brak amunicji i karabinów.** Milicjanci hiszpańscy zajmują pierwsze linie okopów, podczas gdy **ochotnicy zagraniczni znajdują się w drugich.** W razie ataku milicjanci hiszpańscy muszą postępować naprzód, w przeciwnym bowiem razie **są ostrzeliwani przez żołnierzy brygady międzynarodowej.**

Opisując panującą w Madrycie atmosferę, jeńcy stwierdzili, że miasto **żyje wprawdzie pod nieustannym terrorem,** masowe rozstrzelania jednak w ostatnich czasach **ustały.**

Komunikat powstańczy.

Salamanca, 27. 1. (PAT) Powstańczy komunikat donosi: Atak wojsk rządowych na odebrane im w przeddzień pozycje na odcinku Aranjuezu został **z wielkimi stratami dla przeciwnika odparty.** Front madrycki ciągnie się obecnie od Pinto aż po Espolon dela Maranosa. Wojska powstańcze obsadziły płaskowzgórze Cuesta dela Reina, skutkiem czego **panują nad linią kolejową Madryt—Albacete.**

Znaczenie przesunięcia linii frontu polega przede wszystkim na tym, iż operacja ta odcięła Madryt od wszelkich połączeń z Andaluzją. Połączenia te posiadały olbrzymie znaczenie dla wojsk rządowych, gdyż **na drogach tych odbywało się zaopatrywanie w środki żywności armii południowej.**

W styczniu flota gen. Franco zatopiła 7 statków sowieckich.

W miesiącu styczniu, według oficjalnych danych sowieckich, statki pływające pod flagą rządu generała Franco zatopiły 7 statków sowieckich. W dniu 2 stycznia statek „Łunaczarskij", 7 — „Pokrowskij", płynący z Nikołajewska do Calais, 9 — „Wtoraja Piatiletka" z Nikołajewska do Bostonu oraz „Newa", 11 — „Transbalt", 13 — „Petowskij", 14 — „Budiennyj".

Jedenasty biskup męczennik hiszpański.

Jak podaje „The Universe" na podstawie informacji otrzymanej przez paryskiego korespondenta od zbiegłego z czerwonej Hiszpanii dziennikarza katolickiego, **liczba biskupów-męczenników krwawego terroru czerwonych w Hiszpanii wzrasta do jedenastu** przez **śmierć biskupa tytularnego Biscamons, Emanuela Boras Ferre,** sufragana archidiecezji Tarragony, **spalonego żywcem na placu publicznym.**

Kronika toruńska

Toruń, dnia 27 stycznia 1937 r.

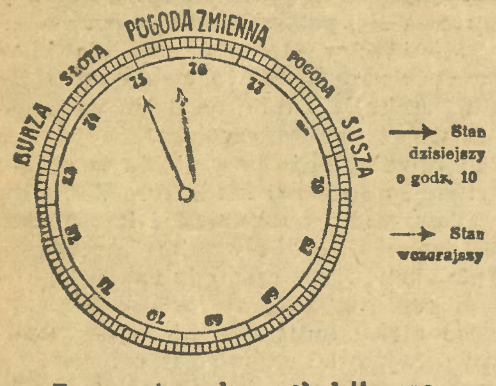
KALENDARZYK

Dziś: Jana Złotoustego b. D. K.
Jutro: Walerego b. i w.
Wschód słońca o godzinie 7,51.
Zachód słońca o godzinie 16,36.

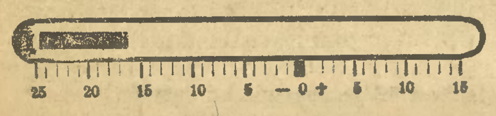
Stan pogody.

NARESZCIE OPADY ŚNIEŻNE.

Pogoda w Polsce jeszcze w dalszym ciągu kształtuje się pod wpływem obszaru wysokiego ciśnienia, wskutek czego ze wschodu napływają nad cały kraj chłodne masy powietrza polarno-kontynentalnego, powodując pogodę na ogół słoneczną, a o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach południowo-wschodnich i południowych. Temperaturę o godz. 14 notowano: —8 stopni w Gdyni. —9 w Grudziądzu, —10 w Bydgoszczy, Poznaniu i Katowicach, —11 w Łodzi —12 w Warszawie i Krakowie, —13 w Kielcach, —14 w Suwałkach, —15 w Wilnie Grodnie, Brześciu i Lwowie, —17 w Tarnopolu i Zaleszczykach, a —18 w Łucku i Pińsku. Dziś rano w Bydgoszczy nadal pogodnie i ostry mróz. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu na całym obszarze kraju mroźno. W dzielnicach zachodnich i południowych zachmurzenie nieco większe i miejscami niewielkie opady śnieżne. Poza tym pogoda na ogół słoneczne. Umiarkowane, a na zachodzie dość silne wiatry południowo-wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Centralna" (śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Romans w Budapeszcie".
Świt: „Wierna rzeka" — premiera.
Corso: „Dziś wieczór u mnie".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

W czwartek 28 bm. pożegnalny występ St. Wysockiej.

W czwartek po raz ostatni nieodwołalnie z powodu wyjazdu p. Wysockiej, entuzjastycznie przyjęta angielska komedia filmowa „Złoty wieniec". Dochód przeznaczony na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. Bilety w Tow. Krajoznawczym.

Premiera „Wesołej wdówki" w sobotę 30. 1.

Bilety na premierę należy już rezerwować w Tow. Krajoznawczym.

Koło toruńskie Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

obradować będzie dziś w środę, o godz. 17-ej w sali posiedzeń rady miejskiej. Porządek obrad przewiduje m. in.: sprawozdanie zarządu za rok 1936. Sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybory nowych władz i uchwalenie budżetu na rok 1937.

Z Klubu Polsko-Angielskiego.

Dziś, środa, 27. bm. na zebraniu towarzyskim Klubu Polsko-Angielskiego w Toruniu zostanie wygłoszony przez por. Jackowskiego z Mar. Woj. odczyt w języku angielskim na temat „Przysposobienie wychowanków w brytyjskiej marynarce".

Obrady Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Toruń, 26. 1. W sali posiedzeń starostwa krajowego pomorskiego odbyły się obrady II sesji IV okresu Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego przy udziale 50 członków. Sesję otworzył w zastępstwie chorego wojewody pomorskiego Raczkiewicza p. wicewojewoda Szczepański, powierzając przewodnictwo najstarszemu wiekiem ks. kan. Łosińskiemu, który przeprowadził wybory prezydium. Marszałkiem sejmiku wybrano p. **mec. Michałka,** zastępcą p. **szambelana Prądzyńskiego.**

P. mec. Michałek, obejmując przewodnictwo sejmiku, imieniem tegoż powitał nowego wojewodę pomorskiego, składając wyrazy hołdu na ręce p. wicewojewody Szczepańskiego, zastępującego wojewodę na obradach sejmiku, po czym wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej i Jej Prezydenta, który to okrzyk uczestnicy sejmiku trzykrotnie powtórzyli.

Zgodnie z porządkiem obrad przyjęto do wiadomości protokół I sesji IV okresu Pom. Sejmiku Wojewódzkiego, po czym p. starosta krajowy Łącki złożył sprawozdanie rachunkowe Pomorskiego Wydziału Wojewódzkiego z administracji i sprawozdanie rachunkowe Pom. Woj. Zw. Komun. za rok budżetowy 1935-36.

W sprawozdaniu swym p. starosta Łącki dał pogląd na całokształt obecnych prac Pomorskiego Samorządu Wojewódzkiego, uwypuklił jego wartość i znaczenie dla Pomorza i Państwa. Do najważniejszych zadań samorządu wojewódzkiego należała konserwacja gęstej sieci dróg bitych na Pomorzu oraz budowa dróg wojewódzkich. W ostatnich 6 latach na budowę nowych dróg i mostów na terenie Pomorza wydało starostwo krajowe przeszło półtora miliona zł. W bieżącym roku wykonano cały szereg dalszych prac drogowych.

W dalszym ciągu referent omówił lecznictwo specjalne w pomorskich zakładach psychiatrycznych, udział samorządu terytorialnego w pracach melioracyjnych oraz podstawy finansowe Pom. Woj. Zw. Kom. i działalność Pomorskiej Elektrowni „Gródek". Pod koniec sprawozdania p. starosta Łącki podkreślił, że nie jedna instytucja i nie jeden dobytek kulturalny, którymi szczyci się Pomorze, zostały stworzone przez samorząd wojewódzki, który wykazał, że stoi na wysokości swego zadania.

Po udzieleniu wydziałowi wojewódzkiemu absolutorium, p. Mazur referował budżet Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego na okres od 1. IV. 37 do 31. III. 38 r. Budżet administracyjny Pom. Woj. Zw. Kom. zamyka się w dochodach i rozchodach kwotą 8.421.731 zł. Kwota ta obejmuje wydatki nadzwyczajne w wysokości 3.475.000 zł i dochody nadzwyczajne w kwocie 3.360.000 zł.

W porównaniu z budżetem za rok 1936-37 ogólna suma budżetu administracyjnego podwyższona została o kwotę 3.232.556 zł. Na podwyżkę tę wpłynęło przede wszystkim powiększenie kredytów na budowę dróg, tak państwowych, jak i wojewódzkich i gminnych. Jakkolwiek budżet wykazuje poważny wzrost wydatków w porównaniu z budżetem roku ubiegłego, to jednak nie wywiera on zupełnego wpływu na wysokość podatku wojewódzkiego, gdyż do wydatków tych należą kredyty: 1) na utrzymanie dróg państwowych w kwocie 3.181.696 zł, która pokryta zostanie przez skarb państwa, 2) na obsługę pożyczek, zaciągniętych dla elektrowni „Gródek" w kwocie 1.192.585 złotych (pokryje je elektrownia „Gródek"), 3) na budowę dróg gminnych w kwocie 50.000 zł (znajdzie pokrycie w pożyczce) i wreszcie część kredytów na budowę dróg wojewódzkich w kwocie 650.000 zł, która zostanie pokryta przez pożyczkę. Razem wydatki powyższe wynoszą 5.074.281 zł. Dla zrównoważenia dochodów i wydatków kontyngent podatku wojewódzkiego ustalono w wysokości 1.303.433 zł, tj. w kwocie o 97.647 zł wyższej od kontyngentu podatku roku poprzedniego, spowodowanej obsługą pożyczek.

Przeglądając tabelę porównawczą wysokości wydatków jak i podatku wojewódzkiego w latach poprzedzających okres budżetowy 1937-38 stwierdzamy, iż deficyt budżetowy, który pokrywa się z podatku wojewódzkiego i dotacji ze skarbu państwa, z roku na rok ulegał systematycznemu zmniejszeniu, osiągając najwyższą stopę redukcji w budżecie na rok 1936-37. Dodać należy, że kontyngent podatku na r. 1936-37 sprowadzony został do sumy, stanowiącej 47 i pół procent danych roku 1929-30. Kompresji tej dokonano pomimo, że jednocześnie dotacja ze skarbu państwa uległa obniżeniu z pierwotnej kwoty 1.391.379 zł na 425.000 zł, a ponadto ustawowy zwrot ze strony skarbu państwa wydatków za wychowanie zapobiegawcze, wynoszący według ustawy ⅔ faktycznych kosztów, co stanowiło kwotę 151.213,80 zł, zredukowany został na ryczałtową sumę 73.000 zł.

Przedstawiony budżet nie spotkał się w dyskusji z poważniejszymi zarzutami. Jedynie na wniosek p. dyr. Wachowiaka sejmik wojewódzki postanowił przeznaczyć 2 tys. zł dla Tow. Niesienia Pomocy Polonii Zagranicznej, co ma być swego rodzaju gestem symbolicznym, świadczącym o tym, iż społeczeństwo pomorskie pamięta o swych rodakach zagranicą. Przy omawianiu działu IX budżetu administracyjnego (opieka społeczna) zwrócono uwagę na sprawę pomocy zimowej dla bezrobotnych. Jeden z mówców podkreślił znamienny fakt, który powoduje zrozumiałe rozgoryczenie wśród sfer robotniczych Pomorza. Oto z Górnego Śląska miał nadejść węgiel dla bezrobotnych. Poważna część nadeszła, lecz brak jest dopływu jeszcze około 1300 ton węgla. Winnych należy szukać w Centralnym Komitecie Niesienia Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Warszawie.

Zwracam również uwagę na bezpieczeństwo publiczne na Pomorzu, które pozostawia wiele do życzenia. Przy omawianiu działu VI (stypendia akademickie) wyszła na jaw smutna prawda o stypendiach, które po ukończeniu studiów akademickich nie kwapią się ze zwrotem pieniędzy. Gdyby ci panowie zechcieli zwrócić należności zagwarantowane zresztą umową, Pom. Woj. Zw. Komunalny miałby rocznie do dyspozycji około 25 tys. zł, co łącznie z przydzielonymi 10 tys. zł dawałoby 35 tys. zł na stypendia akademickie. Sprawa ta poruszyła do żywego obradujących, którzy postanowili zwrócić się do wymienionych stypendystów z apelem, aby pamiętali o swych zobowiązaniach i zwrócili pieniądze. O ile to nie odniesie skutku, nazwiska ich zostaną podane do wiadomości i decyzji sejmiku wojewódzkiego.

Budżet Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego na rok 1937-38 został w przedłożonej formie uchwalony. W zestawieniu ogólnym budżet ten po stronie rozchodów przedstawia się następująco: Budżet administracyjny 8.421.731 zł, zakładu w Kocborowie 1.465.492 zł, zakładu w Świeciu 976.609 zł, zakładów w Wejherowie 439.304 zł i zakładów w Chojnicach 295.425 zł. Po stronie zaś dochodów: administracyjny 8.421.731 zł, zakład w Kocborowie 1.465.492 zł, w Świeciu 967.609 zł, w Wejherowie 229.069 zł, w Chojnicach 161.605 zł. Poza tym z kasy głównej na pokrycie niedoborów w Wejherowie i Chojnicach 444.055 zł, czyli razem **11.596.561 zł.**

Po przyjęciu do wiadomości poprawek, dokonanych w budżecie Pomorskiego Zw. Komunalnego za rok 1936-37 w myśl reskryptu Min Spraw Wewnętrznych, sejmik wojewódzki na wniosek referenta p. Józefa Mazura uchwalił budżet dodatkowy Pom. Woj. Zw. Kom. na rok 1936-37, po czym przystąpiono do omówienia wniosków wydziału wojewódzkiego.

Celem przyczynienia się do wykupu obligacyj zachodnio-pruskich, ustalonych na sumę 6.000.000 marek, Sejmik Wojewódzki Pomorski uchwalił emitować obligacje 5% pożyczki konwersyjnej Pom. Woj. Zw. Kom. na sumę 738.000 zł oraz upoważnił Wydział Wojewódzki do sprzedaży papierów wartościowych, przypadających na rzecz Pom. Woj. Zw. Kom. w związku z dokonaną pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Rzeczpospolitą Polską rozrachunków długów przedwojennych.

Wniosek w sprawie kupna około 110 ha ziemi z majątku Kokoszkowy i sprzedaży około 4,5 ha z majątku Kocborowo przyjęto bez sprzeciwu.

Następnie w sprawie unormowania wymiaru godzin nauczania nauczycieli i kierowników szkół krajowych na Pomorzu uchwalono te same normy, które obowiązują w szkołach państwowych, t. zn. 28 godzin tygodniowo dla nauczycieli i 26 dla kierowników.

Inne wnioski, jak zaliczenie do kategorii dróg wojewódzkich odcinków drogi Chełmża—Mniszek, Toruń—Ciechocinek, dalej upoważnienia starosty krajowego pomorskiego do zaciągnięcia dalszej długoterminowej pożyczki z Funduszu Pracy na budowę dróg wojewódzkich oraz sprawa uchwalenia statutów finansowania nowych publicznych spółek wodno-melioracyjnych, nie nastręczały żadnych wątpliwości i zostały uchwalone.

Odnośnie zmiany statutu Pomorskiej Wojewódzkiej Kom. Kasy Oszczędności, na wniosek p. starosty krajowego Łąckiego uchwalono wybrać specjalną komisję, która opracuje ten statut. Komisję wybrano w nast. składzie: pp. mec. Michałek - przewodniczący, k-dt Gauza, Bork, Mazur i Sierszyński.

Poza tym wniesiono pięć nagłych wniosków i to w sprawie: sadu apelacyjnego w Toruniu, kuratorium okr. szkoln., powiększenia terenu wojew. pomorskiego, ograniczenia jarmarków kramnych oraz przeznaczenia 5 tys. zł na wydawnictwo literackie utworów pomorskich. Odnośnie sądu apelacyjnego postanowiono zwrócić się do Min. Spraw Wewn. celem przywrócenia stolicy Pomorza utraconego sądu apelacyjnego. Brak kuratorium okr. szk. w Toruniu daje się również dotkliwie odczuwać, przeto postanowiono prosić ministerstwo o przywrócenie. Jarmarki kramne winny odbywać się nie częściej jak 2 razy w roku. Wszystkie wnioski zostały uchwalone.

Po pięciu godzinach obrad, Sejmik Wojewódzki Pomorski zakończył drugą sesję IV okresu.



II sesja IV okresu Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Przy pulpicie p. starosta krajowy Łącki (xx) składa sprawozdanie Pom. Wydz. Woj. Na prawo siedzą pp. wicestarosta pomorski Szczepański (x) i mec. Michałek (xxx) — marszałek sejmiku.

Wielki pożar w śródmieściu Torunia.

Dwa samochody spalone. — Szofer ciężko poparzony znajduje się w szpitalu.

Wczoraj wieczorem około godz. 20 wybuchł groźny pożar w garażu przy ul. Przedzamcze. Ogień rozprzestrzeniał się bardzo szybko. Na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa, która ratowała jedynie sąsiednie budynki od spalenia.

Pastwą rozszalałego żywiołu padł garaż i dwa samochody osobowe własność p. mgr. Schaba, notariusza.

W czasie akcji ratunkowej został dotkliwie poparzony szofer Gościński. Nieszczęśliwego umieszczono w szpitalu miejskim, gdzie znajduje się pod troskliwą opieką lekarzy.

Audycja kameralna.

W niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 20,15 w sali kameralnej Konserwatorium Muzycznego we Dworze Artusa odbędzie się audycja muzyczna dla członków Pom. Tow. Muzycznego. Udział w audycji biorą pp.: Zofia Diescher-Pasławska (śpiew), Irena Kurpisz-Stefanowa (fortepian) oraz Jerzy Stefan (skrzypce). W programie sonaty: Brahmsa d-moll op. 108, Paderewskiego a-moll op. 13 oraz pieśni Paderewskiego, Wolfa, Rachmaninowa i in. Wstęp tylko dla członków Pom. Tow. Muz. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Naczelnik sądu—przed sądem

Zeznania oskarżonych. — Oskarżeni nie przyznają się do żadnych przywłaszczeń. — Aplikacja w Nakle i Bydgoszczy.—Bydgoskie luksusowe ubrania.—„Pożyczki" z depozytów sądowych. - Uprzywilejowanie żyda. - Dwuzłotowe kawy. - Niedoszły posag niedoszłej żony.

(Od własnego specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Gniezno. (Tel. wł. — ap.) Na wstępie prostuję wczorajszą wiadomość w „Dzienniku" o składzie sądu. Zamiast p. sędz. Kosińskiego wszedł do składu sądu p. sędzia Płotka. W charakterze biegłego występuje p. Rychlewski z Poznania.

Po odczytaniu 32-stronicowego aktu oskarżenia, którego istotną treść podaliśmy w „Dzienniku", oskarżeni rozpoczęli składać zeznania.

CURICULUM VITAE SĘDZIEGO STACHOWSKIEGO.

Urodziłem się w 1903 r. w Westfalii jako syn murarza. Przez 8 lat chodziłem do szkoły powszechnej. Mając lat 14 wstąpiłem w naukę ogrodniczą. W tajnej szkole polskiej, do której uczęszczałem jako uczeń ogrodniczy, zapoznał mnie **ks. Włodarczyk** z Parchania. Widząc moje zdolności zapytał mnie, czy nie chcę się uczyć. Dałem odpowiedź pozytywną, ale na przeszkodzie stanął brak pieniędzy. Ks. Włodarczyk porozumiał się osobiście z rodzicami moimi, po czym przygotował mnie do przerobienia

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek.

3 klas gimnazjalnych. Do gimnazjum wszedłem więc do niższej tercji. W 1920 roku wstąpiłem jako ochotnik do 215 pułku jazdy wielkopolskiej. Po wojsku powróciłem do gimnazjum, maturę zdałem w 1923 r. z odznaczeniem. Chodząc do gimnazjum wzgl. uczęszczając do Uniwersytetu, zarabiałem na utrzymanie, pracując w fabryce pantofli Staśkiewicza, firmie Kałamajskiego, a i zrywałem czereśnie na alejach szosowych. (Oskarżony w tym miejscu płacze, chusteczką wyciera sobie oczy). Rozpocząłem aplikację **w Nakle,** później przeszedłem na etat do sądu **w Bydgoszczy,** gdzie żyłem bardzo skromnie, nosiłem tylko luksusowe ubrania, uszyte **u krawca Sampławskiego.** Alkoholu nie piłem, co soboty tylko wyjeżdżałem na niedzielę, i to do Nakła. **W Bydgoszczy** napraszali się mnie, bym brał pożyczki, jak np. **inż. Głowacki i właściciel kamienicy Janicki.** Kiedy zostałem sędzią w Ostrzeszowie, poczęli moi wierzyciele domagać się zwrotu pożyczek. **Opuszczając Bydgoszcz miałem ok. 8.000 zł długów,** w których mieściły się m. in. koszty urządzonej przeze mnie uroczystości imieninowej, coś przeszło 200 zł. W Odolanowie począłem spłacać długi, bo płaciłem tylko za mieszkanie 30 zł, a utrzymanie miałem bezpłatne.

ZEZNANIA STACHOWSKIEGO.

Przew.: Czy osk. przyznaje się do przywłaszczenia kwoty 19.227,73 zł?

Stachowski: Nie przyznaję się, z tej sumy ja tylko miałem pożyczki; obecnie winien jestem ok. 3.000 zł, **nie przywłaszczyłem sobie ani jednej złotówki,** a czy Krotoszyński przywłaszczył sobie, tego nie wiem.

ZEZNANIA KROTOSZYŃSKIEGO.

Krotoszyński Zygfryd Antoni, urodził się w 1901 roku **w Kruszwicy. — Zeznaje:** nim sędzia Stachowski przyszedł do Wrześni dowiedziałem się, że jest to człowiek b. energiczny, dużo wymagający. Już w pierwszym dniu swego urzędowania powiedział urzędnikom: „będę wymagał, by odnoszono się do mnie z czcią, kiedy będę wchodził do biura, należy powstać z miejsc".

PIERWSZY „EGZAMIN".

Krot.: Kiedy jednego dnia szedłem na ulicy po przechadzce z sędzią Hornem, Stachowski odwołał mnie na stronę i zapytał: „czy pan wie, ile pan ma pieniędzy w kasie?". Odpowiedziałem twierdząco. Nieco później prosił o pożyczkę, dałem mu ją z skarbca sądowego.

Przew.: Dlaczego osk. K. nie odmówił udzielania pożyczek?

Krot.: Nie umiałem się oprzeć — Wykształcenie miałem niższe, choć wprawdzie uczęszczałem do **szkoły rolniczej w Bydgoszczy.**

Sędzia-referent Dajewski: Jakie długi miał osk Krot.?

Krot.: Około 20.000 zł, i to w Banku Ludowym w Inowrocławiu, Kom. Kasie Oszcz powiatu inowrocławskiego.

Sędzia D.: Kto przygotował polecenia wypłaty i czy osk. nie badał, czy pieniądze idą na inny cel?

Krot.: Nie badałem tego nigdy.

Sędzia D.: Czy przed terminem podziału dokonano może wypłaty?

Stach.: Tak, raz jeden, — wypłaciłem **żydowi Józefowiczowi.**

Sędzia D.: Czy osk. Stach. był **karany dyscyplinarnie?**

Stach.: Tak, dwukrotnie, za brak nadzoru i za załatwienie jednej sprawy dopiero po upływie roku.

Prok.: W jakiej to sprawie prowadził **prokurator w Bydgoszczy** dochodzenia w sprawie złożonego na osk. Stach. doniesienia o złożenie fałszywych zeznań?

Przew. uchyla to pytanie, bowiem **prokurator bydgoski** umorzył dochodzenia.

Prok.: Chciałbym tylko wyjaśnić, że umorzenie nastąpiło z powodu śmierci głównego świadka.

Sędzia D.: Osk. K. stwierdza, że Stachowski winien kasie względnie jemu ok. 3.000 zł z tytułu pożyczek, a jak wytłumaczyć należy sobie różnicę ok. 16.000 zł?

Krot.: Ja sobie nic nie wziąłem, manca kasowego też nie przywłaszczyłem sobie, zawiniłem tylko w powstaniu manca i za nie oczywiście odpowiadam, wynosi ono zł 668,22. Pożyczki **Stachowskiego rozpoczęły się od 2 złotych,** kiedy to Stachowski **wychodził... na kawę (!!!).** Ja sam żyłem skromnie, obiady nawet sam sobie przygotowywałem, przy pomocy dziewczynki.

Sędzia D.: Dlaczego nie notował sobie osk. K. każdorazowe pożyczki?

Krot.: Nie notowałem, bo z góry wiedziałem, że mi nie zwróci. Stachowski nawet sam brał pieniądze z kasy, w chwili kiedy ja zajęty byłem przy biurku. Mnie tylko mówił, że wziął sobie tyle, a tyle.

Sędzia D.: Czy prawdą jest, że depozyt c/a Lepczyński wpłacony w kwocie zł 2.170,61, był w posiadaniu sędziego Stachowskiego przez blisko 3 miesiące?

Stach.: Przyznaję się do tego, i wyjaśniam, że kiedy nastąpił termin podziału, wzięto potrzebne pieniądze z depozytu f-y „Zgoda", Września; podaję, że brałem pożyczki, bo pomagałem rodzinie.

Prok.: Czy osk. K. zna rozporządzenie Min. Spraw. z 1922 r o czynnościach kasowych?

Krot.: Nie **(kasjer nieegzaminowany!).**

Prok.: Bez aprobaty sędziego spadkowego, Stachowski miał podjąć pieniądze?

Krot.: Mogło istnieć porozumienie między sędziami!

Przew.: Kradł Stachowski, kradli wszyscy sędziowie, tylko nie kradł oskarżony.

Krot. wyjaśnia, że miał tu na myśli porozumienie jedynie co do podziału prac między sędziami.

NIEDOSZŁY POSAG NIEDOSZŁEJ ŻONY.

Stach.: O długi jakie miałem, mogłem być spokojny. Z posagu przy ożenku byłbym wszystko pokrył. Miałem podstawy ku temu, bo mój posag byłby wynosił niewątpliwie grubo więcej ponad 20.000 zł.

Przew.: Na to liczy każdy młody człowiek, mający długi. (Uwaga ta poruszyła obecne na sali panie...)

STACHOWSKI OPUSZCZA SĄDOWNICTWO.

Aresztowanie oskarżonych nastąpiło w dniu 4 marca ub. roku. Stachowski wtedy nie był już w służbie państwowej, wyszedł z niej na kilka miesięcy przed tym, **na własną prośbę.** Stachowski wyjaśnia na to: pan prezes apelacji radził mi wnieść prośbę o zwolnienie, — „tylu młodych ludzi daje sobie radę, da i pan sobie radę". Prezesa apelacji skłoniły do tego dwie sprawy: „pewna sprawa rozwodowa, której Stachowski miał być powodem, no i niedbalstwo w służbie".

Stachowski zgodził się. Został zwolniony.

Stachowski w sprawie dalszych braków depozytowych **zaprzecza** jakikolwiek udział.

Krotoszyński w tym miejscu mówi: „Pan Stachowski wszystkiemu zaprzecza, zaprzeczy jeszcze, że on w ogóle istnieje!"

Dzisiaj w środę przesłuchanie pierwszych świadków, których ogółem zawezwano 54.

Oskarżony Stachowski broni się sam, zaś jako obrońca Krotoszyńskiego występuje adw. Trafalski z Gniezna.

A. P.

Niewystarczające poszlaki.

Epilog napadu rabunkowego na przemysłowca Wittego rozegrał się przed sądem.

Wielkie wrażenie wywołał w Bydgoszczy w połowie listopada ub. roku śmiały napad rabunkowy dwóch nieznanych bandytów na pogrążonego we śnie przemysłowca, współwłaściciela **fabryki pieców i maszyn piekarskich Franciszka Wittego** w jego mieszkaniu przy ul. Gdańskiej 112. Bandyci steroryzowali w nocy przemysłowca, liczące-o lat 72, i po oddaniu strzału z rewolweru w jego kierunku, nakazali mu podnieść ręce, żądając od niego pieniędzy. Po dokonaniu rabunku, a mianowicie kasety z pieniędzmi z zawartością około 30 złotych, kilku butelek wina i maszyny do pisania z biura, uciekli. Przemysłowiec cudem po prostu uszedł śmierci.

Zaalarmowana policja jeszcze tej samej nocy wdrożyła energiczne śledztwo, posługując się w swej pracy psem policyjnym „Galką", który zwietrzył ślad prowadzący przez tereny „Impregnacji" na ulicę Ciemną na Bielawkach a stamtąd do baraków Dwernickiego. Na podstawie żmudnych dochodzeń policji śledczej aresztowano jako domniemanych sprawców **54-letniego rzeźnika Roberta Lewandowskiego,** zamieszkałego w wspomnianych barakach, oraz **19-letniego Edmunda Brauera, zam. przy ulicy Gdańskiej 110.** Obaj oskarżeni stojąc pod ciężkim zarzutem dokonania tego, na miarę amerykańskich gangsterów zakrojonego napadu rabunkowego odpowiadali we wczorajszy wtorek przed Sądem Okręgowym. Trybunałowi przewodniczył **p. sędzia okręgowy Barycza.**

Oskarżony Lewandowski jak i Brauer do jakiejkolwiek winy się nie przyznali. Stanowczo zaprzeczyli, jakoby brali udział w napadzie rabunkowym. W przededniu wyjechali do Koronowa na jarmark a po spędzeniu zakupionego na jarmarku bydła do Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy, udali się wieczorem do mieszkania szklarza Emila Jedlińskiego przy ul. Gdańskiej 122, gdzie popijali wódkę. Podczas gdy Brauer, zapomniawszy zabrać z sobą klucz od bramy, przenocował u Jedlińskiego, Lewandowski już po godz. 10 wieczorem udał się do domu. Do łóżka położył się w spodniach. Będąc pijany, nie mógł tasiemki, związanej w supeł przy spodniach rozwiązać, tym bardziej, że było ciemno w pokoju, a żona, przebywając w szpitalu, nie mogła mu dopomóc.

Główny świadek przemysłowiec Witte opisał przed sądem chwile zgrozy, jakie przeżywał tej nocy. Nie może jednak rozpoznać i twierdzić z całą stanowczością, że właśnie oskarżeni Lewandowski i Brauer jego napadli. Inny świadek, szklarz Emil Jedliński potwierdził w zupełności zeznania oskarżonych. Świadek przodownik policji śledczej Gbiorczyk przedstawił rezultat energicznych dochodzeń policyjnych i poszlaki, jakie znalazła policja śledcza. Rozmiary butów Lewandowskiego zgadzały się z śladami stóp, na jakie natrafiono na miejscu dokonanego czynu. Ponadto Lewandowski nie mógł ściśle wykazać swego alibi w czasie dokonania napadu rabunkowego. Przedmioty zrabowane — poza pieniędzmi — znaleziono w miesiąc później w pobliskim lesie około 200 metrów od baraków. Reszta świadków nie wniosła do rozprawy żadnych konkretnych danych, na których sąd mógłby się oprzeć.

Wobec niedostatecznych poszlak i braku dowodów, sąd wydał **wyrok uwalniający obu oskarżonych całkowicie od winy i kary.**

PROGRAMY RADIOWE

Czwartek, 28 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,25:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10:** Komunikat w jęz. francuskim dla zawodników międzynarodowego zjazdu gwiaździstego automobilowego do Monte Carlo. **8,15** do **11,30:** Przerwa. **11,30:** Poranek dla młodzieży szkół powsz. W programie utwory Z. Noskowskiego **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Programy lokalne. **16,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,20:** „Hokus pokus dominikus". „Zaczarowane pieniądze" — audycja dla dzieci starszych w oprac. Jerzego Gerżabka (z Poznania). **16,35:** Programy lokalne. **17,00:** „Jak cudze dziecko stało się szczęściem samotnych ludzi" — odczyt wygłosi Róża Kisielewska-Zawadzka. **17,15:** Muzyka salonowa w wyk. zespołu orkiestr. rozgłośni poznańskiej pod dyr. F. Kowalika (z Poznania). **17,50:** Książka i wiedza: Kroniki historyczne czeskiego dyplomaty — o książce Jana Seby „Rosja i Mała Eententa" wygł. Jan Woynicz. **18,00:** Komunikat śniegowy z Krakowa. **18,13:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** Pogadanka aktualna. **10,00:** Utwory Beethovena w wyk. Leopolda Muenzera (fort.) ze Lwowa. **19,30:** Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. **20,30:** „Sosna polska wraca z Indii" — felieton Melchiora Wańkowicza. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** XIV audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" — Stanisław Kazuro. **22,05:** Mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. **22,35—23,00:** Programy lokalne.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Koncert orkiestry P. R pod dyr. M. Mierzejewskiego z Warszawy. **12,03:** Melodia za melodią (płyty). **13,00:** Wszystkiego po trochu (płyty). **15,15:** Orbis mówi. **15,18:** Koncert reklamowy. **15,15:** Życie kulturalne Pomorza. **15,40:** Soliści (płyty). **16,05:** „Co słychać na Pomorzu" — felieton wygł. St. Nowakowski. **16,35:** Fragmenty z opery „Cyrulik sewilski" G. Rossiniego (płyty). **18,20:** Tańce ludowe (płyty). **18,45:** Program na jutro. **22,35:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Budapeszt II. 19,15: Muzyka salonowa. **Kowno. 19,30:** „Wujaszek z Indyj", operetka Künneckego. **Lahti. 19.45:** Muzyka baletowa. **Beromuenster. 20.00:** Koncert symf. **Hamburg. 20,10:** „A wieczorem tańczymy". **Kopenhaga. 20,00:** Koncert symf. **Mediolan. 20,40:** „Oberża pod białym koniem", operetka Benatzky'ego. **Praga. 20,00:** „Borys Godunow", opera Mussorgskiego. **Sottens. 20,30:** Koncert muzyki współczesnej. **Bruksela franc. 21,00:** Koncert z konserwatorium **Londyn Reg. 21,15:** Koncert londyńskiej orkiestry filharm. **Paris PTT. 21,30:** Audycja słowno-muzyczna z ok. 100-lecia śmierci Puszkina. **Radio-Paris. 21,45:** Koncert symf. **Wieża Eiffla. 21,30:** Wieczór operetek. **Bruksela franc. 22,10:** „Król Edyp", oratorium operowe Strawińskiego (I-sze wyk.). **Luksemburg. 22,15:** Koncert symf. **Sztutgart. 22,35:** Koncert rozrywkowy. **Kolonia. 23,05:** Muzyka taneczna. **Mediolan. 23,30:** Muzyka tan. **Radio-Paris. 24,00:** Muzyka tan. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

22549



Zadowolony bo używa codziennie KREM DO GOLENIA Iste

Tuba -,75 • 1,20 • 2,00

J. i S. STEMPNIEWICZ · POZNAŃ

Pociąg popularny do Zakopanego pod hasłem „Pomorze do gór".

Dojazdy ulgowe ze zniżką 50% od i do stacji Bydgoszcz i Gdynia, jako miejsc wyjazdowych pociągu popularnego do Zakopanego, kolejowe kasy biletowe udzielają uczestnikom po wykupieniu karty kontrolnej, w promieniu od 20—150 kg. Cena karty kontrolnej z Gdyni do Zakopanego i z powrotem wynosi: II klasą 34,90 zł, III klasą 24,40 zł. Przejazd w wagonach pulmanowskich z miejscami numerowanymi.

Odjazd pociągu z Bydgoszczy dnia 30. I. godz. 17,12. Przyjazd do Zakopanego dnia 31. I. godz. 8. Odjazd poicągu z Zakopanego dnia 3. II. godz. 5. Odjazd pociągu z Krakowa dnia 3. II. godz. 23. Przyjazd do Bydgoszczy dnia 4. II. godz. 9,35.

— **Zabawa karnawałowa.** Na ogólne życzenie swych stałych gości, Sokół III urządza zabawę karnawałową w sobotę, dnia 30 bm. od godz. 20 do rana w sali „Pod Lwem", ul. Marsz Focha. Przygrywać będzie młody i wesoły zespół muzyczny pod kier. p. Szulca. (1552

Kronika radjowa.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

Dziś, w środę o godz. 15,35 posłuchamy wiadomości społecznych. O godz. **16,00:** nadana zostanie kolejna audycja z cyklu „Poznajmy pisarzy pomorskich". Mgr Andrzej Bukowski zapozna słuchaczy z Ignacym Danielewskim i jego twórczością na temat powstania styczniowego. O godz. **19,20** nada Toruń koncert życzeń.

W czwartek o godz. 12,50 Julia Wilkuszówna wygłosi pogadankę rolniczo-hodowlaną na temat lęgów wiosennych. Audycja ta zainteresuje niewątpliwie hodowców pomorskich.

W piątek o godz. 15,35 nadana zostanie pogadanka krajoznawcza Henryka Gąsiorowskiego na temat szlaków turystycznych Pomorza.

Składajcie ofiary na pomoc zimową dla bezrobotnych

na konto „Pomoc zimowa" do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, względnie Banku Związku Spółek Zarobkowych. Oddział w Bydgoszczy. (833

Tabela loterii

16-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 81482

20.000 zł.: 193428

10.000 zł.: 14530 38880 113291 125363 128115

5.000 zł.: 75437

2.000 zł. 799 22328 39484 40994 48485 60147 64441 75021 78551 102810 127228 144391 158229 168226 169807 174604 190724 190931

1.000 zł.: 867 8678 10027 15140 18049 18100 21229 24368 28169 34431 34627 35929 37551 53792 56546 57797 59241 69217 72994 74919 76580 86717 90423 121176 121775 125903 1266559 126690 130933 133987 153297 154881 157161 158766 165587 169695 172501 176887 190744

Wygrane po 200 zł.

15 155 216 395 407 52 531 643 711 1032 153 54 417 47 631 50 786 870 2106 14 238 66 315 603 66 762 850 3444 543 609 930 60 4030 35 45 61 246 304 66 409 608 26 41 800 76 79 921 5548 87 618 52 879 924 75 6000 107 74 261 370 403 57 75 522 655 95 897 7208 91 349 503 906 8144 205 603 16 93 783 957 85 97 9026 77 128 59 275 428 64 508 32 972 10054 57 72 91 93 135 277 90 317 588 618 79 90 708 852 63 988 11056 192 235 88 330 602 62 806 949 93 12012 137 212 445 502 65 825 65 915 69 13004 17 55 234 431 512 641 707 842 941 94 14027 122 34 517 57 882 15068 83 178 259 303 19 61 495 526 736 804 924 27 16118 210 553 676 945 95 17169 86 408 28 49 54 646 752 888 18103 61 84 432 41 519 863 91 972 19056 195 316 711 41 43 96 960 92 20060 72 298 311 98 402 6 510 26 59 830 937 80 21169 329 488 701 46 92 837 69 77 933 44 22243 379 426 573 93 705 70 895 902 3 21 23159 312 443 789 817 999 24156 245 66 74 92 330 418 87 543 62 67 83 666 725 959 25164 296 412 21 846 913 27 33 26073 382 449 76 598 616 70 706 17 74 971 88 2790547 50 286 93 510 795 839 50 931 28158 213 17 720 826 99 29113 275 456 943 30035 217 455 664 84 92 99 755 869 92 31411 695 32151 97 338 439 50 94 593 628 766 958 33008 147 414 597 707 19 830 937 34019 333 25 35 5 61 726 53 970 35045 223 83 306 434 572 789 830 989 36067 199 287 396 564 769 802 25 44 94 924 37018 232 88 355 409 57 503 14 66 602 60 728 98 888 38141 53 79 298 645 52 55 805 968 83 39042 115 57 863 95 928 40192 208 67 330 436 595 641 792 852 76 41035 118 285 525 774 42063 22 360 449 540 671 803 35 51 70 95 43171 542 656 83 710 842 905 44917 71 92 432 891 974 45013 21 98 189 308 428 652 802 29 46 46676 830 909 11 38 47223 308 26 651 732 75 891 995 48007 43 290 307 454 72 637 780 87 834 49123 32 264 309 39 42 43 411 29 34 37 91 567 620 40 720 27 63 965 50013 23 32 216 49 334 49 54 589 606 59 987 51037 41 192 204 34 87 512 22 55 539 52217 506 67 756 984 53421 694 772 869 902 54138 59 242 45 326 415 57 90 533 55058 106 275 494 632 851 991 56108 39 325 418 672 832 918 53 57018 71 90 253 314 497 665 862 950 58046 166 389 532 57 704 800 937 85 59277 419 30 90 506 97 654 738 69 935 60051 61 233 305 475 61067 216 76 326 67 486 535 660 893 979 62119 42 96 519 21 669 782 95 63081 141 70 253 73 333 78 98 457 522 662 771 848 81 92 990 92 64046 131 263 365 96 556 630 83 706 57 90 927 65185 439 535 84 620 51 778 802 975 66252 64 305 480 504 29 604 720 869 67023 55 157 209 26 336 527 638 63 722 810 95 936 78 68182 346 444 72 755 62 817 47 51 69064 147 95 284 396 405 514 672 74 707 913 24 70011 99 137 59 553 648 862 71250 311 37 460 612 44 82 715 30 33 89 983 72035 532 72 661 93 795 812 64 87 901 73118 213 16 339 438 527 612 63 854 933 74058 59 170 217 339 64 68 421 22 36 555 63 647 751 955 75033 130 42 254 304 428 29 93 651 52 85 734 44 813 70 93 76125 317 489 621 46 77005 34 214 369 96 437 531 33 79 96 627 838 61 78 78064 72 141 293 437 723 42 80 867 932 35 79026 84 157 253 351 94 583 698 859 959

80054 230 344 496 539 90 606 47 808 81020 79 125 87 240 54 62 349 497 718 67 993 82273 83063 160 259 316 619 35 935 84063 96 98 101 21 316 20 456 508 711 52 85179 91 201 350 669 958 86188 228 332 41 57 795 87036 277 304 427 72 606 753 835 932 88022 78 126 79 215 23 302 631 44 89199 207 487 531 767 810 906 09 48 90037 42 69 82 149 592 659 854 992 91107 31 42 234 352 77 483 92 713 92064 442 542 632 754 802 60 988 93215 397 436 68 528 821 996 94028 113 297 447 669 742 44 807 63 944 95227 703 30 815 33 972 96007 191 217 372 517 32 628 37 74 734 96 824 97025 169 398 498 98026 166 89 256 313 455 512 818 928 99032 538 46 667 741 967 100220 509 850 65 997 101197 225 496 580 825 910 102311 21 48 468 553 658 789 821 986 103004 72 116 204 301 89 496 542 73 641 977 88 104098 126 39 275 305 423 650 853 936 105087 214 26 434 506 607 08 25 746 877 964 106680 768 107496 820 84 909 70 108081 104 337 561 644 765 900 109155 406 70 79 93 522 664 110034 248 57 458 584 615 732 35 935 111142 329 433 676 86 841 48 971 112054 99 359 63 416 583 95 605 16 750 73 935 80 113034 152 280 325 50 484 546 615 38 50 85 735 98 878 948

114007 14 30 184 370 416 549 53 36 613 57 809 29 912 115025 77 84 143 204 63 334 438 629 61 798 917 116018 622 777 303 431 66 507 699 782 916 117060 101 14 31 208 320 32 53 417 81 630 727 118128 241 82 597 643 69 728 39 939 67 119168 267 73 316 555 80 616 62 63 890 910 120140 258 303 56 535 628 796 121130 49 246 518 78 796 816 73 122055 213 382 400 745 40 87 718 43 123 528 61 678 727 906 124032 246 882 439 644 918 89 125204 324 716 883 522 43 751 862 126016 227 425 516 62 629 85 862 75 79 98 127124 487 96 728 844 51 48 67 128015 13 24 33 47 95 154 521 83 655 703 91 977 129084 154 61 85 421 63 39 515 692 744 65 150 130048 196 228 325 458 47 577 819 79 909 131411 708 13 881 95 960 132252 326 495 508 607 18 811 80 88 133037 210 732 876 99 935 134032 61 154 95 200 46 320 37 355 41 47 400 801 747 833 135049 228 326 75 508 65 788 368 71 136022 629 54 715 71 874 80 996 137068 267 524 138220 512 650 139214 343 771 982 140149 299 325 483 583 715 24 711 004 24 74 390 452 572 669 738 842 90 952 142131 272 485 548 681 727 953 93 143149 352 511 56 65 73 656 820 998 144010 283 404 561 696 754 849 925 145058 92 159 212 29 439 45 146285 91 44 571 27 145152 246 72 327 643 789 874 148505 707 802 934 149100 38 602 700 34 933 150478 151323 499 678 788 835

152341 476 593 99 703 18 838 73 979 153163 446 632 896 154163 97 409 70 546 714 837 155012 20 426 518 608 936 156013 136 297 450 507 828 157254 85 306 37 473 158288 387 407 55 946 74 159051 220 87 596 685 796 817 30 902 23 160201 37 60 367 445 531 606 161004 16 309 457 786 976 162022 69 534 61 80 81 666 786 870 922 163292 540 55 638 972 164066 280 483 513 96 610 707 76 829 73 902 165182 513 612 47 719 74 894 166221 83 398 457 508 53 54 669 853 924 167011 140 63 220 86 467 552 637 81 769 913 168126 27 342 96 475 581 91 746 851 912 169095 181 210 67 309 57 71 483 89 678 771 956 58 170088 179 232 63 364 501 66 633 723 821 44 55 73 993 171064 66 144 89 277 326 47 75 422 685 715 89 935 89 172276 542 607 51 725 934 173044 66 122 309 35 459 565 711 28 174044 537 679 826 175428 30 589 860 176362 466 71 512 15 81 613 57 61 700 846 962 177015 112 95 267 92 338 450 78 684 706 886 97 986 178009 57 91 115 18 317 335 50 638 832 72 179112 51 53 224 83 328 455 547 604 6 783 809 22 61 180186 395 401 49 580 691 889 907 34 181027 143 490 663 89 921 182092 285 363 444 70 516 183077 195 297 307 457 86 680 900 35 48 184151 82 219 94 595 838 925 185075 198 228 96 460 93 584 700 934 186201 71 452 535 80 187129 61 274 597 613 30 954 188274 303 401 33 582 84 791 867 95 189073 120 60 78 304 9 534 720 50 52 814 944 98 190151 435 577 629 864 839 13 191120 330 454 515 29 617 847 58 62 192014 85 188 299 322 400 32 661 97 852 93 193048 199 291 343 85 489 625 26 67 71 776 862 194086 87 117 30 71 411 745 845 979 80.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

33 396 801 902 1308 490 761 2106 309 90 91 535 3553 752 967 97 4314 99 476 513a 849a5111 27 220 546 745 77 6074 283 335 45 92 507 766 997 7244 745 859 965 8323 458 860 962 9725a 10237 462 87 608 71 982 11089 223 390 404 610 722 824 12203 396 507 832 13207 31 14188 210 344 671 15362 654 92 974 87 16069 310 680 17038 85 200 559 763 813 18374 428 19105 255 607 50 718 20154 503 52 690 748 21076 254 595 661 928 22540 666 740 857 943 86 23355 86 878 24218 491 612 720 44 65 82 806 25266 235 966 26237 648 27907 37 28997 29135 30244 393 505 940 31027 88 134 539 48 659 853 32022 26 143 33236 70 560 651 946 56 34218 497 999 35015 65 378 801 7 36340 65 590 710 20 41 61 936 37116 35 348 99 540 38076 78 319 671 39384 410 13 40037 53 112 332 630 85 41017 298 520 42167 88 562 613 789 800 43044 175 234 442 54 567 671 89 44597 881 45317 32 426 46048 112 39 608 939 63 95 47150 721 942 49 48663 858 87 49211 75 81 86 962

5003 84 482 561 682 51016 166 943 52124 32 301 409 28 670 987 53376 435 509 708 54096 127 923 55182 288 495 612 804 56329 527 912 57199 232 565 871 940 58232 403 511 890 59053 286 326 454 571 671 94 60127 250 517 19 785 962 61044 212 320 422 954 62238 814 54 63031 435 537 749 858 64165 231 493 626 719 61 851 63 925 65009 75 260 785 906 66155 331 47 400 801 67038 465 625 966 68051 57 66 80 257 419 59 628 935 69143 447 98 805 11 929 70552 853 71039 149 61 72176 271 362 72 684 87 710 830 73054 103 28 471 699 708 840 74450 725 75197 205 74 330 445 98 859 931 74 76199 705 882 77308 550 607 79 809 23 78056 254 865 79202 481 562 602 18 792 9134 80238 756 930 48 81021 200 854 944 82057 280 388 97 632 805 83225 44173 21 41 575 730 85092 234 34 565 718 843 995 86213 53 382 464 754 916 87136 43 202 5 458 510 485 88305 527 35 692 740 87 813 89730 987 90144 301 11 624 715 91661 81 292 410 724 93252 93672 97 752 960 94248 473 92 651 786 953 95110 60 371 835 96029 249 417 507 651 867 97062 366 98104 33 339 421 718 99009 134 276 379 424 979

100015 128 71 331 809 101134 227 71 501 40 773 813 102112 38 532 753 74 841 103102 202 56 335 61 433 655 981 104013 530 105011 199 258 373 94 982 106156 276 448 584 864 993 107523 62 72 757 883 108015 305 441 857 109082 764 68 110031 111031 112742 113045 376 453 82 114278 399 710 993 115316 54 569 699 116211 378 93 480 636 62 117351 70 85 411 746 946 118619 29 119608 726 916 120072 316 478 543 66 787 958 121367 549 885 946 122535 123053 304 502 665 995 124155 861 125384 669 126127 127164 401 849 50 128084 145 694 956 129762 992 130096 544 58 75 619 43 714 131327 73 863 916 38 63 132097 323 896 906 133132 238 41 689 14158 462 589 702 4 135324 34 136032 150 267 337 137081 412 503 859 939 77 138504 71 618 29 139736 840 924 140202 975 81 141236 301 841 938 45 53 142227 357 543 92 867 143043 106 96 456 614 810 144105 900 145622 93 784 146298 908 96 147297 502 45 782 846 53 148316 482 557 62 830 33 966 149012 22 170 466 977 150033 65 135 435 68 596 602 932 151337 902 152002 131 400 894 153086 749 64 82 154235 63 331 400 582 888 155255 525 626 156328 800 157118 80 94 272 432 596 158147 343 570 159723 952 64 160003 509 856 161396 676 162191 270 326 816 95 996 163200 446 543 59 741 982 164028 189 207 62 334 659 991 165020 68 146 286 92 804 996 166405 510 768 77 936 167250 488 525 759 61 811 168117 224 430 594 988 169142 201 629 170110 322 171427 172259 588 96 704 173039 90 286 356 416 604 174016 238 44 62 509 69 933 61 175030 258 334 99 490 609 862 176144 46 271 517 697 762 177021 153 57 383 836 178023 471 606 179537 871 963 180146 386 527 892 181144 234 421 46 68 770 182335 446 85 183045 292 309 411 18 72 619 71 184269 336 551 185000 17 131 53 319 495 724 186073 214 480 884 187007 14 511 83 188182 600 726 951 59 189579 605 11 190200 75 515 700 877 191127 633 192293 433 672 893 947 193046 98 144 350 405 11 785 826 978 194866.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 tys. zł. padła na nr.: 9223.

20.000 tys. zł. na nr.: 146506.

10.000 zł. na nr. nr.: 43055 97407 156534

5.000 zł. na nr.: 5781 36783 136691 187662

2.000 zł. na nr.: 45322 71572 79778 84665 107563 118831 127751 148178 155610 182350

1.000 zł. na nr.: 191 13189 33155 33604 34176 34473 34505 37241 38611 39324 41574 48501 52853 85974 91776 92306 117415 127129 128315 128323 140292 141370 144605 150139 155233 161874 166705 186118 187049 188411.

Wygrane po 200 zł.

368 440 921 84 1031 499 522 606 706 2140 62 91 580 90 718 871 3275 343 558 757 91 4234 383 465 5059 148 447 598 637 752 819 48 920 65 6615 7044 69a264 607 703 22 62 865 8007 357 475 992 9042 233 306 556 627 810 96 946 10405 959 11348 597 678 12228 51 604 13130 786 910 96 14355 571 15246 493 525 752 16112 224 665 744 893 970 7193 717 82 928 18010 126 91 512 613 86 19252 98 483 522 52 700 821 995 20341 746 809 21304 517 910 22410 693 23199 223 326 54 61 793 973 25098 226 305 86 86 458 951 25066 940 26008 180 913 27009 230 647 860 29232 43 344 544 899 30010 89a 129 213 30 5. 95 871 932 31128 223 764 71 32155 82 458 545 969 33124 99 379 499 34115 209 312 452 83 691 888 963 35010 507 66 79 36218 41 332 974 93 37351 401 793

38156 217 310 96 454 540 47 39200 4 70 332 574 646 838 40031 88 141 260 572 41136 273 324 931 42960 665 793 876 94 991 44168 399 412 667 909 16 45287 465 46035 250 71 566 675 94 803 47209 499 780 999 48028 143 262 693 703 49029 47 723 817 50094 221 392 94 51116 81 274 716 877 52157 340 70 456 651 53988 54423 55410 578 797 947 56226 503 650 68 815 86 922 86 57017 198 304 78 410 58263 500 648 69 59510 82 604 74 727 53 89 60486 943 61008 220 584 755 838 99 940 51 86 62026 282 353 699 928 63044 120 262 64224 303 16 37 496 581 695 65011 252 316 66533 728 67731 68140 217 80 401 615 975 69516 645 752 76 809 80 937 70097 277 543 746 812 902 71163 505 46 91 72152 72 309 21 621 959 91 73142 303 879 87 910 32 74106 374 589 744 803 958 75015 141 351 691 789 898.

76084 190 269 828 77072 223 659 96 762 78025 195 229 97 564 857 79248 665 91 873 80113 44 627 44 826 71 992 81082 397 413 585 637 916 79 82623 83067 200 300 509 942 84881 85178 392 875 86030 99 281 356 667 804 994 87529 667 88766 819 89404 08 528 822 927 90100 373 91167 350 81 657 734 836 92197 448 797 93178 205 22 461 98 848 94533 78 605 37 929 95208 577 697 753 862 914 45 96487 704 88 97462 898 923 98320 417 517 679 710 99000 10031 359 401 588 101097 210 363 477 102329 813 974 103407 69 74 517 52 653 104134 298 315 750 105120 253 582 619 744 876 83 106003 213 20 432 38 652 747 107031 336 57 4945 41 63 408215 543 792 109080 193 210 86 319 606 92 717 927 110024 455 550 851 111287 390 721 23 77 112233 39 113096 137 255 382 514 828 995 114009 171 115016 770 801 56 116023 55 527 93 869 987 117459 90 558 118021 40 309 451 846 119060 120078 374 577 699 875 121214 76 609 70 22004 124 87 771 983 123301 563 124150 342 854 125382 869 126740 127056 633 704 65 128131 316 605 79 129420 644 704 130045 233 80 668 751 131147 89 319 508 617 803 22 984 132556 78 708 20 133104 14 28 221 593 655 916 38 134028 241 397 852 135493 136656 137020 941 138234 568 960 91 139375 548 99 633 855 140068 190 273 141170 142117 67 211 365 84 608 36 68 851 920 143005 35 55 741 144197 393 530 757 145070 425 30 938 79 146564 727 926 147977 148176 262 832 912 149070 554 70 885 925 150059 75 121 531 618 151099 237 309 514 667 955 152336 575 905 25 153073 227 440 611 154031 330 639 792 155170 70 738 90 823 157093 642 158221 478 88 611 956 81 159425 552 861 160358 740 161302 480 937 162152 293 355 594 96 163142 78 447 702 35 164088 352 746 47 165496 633 166261 822 167002 114 2212 562 72 818 924 168080 113 43 573 916 28 169064 165 79 341 664 825 58 981 180008 138 94 472 98 640 854 171638 172021 40 220 345 682 751 173196 401 750 932 82 174176 533 632 706 889 175007 223 358 525 909 176052 462 529 617 842 905 177539 612 880 903 178154 226 668 179099 583 631 706 43 9032 180197 374 441 596 654 813 24 181128 29 200 389 570 43 755 843 182072 962 183027 60 71 94 155 328 489 500 50 728 66 867 971 184026 225 434 662 958 185015 229 71 987 186192 255 517 36 187291 319 528 838 920 188109 603 801 10 189157 190313 682 749 812 191548 68 99 852 900 192031 278 832 982 193078 232 42 325 89 582 860 194186 347 516 21.

Wygrane:

zł 75.000 na nr. 19568

zł 50.000 na nr. 149156

zł 25.000 na nr. 93322

zł 20.000 na nr. 65858

oraz wiele wygranych po zł: 10.000, 5.000 itd.

padło już w 37-ej Loterii w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

BYDGOSZCZ ul. Jagiellońska 2 — GDYNIA ul. 10 Lutego 5

Losy do I-ej klasy są już do nabycia. (1545

Listowne zamówienia załatwiamy natychmiast. Konto w P. K. O. 304.761.

Już rozpocząłem sprzedaż losów do klasy I. Cena ćwiartki 10 zł.

Konstanty Rzanny, kolektura

specjalny skład wyrobów tytoniowych. (1086

Bydgoszcz, ul. Gdańska 25 — telefon 33-32.

Wielka wygrana 1.000.000 złotych

padła dziś rano na **nr. 57592.** Właściciel szczęśliwego losu jest **mieszkańcem Zakopanego.**

— **Zabawa zabawie nierówna.** Każdy chciałby się w okresie karnawałowym godziwie i dobrze zabawić. Kłopot tylko, gdzie i u kogo. Otóż jeżeli chodzi o niedzielę 31 bm.., co do wyboru zabawy nie ma kłopotu. W Resursie Kupieckiej odbywa się bowiem w tym dniu **zabawa karnawałowa B. K. S. „Polonii"**, która swoich gości umie zabawić. Zapisujemy wobec tego w kalendarzu: W niedzielę 31 bm. bawimy się u „Polonii" w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej już od 18-tej począwszy.

— **Nowa placówka chrześcijańska.** W czwartek 28 bm. nastąpi otwarcie pierwszorzędnego składu mebli przy ul. Poznańskiej 8. Magazyn ten polecamy Szan. Czytelnikom jako najtańsze źródło zakupu wszelkiego rodzaju mebli, gdyż jak nas informuje właścicielka p. Rossowska, sprzedawać je będzie po specjalnie nisko kalkulowanych cenach. Nowej placówce „Szczęść Boże". Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

— **Ku uwadze Pań bydgoskich.** Powszechnie znana pracownia trykotarska p. J. Bukowskiej rozpoczyna w środę, dnia 3 lutego rb. o godz. 9 przed południem w swoim lokalu firmowym przy ul. Śniadeckich 2 bezpłatny kurs robót ręcznych włóczkowych. Kurs odbywa się pod fachowym kierownictwem pierwszorzędnej instruktorki z Grudziądza. Ze względu na obecny mroźny sezon zimowy, radzimy skorzystać z nadarzającej się niewątpliwie korzystnej okazji.

Premie P. K. O.

Dnia 25 stycznia 1937 r. odbyło się w centrali PKO w Warszawie 32 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II.

Po 1.000 zł otrzymują właściciele następujących książeczek: 51437 51784 52058 52870 53438 53548 53552 53555 54298 55899 56265 56602 56693 57242 57293 57759 58185 59003 60037 61815 62873 63389 63900 63903 63986 65962 66223 67023 68630 69246 70397 70502 70909 77766 78166 79279 80265 82813 83315 84078 84423 84780 85310 85961 86471 86880 87094 89433 89590 91698 93316 94299 94602 94822 96732 97750 98114 98605 100451 101304 101932 102452 103416 103448 104376 105540 109331 110013 110276 112838 112959 113117 113635 113843 114308 116332 117416 117511 118175 118372.

Książeczka premiowana serii II-ej wylosowana dawniej, a nie zrealizowana nr. 107.627.

Ostatnie wiadomości.

Rozmiary klęski powodzi w Ohio.

Nowy Jork, 27. 1. (PAT). Wezbrane wody rzek Ohio i Missisipi **zagrażają obecnie miastom i wioskom stanu Tennessee.**

We wszystkich miastach, położonych na wybrzeżach Missisipi w jej dolnym biegu czynione są **przygotowania do ewakuacji mieszkańców.**

W częściach północnych Stanów, które ucierpiały z powodu powodzi, poziom wody **zaczął się już obniżać.**

Według ostatnich danych **utonęło 90 osób, 605 tys. znajduje się bez dachu nad głową.** Szkody wyrządzone przez powódź przewyższają **300 milionów dolarów.**

Roosevelt, który w dalszym ciągu pilnie śledzi akcję ratunkową, zażądał, by kredyty przyznane przez kongres na walkę z bezrobociem zostały **przeznaczone niezwłocznie na pomoc dla powodzian.**

Przypuszczalnie w środę liczba ewakuowanych z obszarów nawiedzionych powodzią przewyższy **700.000 osób.**

Sejmik pomorski

liczy na dochody z przyłączenia Ziemi Bydgoskiej.

W Toruniu obradował pomorski sejmik wojewódzki. Sejmik uchwalił budżet pomorskiego związku komunalnego w kwocie 8,4 miln. zł. W porównaniu z ub. okresem budżetowym zwiększono **nadzwyczajne wydatki o 3,2 miln. zł, m. in. na budowę dróg.**

Uchwalono wnioski nagłe w sprawie **przywrócenia sądu apelacyjnego i kuratorium szkolnego w Toruniu, powiększenia obszaru województwa pomorskiego** przez przyłączenie kilku powiatów województwa warszawskiego i poznańskiego i przeznaczenia **5.000 złotych** na cele popierania twórczości literackiej regionalnej.

B. król angielski ma polować w Polsce.

Wiedeń, 27. 1. (tel. wł.). Ks. Windsor zamierza podobno wydzierżawić zamek bar. Rotschilda w Enzesfeld i **pozostać w Austrii aż do Zielonych Świąt.**

W tym okresie czasu hr. Windsor ma urządzić wycieczkę do Budapesztu oraz do **Polski.** B. król angielski został **zaproszony na polowanie przez hr. Potockiego z Łańcuta i zaproszenia to przyjął.** Wyjazd do Polski nastąpić miałby ewentualnie już w przyszłym tygodniu.

Armia nie chce gen. Ugaki.

Tokio, 27. 1. (PAT) „Asahi-Szimbun" donosi: Książę Kanin, b. min. wojny Terauczi i inspektor przysposobienia wojskowego Sugijama złożyli wspólnie oświadczenie, **że armia nie przedstawi kandydata na ministra wojny, jeżeli gen. Ugaki utworzy nowy rząd.** Poza tym gen. Terauczi osobiście poinformował gen. Ugaki, że żaden wojskowy nie wejdzie do jego gabinetu. Wobec tego gen. Ugaki oświadczył, że **przerywa rokowania z armią** i oświadczenie to koła poinformowane uważają **za fiasco misji gen. Ugaki.** Prawdopodobnie jednak **cesarz będzie interweniował osobiście i wezwie armię do wyznaczenia kandydata na ministra wojny.**

Zamiast kary śmierci — dożywotnie więzienie.

Przez wszystkie instancje sądowe przeszła głośna sprawa potwornego ojcobójcy **25-letniego Pawła Schünkego z Sadłogoszczy pow. szubińskiego.** Jak wiadomo, Schünke w dniu 16 stycznia ub. r. zamordował w Sadłogoszczy (pow. Szubin) **swego ojca oraz usiłował zamordować brata.** Pomiędzy członkami rodziny Schünke panowały zatargi na tle podziału majątkowego. Paweł Schünke, chcąc pozostać jedynym spadkobiercą gospodarstwa swego ojca, powziął pewnej nocy zbrodnicze postanowienie. Wypił pół litra wódki, a następnie siekierą uderzył ojca w głowę, po czym poderżnął mu gardło nożem. Zamordowawszy ojca, zbrodniarz rzucił się na swego brata, lecz ten zdołał się wyrwać i zbiegł.

Za potworne to ojcobójstwo Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał Pawła Schünkego w dniu 21 kwietnia ub. r. **na karę śmierci.**

Na rozprawie w dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Poznaniu po ponownym rozpatrzeniu sprawy uchylił poprzedni wyrok i skazał oskarżonego Pawła Schünkego **na dożywotnie więzienie.**

Jak się dowiadujemy, Schünke, przebywający obecnie w więzieniu bydgoskim, w najbliższych dniach przetransportowany zostanie do **więzienia w Koronowie,** gdzie prawdopodobnie spędzi resztę lat swego życia.

Nie 31 stycznia lecz 2 lutego.

odbędzie się najsłodszy bal obecnego sezonu karnawałowego ruchliwego Towarzystwa Pomocników Cukierniczych w salach Resursy Kupieckiej. Będzie to bal nad bale, pełen miłych słodyczy, na który najpoważniejsze fabryki czekolady i bydgoskie renomowane cukiernie przygotowują najwspanialsze swe wyroby. Wszyscy zasypani zostaną słodyczami i dlatego wszyscy wybierają się **w dniu 2 lutego** na słodki bal cukierników do Resursy Kupieckiej. (1581

Straszny wypadek chłopca.

Pragnąc się rozgrzać przy koksowniku w tunelu Pośpiesznej Ekspedycji Towarowej przy ul. Zygm. Augusta wraz z innymi chłopcami, **11-letni syn bezrobotnego Henryk Krzyżański,** zam. przy ul. Uroczej 6, zbliżył się wczoraj po południu do pobliskiej windy, tak, że w pewnej chwili nieostrożny chłopiec przygnieciony został przez windę, doznając pęknięcia jelit. W stanie bardzo groźnym odstawiono go karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala św. Floriana.

CZERWONY KRZYŻ 1511

Wieczór Karnawałowy

1 LUTEGO — POD ORŁEM

„Bal Kupiecki".

Przypominamy, że tegoroczny bal, który urządza tradycyjnie Towarzystwo Kupców w Bydgoszczy, odbędzie się w sobotę, dnia 30 stycznia rb. w salach Resursy Kupieckiej. Komitet zabawowy, na czele którego stoi p. dyr. Władysław Maciejewski, czyni starania, ażeby zabawa ta pod każdym względem wypadła wspaniale. Pięknie udekorowane sale i doskonałe orkiestry przyczynią się do umilenia balu. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia które wydaje jeszcze sekretariat w Resursie Kupieckiej. (1580

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 8,30 w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy. Uprasza się o liczne przybycie.**

— **Cech zegarmistrzów, złotników, jubilerów, grawerów i optyków** w Bydgoszczy zawiadamia członków, iż dziś, w środę dnia 27 bm. o godz. 18,30 odbędzie się w małej sali Resursy Kupieckiej (ul. Jagiellońska) **roczne walne zebranie.** Po zebraniu wspólna herbatka dla członków i wprowadzonych przez nich gości. Zaprasza H. Kaszubowski, starszy cechu.

Kalendarzyk Ch. Dem.

KOŁO JACHCICE.

Walne zebranie nie odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., z przyczyn od nas niezależnych. Termin odbycia walnego zebrania podany będzie osobno.

Zarząd.

„Odrodzenie"

W środę, dnia 27 bm. o godz. 19 schadzka. Zebranie zarządu o godz. 20. Ważne sprawy.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu, mężów zaufania i komisji rewizyjnej **Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich** odbędzie się **w piątek,** 29 bm. o godz. 18,30 w sekretariacie okręgowym Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

Sprawy bardzo ważne; obecność wymienionych konieczne.

Przewodniczący.

Sprawy sokole.

Sokół V.

Dziś, w środę 27 bm. zebranie zarządu w salce p. Dzierzyńskiego. Komplet zarządu konieczny.

Z życia towarzystw.

Środa 27 stycznia.

Godz. 19,00: **Tow. Czeladzi Kat.** Walne zebranie w Domu Czeladzi.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Halka".** Zebranie nowego zarządu oraz komisji artystycznej w lokalu p. Kiczky. W czwartek o godz. 20 lekcja śpiewu. Ze względu na niedzielny występ, komplet pożądany.

* * *

B. K. S. „Polonia". Treningi dla wszystkich sekcyj, również dla juniorków, w środy i soboty od godz. 20 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego. Uprasza się o liczny udział w treningach.

Sekcja uczniów kupieckich. Roczne zebranie sprawozdawcze w czwartek 28 bm. o godz. 19,30 w sekretariacie, ul. Jagiellońska 10. Zaprasza się wszystkich uczniów zatrudnionych w handlu, kupiectwie i biurowości.

Tow. śpiewu „Echo". Roczne walne zebranie odbędzie się 28 bm. o godz. 20 w szkole im. Sienkiewicza, ul. Sowińskiego.

Bank Polski płacił w dniu 27. 1. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,26½
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	25,83
franki szwajcarskie	120,50
franki francuskie	24,57
belgi belgijskie	88,75
liry włoskie	23,50
floreny holenderskie	288,50
korony czeskie	15,80
szylingi austriackie	95,—
marki niemieckie	119,—
guldeny gdańskie	99,80



Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.
Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. **„Dobra gospodyni piecze sama"** jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców. Cena obniżona 30 groszy. (1546

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 26. I. 37 r.

Zboża

Żyto 22,00 22,00—22,25; pszen. standart. 26,00—26,25 owies 19,00—19,25; jęcz. browarowy 25,00—26,50; jęcz. 661—667 g/l. 23,00—23,50 jęcz. 643—649 g/l 22,75—23,00 jęcz. 620,5—626,5 g/l 21,75—22,00;

Przetwory młynarskie.

Mąka żytnia wyciągowa. 0—30% wł. w. 00,00—00,00 gat 0—50% wł. w. 34,25—34,75 gat. I. 0—65% wł. w. 32,75 33,25. gat. II 50—65% wł w. 26,75—27,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,25; mąka pośl ponad 65% 00,00—00,00; mąka pszenna gt. I. wyciągowa 0—20% wł. w 43,75—45,25; gat IA 0—45% wł. w. 42,75—43,25 gat IB 0—55% wł. w. 42,00—42,50; gat I C 0—60% wł. w 41,25—41,75; gat. I D 0—65% wł. w. 40,50—41,00; gat. IIA 20—55% wł. w 36,00—37,00; gat. IIB 20—65% gat w. 35,50—36,50; gat IIC 45—55% wł. w 34,50—35,50 gat IID 45—65% wł. w. 33,75 34,75; gat. IIE 55—60% wł. 32,50—33,50; gat. IIF 5—65% wł. w. 29,50—30,00 gat. II. G. 60—65% wł. w 28,50—29,00; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 31,50—32,00; Otręby żytnie wymiał stand. 15,75—16,00; Otręby pszenne miałkie 15,75—16,25; Otręby pszen. średnie 15,50—16,00; Otręby pszen. grube 16,25—16,50; Otręby jęczmienne 16,50—17,00

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 21,00—25,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 20,00—21,00; wyka 19,50—21,00; peluszka 20,50—21,50; łubin niebieski 10,50—11,50; łubin żółty 12,50—13,50 seradela 17,00—20,00;

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 48,00—49,00; rzepik zimowy bez worka 44,00—46,00. mak niebieski 61,00—64,00 siemię lniane 41,00—43,00; gorczyca 27,00—29,00; koniczyna biała 90,00—125,00; koniczyna czerw. surowa 80,00—100,00; koniczyna czyszczona 97% 115,00—125,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 23,50—24,00; makuch rzepakowy 19,00—19,50; makuch słonecznikowy 40/42% 24,50—25,50; śrut soja 00,00—00,00; wytłoki suszone 8,50 9,00, ziemniaki pomorskie 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 19,50—20,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 4,00—5,00; siano nadnoteckie prasowane 5,00—5,50; Ogólne usposobienie: spokojne.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II Mieczysław Mystkowski, mający kancelarię w Bydgoszczy przy ul. Ig. Paderewskiego nr 3 na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 28 stycznia 1937 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Fordońska nr. 1 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do W. Kujawskiego, składających się z pianina, lustra i krzeseł wiedeńskich oszacowanych na łączną sumę 520 zł, oraz dnia **3 lutego 1937 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy przy ul. Ks. Markwarta nr. 7 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Katarzyny Kiehn, składających się z fortepianu oszacowanego na sumę 1.000 zł, oraz dnia **3 lutego 1937 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy przy ul. Marszałka Focha nr. 5 odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy A. Wende, składających się z kasy rejestracyjnej, urządzenia składowego i 25 pud. taśmy do maszyny oszacowanych na łączną sumę 575 zł, oraz dnia **4 lutego 1937 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Mostowa nr. 7 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z mebli i maszyn do pisania oszacowanych na sumę 1.190 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 27 stycznia 1937 r.

1586) **Komornik** (—) Mystkowski.

1063

Srebrne wyroby

nowe okazyjne; nakrycia stołowe

Kupno — Sprzedaż — Zamiany — Doróbki

Henryk Juwiler

Warszawa, Świętokrzyska 5, tel. 655-28

Firma istnieje 60 lat.— Żadnej filii nieposiadamy.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

POLECENIA

Swetry
kamizelki, bluzki, pulowerki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich nr. 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. (1583

SPRZEDAŻE

Samochód (1570
pół-ciężarowy „Citroen" używany, ewentualnie rozbiórka korzystnie sprzedam. Kleinowski, Wąbrzeźno, Piłsudskiego 6, telefon 30.

Dom
4 morgi ziemi, cena 5.750 wpłata 3.750, Zielińska. Bydgoszcz, Orla 36. (1568

Wóz
piekarski oraz powózkę „Dokart", kożuch, koc kożuchowy, szory okazyjnie sprzedam, Inowrocław, Piekarnia, Ducha 49. 1571

Kawiarnię
pierwszorzędną, dobrze prosperującą, z powodu choroby sprzeda się lub zamieni na gospodarstwo lub dom wiejski, miejski, ewentl. inny obiekt. Kuligowski, Bydgoszcz, Gdańska 33. 1584

Skład
rzeźnicki, dobre położenie, sprzedam. Oferty pod „Rzeźnictwo B.". (1582

Dom
z nowoczesną piekarnią, przy głównej. ulicy w Chełmży sprzedam. Zgł. Br. Górtowski, **Gdynia** Portowa 9. (1574

Kamienica
dwupiętrowa, dochód 6500 wpłaty 30,000. Sniadeckich 31 „Rekord". F974

Dom (F986
w śródmieściu, ca 21.000,—. Wiad. Kościuszki 9, m. 9.

Jadalnię
nowoczesną sprzedam. Filia Dzien. „Tanio". (F972

Dobermany
młode. Dworcowa 59, (skład). F981

KUPNA

Twaróg
kupuje „Serhol" Aleksandrów Kujawski. (1572

Kupię
dom możliwie składem, wpłacę 10.000. Oferty Dziennik pod „Szczegółowo". (1563

Kupię
motor benzynowy 4—5 KM możliwie Deutza. Alojzy Gliniecki, Sliwice. F978

POSADY WOLNE

Fryzjerka
dobra siła, wodnej, żelazkowej potrzebna zaraz do Gdyni, posada stała. Of do filii Dzien. Bydg. pod „Fryzjerka". F965

Służąca
uczciwa, samodzielna potrzebna. Pl. Piastowski 19—5. (F969

Potrzebna (F983
tylko wykwalifikowana wylewaczka oraz pracowniczka do staniolowania figurek. Adria, Jagiellońska 22.

Służąca
potrzebna zaraz. Gdańska 115, Bonin. (F971

Uczennice
do bufetu i obsługi gości przyjmie Bydgoszczanka, Hermana Frankego 5. (F964

Nauczyciel(ka)
niemieckiego. Filia „Poszukuję". (F936

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję (F977
posady kasjera, inkasenta, biurowego, ze znajomością prowadzenia spraw sądowych lub sekretarza adwokackiego, magazyniera itp. za złożeniem kaucji. Oferty pod „Sumienny" filia Dziennika Bydgoszcz.

DZIERŻAWY

Piekarnia
z urządzeniem w pierwszorzędnym położeniu, istniejąca od 28 lat w Torunniu z mieszkaniem do wydzierżawienia od 1. V 1937. Zgł. Hadega, Toruń Mostowa 4. (1053

Ubikacje
stolarskie oddam. Kujawska 9. (1536

MIESZKANIA WOLNE

Czteropokojowe
kuchnia, komfort, odremontowane, Gdańska 69. F979

6 pokoi
Pomorska 3, I ptr. Wiadomość Derchelt, Gdańska 37. (F968

POKOJE WOLNE

Pokój (F970
utrzymaniem stałym — przyjezdnym. Gdańska 55—4.

Gdańska 25, II
pokój umeblowany. (F967

Pokój (F980
z utrzymaniem. Zduny 1-4

Pokój
umeblowany. Zduny 19, m. 2. (F985

Elegancki (F982
pokój Swiętojańska 22/3.

Komfortowy
dla pana. Zduny 9—5. F976

RÓŻNE

Tańców
wyucza szybko koncesjonowana szkoła tańców, Jackowskiego 1 (1589

Za długi
żony mojej Heleny Andrzejewskiej, Podolska 5, nie odpowiadam. Władysław Andrzejewski. (F966

Zapoznam
inteligentnego pana, cel towarzyski. Oferty filia Dziennika pod „Wdówka". (F945

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"**

NERWOL
CHEMIKA Dr. FRANCOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYŹMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA
POSTRZALE ISCHIASIE I.T.P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ:
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW, KOPERNIKA 1.
22643

DOM

1453

w Toruniu przy ulicy Szczytnej 15 do sprzedania. Oferty z podaniem ceny i warunków skierować do Administracji pod „Dogodne warunki“.

OBWIESZCZENIE
o sprzedaży akcji i papierów wartościowych

Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Matejki nr. 8 na podstawie art. 600 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od 1 II 1937 roku do 6 II. 1937 roku w godzinach między 8 a 10 w kancelarii jego sprzedawane będą z wolnej ręki po ostatnim kursie giełdowym akcje Banku Polskiego na snmę nom. war. zł. 19.200 z kuponami od 2—20 i 4½% Listy Zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego na sumę nom. war. 5.940 zł. z kup. od 2—20 i certyfikat nr. 7 na zł. 40.— W razie niedojścia do skutku sprzedaży z wolnej ręki odbędzie się dnia 8 II. rb. o godz. 10 w tejże kancelarii pierwsza licytacja wyżej opisanych akcji i papierów wartościowych, która rozpocznie się od połowy sumy według kursu giełdowego z dnia poprzedniego przed sprzedażą.

1577) **Komornik:** Stefan Czarnecki.

Zapraszam Szanowne Panie na
bezpłatny kurs robót ręcznych włóczkowych
rozpoczynający się
w środę dnia 3 lutego rb.
o godzinie 9-tej w moim lokalu przy ulicy **Śniadeckich 2,** pod kierownictwem pierwszorzędnej instruktorki
Jadwiga Bukowska
Pracownia trykotarska. 1550

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości Szan. Obywatelstwu miasta Bydgoszczy i okolicy że **w czwartek,** dnia **28 stycznia 1937 r. otwieram**
Skład mebli przy ulicy **Poznańskiej 8**
Skład mój zaopatrzyłam we wszelkiego rodzaju sypialki, jadalki, gabinety, pokoje męskie, kuchnie i t. p., które sprzedawać będę
po specjalnie nisko kalkulowanych cenach.
Staraniem moim będzie pierwszorzędnym towarem, solidnym wykonaniem, Szan. Klientelę pod każdym względem zadowolić.
Proszę o poparcie mojego nowego chrześcijańskiego przedsiębiorstwa
Z poważaniem
1541) *Michalina Rossowska.*



OPRAWĘ KSIĄŻEK
oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio
Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.
Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“
Poznanska 12-14 Telef: 3315, 3316, 3326.

Przetarg
na mierzwę. 11 Dywizjon Artylerii Konnej ogłasza dnia 3 lutego 1937 o godzinie 10 ustny przetarg na sprzedaż nawozu końskiego. Reflektanci złożą przed przystąpieniem do przetargu u kwatermistrza 100 zł wadium. (F963

Reperację
wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 3. (23626

MATRYMONJALNE

Panna
Pomorzanka, lat 23, ciemno blondynka, przystojna, posiadająca nieruchomość kamienicę i warsztat nrządzeniem stolarskim wśródmieściu. Panowie fachowcy, religijni, posiadający 8—10 tysięcy zł. gotówki, raczą swe oferty nadesłać pod „B. 67“. (1535

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % droższej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szkło taflowe
butelki zielone i białe balony, zamknięcia do butelek poleca Wielkopolska Huta Szkła Tel. 1325.(2333

MEBLE
solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (12293
Dom Mebli Ign. D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.
Przyjmujemy asygnaty Spółdzielni „Kredyt“.

Dywany
chodniki, **wyroby kokosowe ceraty,** linoleum, **tanio**
M. Szmolke, Bydgoszcz Jezuicka 22, tel. 1301. (18610

Na karnawał
poleca po niskich cenach garnitury do likieru, kieliszki, szklanki i garnitury do placka. R. Kaczmarek, Podwale nr. 12, naprzeciw Hali Targowej, telefon 23-71. (24355

SPRZEDAŻE

Willa
ogrodem 10.000 Kaszubska 2. Nowakowski. (1548

Sprzedam
w drodze submisji ca 395 szt. 308,20 m³ dłnższe nżyt. sosn. z rębu 11,06 m³ I kl 108,66 II kl., 174,92 m³, III kl 13,56 m³ IV kl. Oferty nadesłać do 5 lutego 1937 godz. 12. Warunki sprzedaży wyłożone są u sprzedającego. Schauer, Wymysłowo p Koronowo, tel. 21. (1532

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Allotria“ z Renatą Müller i nadprogram.

ADRIA: „San Francisco“ z Jeanettą Mac Donald i nadprogram

APOLLO: „Wyprawa na Mongo“, premiera i komedia w kolorach p. t „Cudowne dzieci“.

REWIA: „Pod palącym słońcem Argentyny“ z Warnerem Baxterem i „Syn admirała“. Kino dobrze ogrzane.

BAŁTYK: „Sekret marynarki wojennej“ oraz „Tarzan“.

Kamienicę (F932
narożnikową. 4 składami sprzedam lub zamienię za dopłatą. Pomorska 57—7.

Dom
nowy niewykończony sprzedam. Jasna 33, m. 6, wieczorem 7 godz, (1556

Restauracja
istniejąca od 100 lat, najlepszy punkt Bydgoszczy gdzie egzystencja zapewniona, sprzedam bardzo korzystnie. Oferty pod „101“ filia Dziennik. (F805

Olejarnię
kompletne urządzenie tanio sprzeda zaraz Fa A. Schmidt, Żnin. (1525

Krowa
6 lat, 10 dni do ocielenia Solec Kujawski, Rynek 1, skład mąki. (F959

Futro
55, źrebce, damskie nowe sprzedam. Cieszkowskiego 9—2. (F948

Kożuch
i futro męskie, okazyjnie sprzeda. Kuśnierstwo, Dworcowa 70. (1558

KUPNA

Obligacje
pożyczek konsolid. konwers. inwest. dolarową i inne, oraz akcje kupuje Górny, Gdańska 64, mieszkanie 3. (1024

Kupię
dom centrum Gdyni, wpłacę gotówką 25—30 000 zł, przyjmę hipotekę. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Gotówka“. (1521

Parcele
knpię za gotówkę. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Parcela“. (1522

Limuzynę (1524
mniejszą w dobrym stanie kupię. Oferty z ceną do Fa A. Schmidt, Żnin.

Kupię
maszynę do pisania, używaną. Oferty z ceną pod „149“. (1560

Platformę
ciężką, kupię. „Express“ Warszawska. (1559

NAUKA

W godzinach
przedpołudniowych udzielam lekcyj robót ręcznych Zgłoszenia przyjmuję od 10—12. Paderewskiego 24, m. 2. (F954

Kursy
księgowości Związku Księgowych i Instytutu Oświaty Pracowniczej Warszawa, Złota 6—1 e. Cztery grupy: rzeczoznawców, samodzielnych, pomocników, branżowe. Wykłady systemem korespondencyjnym i szkolnym. (1476

8 zł.
kurs pisania na maszynie. Sienkiewicza 31, m 2. (F953

Skrzypek
z repertuarem potrzebny, od 1. II. Oferty z podaniem warunków. Bydgoszcz Hotel Lengning. (1547

Osoba
zaufana, do prowadzenia domu wypoczynkowego, koło Zakopanego potrzebna. Kaucja pożądana. Zgłoszenia przyjmuje J. Formanowicz, Bydgoszcz 5, Przemysłowa 6. (1475

Stenotypistkę
niemiecką, z znajomością bnchalterii, posznkuje się. Zgł. pod „L.W.“ (1513

Służąca
przychodnia z gotowaniem może się zgłosić. Ul. Poznańska 15, skład kolonialny. (1566

Bufetowa
do obsługi gości potrzebna. Gdańska 184. (F950

Tylko Ci przedsiębiorcy, którzy...



ogłaszają w prasie, liczyć mogą na zupełną wyprzedaż swych „białych“ towarów. — Nie wystarczają więc afisze przydrożne i pięknie udekorowane wnętrza składu, najważniejszym czynnikiem decydującym o powodzeniu w tym okresie są ogłoszenia w piśmie, które cieszy się największą poczytnością, a takim jest „Dziennik Bydgoski“.

POSADY WOLNE

Osoby
mające kontakt ze sprawami handlowo—przemysłowymi w Niemczech, proszeni są o podanie adresu. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Dobry zarobek“. F934

Poszukuję F935
za dobrym wynagrodzeniem sprytnych i zdolnych do najtrudniejszych prac w dziedzinie handlu, ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia pisemne z życiorysem, przesłać do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Handel“.

Ekspedientka
rzeźnicka. Jasna 33. (1579

Stenotypistka
polski, niemiecki, potrzebna zaraz. Zgłoszenia Dworcowa 25, I ptr. prawo. (F975

Dziewczyna
potrzebna. Artura Grottgera 1, restauracja. (1567

Służąca
do wszystkiego, potrzebna zaraz. Chodkiewicza 2 a, m 1. (1578

Służąca (F947
z dobrymi świadectwami, gotowaniem potrzebna Hermana Frankego 1, II p.

Przychodnia
gotowaniem, świadectwami, potrzebna. Adres Dziennik. (F955

Służąca
młodsza przychodnia potrzebna. Grunwaldzka 40, m. 3. (1565

Kowal
samotny na stałe, samodzielny, prawem kucia koni, najchętniej własnymi narzędziami potrzebny od 1 kwietnia. A. Orkiszewski Barcin. (1534

Dziewczyna
do wszystkiego, z gotowaniem dla 2 osób. Zgłoszenia Dworcowa 88/3. F984

Ekspedientka
rzeźnicka potrzebna. Kujawska 68. (1585

POSADY POSZUKUJĄ

Fryzjer
męski, dyplom mistrzowski z kartą rzemieślniczą, 15 lat praktyki, siła pierwszorzędna, poszukuje posady Oferty Dziennik pod „Fryzjer M.“ (1553

Doświadczony
rządca administrator, samotny, długoletnia praktyka w ren. majątkach, zam. hodowca, przyjmie posadę od zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia pod nr. „156“. (1551

Chłopak
poszukuje jakiejkolwiek pracy z małym wynagrodzeniem. Oferty Dziennik pod „Pracowity“. (1557

DZIERŻAWY

Skład (F957
przy Gdańskiej dla każdej branży. Swiętojańska 2—6

Warsztaty
składnice. Pod Blankami nr. 20. (1458



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

4 pokojowe:
ewent. trzy pokojowe, łazienka. Plac Piastowski 7.

5 pokojowe:
Iptr. słon. Sienkiewicza 13.

Mieszkanie
8—pokojowe, I-sze piętro, od 1. marca, do wynajęcia H. Lemke, ul. Dworcowa 43. (1480

Oddam
trzy pokoje z kuchnią, z wygodami, za udzielenie pożyczki 3.000 zł. Zgłoszenia filia Dziennika pod „Pożyczka“. F958

5 pokojowe
wygody, odremontowane. Grunwaldzka 5. (F960

Mieszkanie
dla członków do wynajęcia, w dniu 29 stycznia, o godz. 17-tej w lokalu Spółdzielni. Towarzystwo Mieszkaniowe. (1564

Pokój (1576
z kuchnią od zaraz. Nowodworska 28, restauracja.

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany, osobne wejście. Łokietka 1, m. 2. 1561

1—2
frontowe pokoje dla 1—2 panów z utrzymaniem lnb bez zaraz do wynajęcia. Swiętojańska 5—1. (F961

Pokój
umeblowany, tanio. Kaszubska 2—4. (1549

Pokój
umeblowany, z utrzymaniem, lub bez. Ul. Jana Kasprowicza 2, I p. (F956

Pokój (F962
całodzienne utrzymanie, telefon. Gdańska 62—5.

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój (1469
umeblowany, osobne wejście do 15 zł miesięcznie od zaraz, zapłata punktualnie, spokojna osoba, zmienny prąd. Oferty do Dziennika Bydgoskiego „Spokojna lokatorka“.

Eleganckiego
pokoju osobnym wejściem śródmieściu poszukuję od 1. 2. Oferty „Stały“ filia. F 949

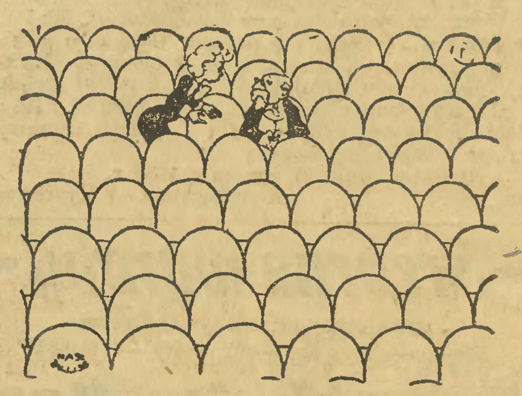
RÓŻNE

Tysiąc
pięknych szczegółików i pociągającą modę zawierają najnowsze żurnale mód na luty i ogólno-sezonowe albumy na wiosnę — lato otrzymane przez Księgarnię N. Gieryna, Plac Teatralny. (1502

0.25 zł.
strona przepisywania na maszynie. Sienkiewicza 31 m. 2. F952

Znalazłem
pęk kluczy na ulicy Jasnej, odebrać Wrocławska 11—1. (1555

FORMALISTKA.



— Przepraszam pana... Pan usiadł na moim miejscu!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.